

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa 16 — 31.VIII.1954 Rok XI



TREŚĆ NUMERU:

Patriotyczny obowiązek wsi wobec państwa

W walce o wzrost produkcji rolnej i planowy skup

Radni mobilizują wieś wolsztyńską do manifestacyjnych dostaw zboża — **H. Kozłowski**

Decyduje praca uświadamiająca — **J. Kiegiel**

Usunąć braki w przygotowaniach do wystaw rolniczych

Chłopskie raidy kolarskie — **K. Wyszomirski**

Aby rozwijać — trzeba umacniać — **Z. Gruszczyński**

Plan i budżet

Skutecznie likwidować zaniedbania w realizacji planu i budżetu

Narady komisji finansów, budżetu i planu mobilizacją do wykonania zadań II półrocza — **J. Breitkopf**

Kontrolujemy wykonanie inwestycji w rolnictwie — **St. Lenkowski**

O lepsze opracowanie projektów budżetów terenowych na rok 1955

Walka o dochody budżetowe z gospodarki społeczno-nej — **T. Sibera**

Aktualne zadania w realizacji podatku gruntowego — **J. Gabian**

Oświata i kultura w służbie mas

W naszym powiecie przed nowym rokiem szkolnym — **A. Chomicz**

Po sesji Rady Kultury — **Wł. Miziowa**

Praca Komisji Oświaty i Kultury MRN w Grudziądzu — **H. Gostomezyk**

16 (274)

Energiczniej przygotowywać siedziby gromadzkich rad narodowych

Werbunek do górnictwa musi być wykonany — **W. Pleszko**

Pomoc Prezydium PRN w Gostyninie dla radnych i komisji — **K. Błaszczak**

Usprawnić lecznictwo otwarte — **N. Łyżwańska**

PATRIOTYCZNY OBOWIĄZEK WSI WOBEC PAŃSTWA

Zniwa dobiegają końca. Znojne były i trudne, ale też plon wydarty deszczem sownicem opłaca wysiłek. Tegoroczne zbiory są dobre, znacznie lepsze niż w roku ubiegłym. Obecnie istnieją wszelkie warunki, by przyspieszyć skup. Skup zboża musi stanąć w centrum uwagi wszystkich rad narodowych, ich komisji, prezydiów i aparatu wykonawczego.

W dziesiątym roku Polski Ludowej, po II Zjeździe PZPR ogromnie wzrosła aktywność mas chłopskich. Szerokiego rozmachu nabrało współzawodnictwo na wsi, które objęło ponad milion chłopów. Pracująca wieś z coraz większą świadomością bierze udział w ogólnonarodowej walce o wzrost produkcji rolnej. Sprzyjają temu bodźce ekonomiczne, zastosowane w dużej skali przez państwo.

W tej sytuacji, gdy świadomość chłopów znacznie wzrosła, gdy tysiącami czynów produkcyjnych udowadniają oni swą miłość do Ludowej Ojczyzny w dziesiątą rocznicę jej powstania, istnieją wszelkie warunki do spełnienia tego ważnego, patriotycznego obowiązku, do wykonania dostaw zboża. Sprzyja temu urodzaj, a także sam system skupu, który faworyzuje gospodarstwa nasienne i upraw przemysłowych mogące wykonać obowiązkowe dostawy zbóż w płodach kontraktowanych. System wpływający na rozwój hodowli, gdyż stwarza możliwości częściowego wywiązania się z dostaw zboża przez dostawy zwierząt rzeźnych, mleka lub ziemniaków. System premiujący niejako chłopów, którzy zagospodarowują odłogi, ponieważ grunty zagospodarowane są zwolnione z dostaw lub otrzymują normy ulgowe.

Z ogromnym zadowoleniem przyjęła wieś dwukrotną obniżkę cen i znacznie zwiększone dostawy maszyn rolniczych, nawozów sztucznych oraz różnych artykułów przemysłowych. Zniżki objęły przecież bardzo szeroko narzędzia rolnicze i zmniejszyły ich cenę w wysokim procencie. Chłopi wydatnie odczuli wzrost dostaw nawozów sztucznych wiosną tego roku, a także zwiększenie ilości maszyn GOM i POM. W tej sytuacji o wiele łatwiej niż w latach ubiegłych rozwinąć szeroką pracę polityczno-uświadamiającą i ogarnąć współzawodnictwem o jak najszybsze i całkowite wykonanie dostaw zboża tysiące gromad i gmin. Wieś coraz lepiej rozumie, że trud robotnika stwarza jej możliwości lepszego życia i że w zamian trzeba dać robotnikowi chleb. Taka jest wymowa sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Rady narodowe dla rozwinięcia pracy uświadamiającej muszą powiązać się z organizacjami partyjnymi, ZSCh i ZMP. Szeroko wykorzystywać trzeba radiowęzły, gazetki ścienne i „błyskawice” gromadzkie. Tymczasem sygnały z terenu, np. z pow. Chełmno i Świecie,

mówią, że prezydium rad narodowych nie wykorzystują radiowęzłów, nie posługują się należycie tym ważnym środkiem oddziaływania w walce o skup.

Przodować musi przede wszystkim aktyw. Powiat wolsztyński dlatego już obecnie ma dobre osiągnięcia w skupie zboża, że tamtejsi radni pierwsi wykonują obowiązkowe dostawy i, co jest bardzo ważne, swoim przykładem pociągają wszystkich chłopów. W powiatach i gminach, w których radni i sołtysi a także pracownicy aparatu prezydium, GS i innych instytucji nie wykonali jeszcze swego obowiązku, trzeba z nimi prowadzić rozmowy i wyjaśnić wielkie znaczenie przodowania aktywu dla pomyślnego realizowania skupu zboża. Również postawa chłopów małorolnych ma ogromny wpływ na przezwyciężanie oporu kułackiego i zachęcanie chłopów średniorolnych do szybszego wykonania dostaw. Trzeba, by uwzględniały to w swej pracy rady narodowe.

Ilość podań, odwołań i skarg od wymiarów obowiązkowych dostaw jest w tym roku bez porównania niższa niż w roku ubiegłym. W woj. poznańskim np. do 4 sierpnia br. wpłynęło 2.100 podań, w woj. bydgoskim — 1.411, z czego rozpatrzono już około 400. Niemniej jednak mała ilość podań nie upoważnia do przewlekłego ich załatwiania. Podania chłopów muszą być przez prezydium rad narodowych rozpatrzone, a odpowiedzi bezzwłocznie doręczone chłopom. Tylko w ten sposób unikniemy odwlekania dostaw, oglądania się na załatwienie podań.

Warunki, o których była mowa, są korzystne dla szybkiego przeprowadzenia skupu. Jednak nie wolno sądzić, że skup „wykona się sam”. Już w ciągu ubiegłych lat życie, walka klasowa przekreślały wielokrotnie i na wszystkich terenach teorię o samoczynnym przebiegu skupu. Podstawowym, codziennym obowiązkiem prezydiów rad jest organizowanie skupu, czujne śledzenie jego realizacji, szybkie wyciąganie wniosków organizacyjnych i wcielanie ich w czyn. Zboże musimy skupić szybko i to wymaga wielkiego wysiłku wszystkich rad narodowych, ich aktywu i aparatu. To także z pewnością wywoła wzmoczony opór kułacki, któremu rady muszą się przeciwstawić mobilizacją opinii chłopów pracujących, a także przez szybkie uruchomienie kolegiów orzekających.

Do 10 sierpnia br. w skupie zboża przoduje woj. poznański, które wykonało 31,7% planu miesięcznego oraz woj. łódzkie — 28,9% planu sierpniowego. Na końcu wloką się woj. wrocławskie — 7,6% planu sierpniowego i woj. lubelskie — 8,4% planu. Trzeba, by taką znajomość sytuacji jaką władze centralne mają w stosunku do województw, prezydium Woj.RN

miały do powiatów, te do gmin, a gminy do gromad. Tam, gdzie skup przebiega źle, trzeba wysłać najlepszy aktyw, pomóc prezydiom PRN i GRN, a także komisjom gromadzkim i sołtysom. Najważniejsza praca i najostrzejsza walka przebiega w gromadach. Dlatego też na pracę aktywu gromadzkiego i aktywu gminnego na terenie gromad trzeba zwrócić największą uwagę.

Skup zboża to wielka bitwa o chleb dla klasy robotniczej, dla całej ludności miast. Tocząc ją rady narodowe nie mogą jednak zapominać o bieżących, pilnych zadaniach produkcji rolnej, o dokonywaniu podorywek, siewie poplonów, rzepaków itp. Z miesiąca na miesiąc

zwiększa się ilość traktorów, wieś uzyskuje coraz to nowe wysoko wydajne maszyny. One to umożliwiają pracę bardziej intensywną i w polu i przy omlotach. Rady narodowe muszą dopilnować racjonalnego wykorzystania maszyn. Nie mogą się powtórzyć ubiegłoroczne zaniedbania, gdy traktory POM wykonywały prace transportowe zamiast orać ścierniska

Równocześnie wykonywanie prac w polu i przy omlotach wymaga szerokiej mobilizacji i to zarówno aparatu rad jak i aktywu rad — radnych i komisji. Rady narodowe stać na taką mobilizację, mają bowiem już kilkuletnie doświadczenie i właśnie one realizują znaczną część zadań postawionych przez II Zjazd Partii.

W walce o wzrost produkcji rolnej i planowy skup

RADNI MOBILIZUJĄ WIEŚ WOLSZTYŃSKĄ DO MANIFESTACYJNYCH DOSTAW ZBOŻA

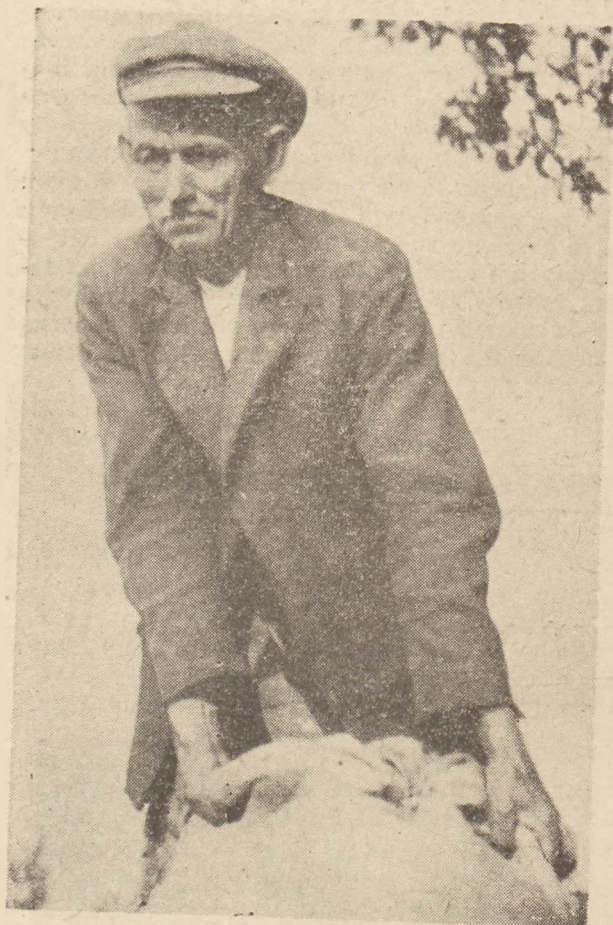
Powiat wolsztyński dobrze realizuje plany dostaw zboża. We współzawodnictwie wojewódzkim znajduje się w czołówce najlepszych powiatów. Radny Powiatowej Rady Narodowej Józef Józefowski pierwszy, jeszcze w lipcu, wykonał roczny plan dostawy zboża i zorganizował w Solcu Nowym pierwszy, zbiorowy, manifestacyjny transport zboża. Wezwał on równocześnie do współzawodnictwa w wykonaniu patriotycznego obowiązku wsi wolsztyńskiej wszystkich członków PRN i GRN.

Gminna Rada Narodowa w Siedlcu na sesji 31 lipca podjęła apel Józefowskiego. Trzeba przyznać, że sukcesy, jakie odnosi powiat wolsztyński w tegorocznej akcji skupu zboża, są w dużej mierze zasługą przodujących członków PRN i GRN. To przede wszystkim oni organizują manifestacyjne dostawy zbiorowe, które przyczyniają się do rytmicznego wykonywania dostaw i częstego przekraczania planów dziennych.

Piękny zbiorowy transport zboża zorganizowali radni z terenu zespołu PGR Chorzemin: Marian Kazubski, Fabian Tomiak i Czesław Łojek. Okazała defilada kilkunastu traktorów, tonących w czerwieni flag i transparentów, wzbudziła podziw na ulicach Wolsztyna. W jednym dniu PGR-owcy dostarczyli państwu 50 ton zboża, a więc dwa razy tyle, ile wynosi plan dzienny całej gminy Wolsztyń.



Cieszy się radny Szczepan Nowak, że jego gromada Siedlec jako trzecia wykonała w powiecie roczny plan dostawy zboża



Radny GRN Siedlec Ch. Nowak wykonał już wszystkie obowiązki wobec państwa

Ale nasi radni z PGR zadokumentowali jeszcze w inny sposób sojusz robotniczo-chłopski. 8 lipca dopomogli oni do zorganizowania zbiorowego transportu w gromadzie Siedlec. Kilka traktorów PGR zawiozło mało i średniorolnym chłopom zboże do odległego punktu skupu w Tuchorzy Starej. Gromada Siedlec dostarczyła w jednym dniu przeszło 80 ton zboża, wykonując jako trzecia gromada w powiecie plan całoroczny.

Obok wymienionych radnych z PGR przy organizowaniu transportu wyróżnili się szczególnie

radni GRN, będący równocześnie najlepszymi rolnikami w gromadzie: Chryzostom Nowak, Ignacy Wieczorek i Szczepan Nowak oraz kierownik szkoły, radny Florian Wais. W gromadzie Siedlec 35 chłopów otrzymało z rąk przewodniczącego Prezydium PRN Friedricha pierwsze dyplomy uznania za wzorowe wywiązanie się ze wszystkich obowiązków wobec państwa. Między innymi otrzymali je wszyscy radni GRN z Siedlca oraz Marian Wąchalski, Franciszek Ruczyński, Józef Rzepa i inni.

W gminie Wolsztyn wśród pierwszych wykonawców planu rocznego znaleźli się tacy radni PRN i GRN jak Edmund Mikołajczak z Barłóżni, Czesław Skrzypczak z Widzimia Nowego, Antoni Jaskulski z Kębłowa i Michał Schilf z Obry Nowej. W Reklinie pierwszy wykonał plan roczny dostawy zboża radny PRN Franciszek Zielenda. Dobrze pracują radni w spółdzielniach produkcyjnych przyczyniając się do tego, że gospodarstwa zespołowe pierwsze meldują o wykonaniu planów. I tak w spółdzielni produkcyjnej Tuchorza Stara wyróżnia się radny GRN Siedlec Feliks Pluskota, w Nieborzy — członek Woj. RN i PRN Jan Piosik, w Karnie — członek PRN Franciszek Brożyński. W Błońsku z inicjatywy radnego PRN Jana Jaworskiego spółdzielcy zorganizowali udany transport manifestacyjny zboża łącznie z chłopami gospodarującymi jeszcze indywidualnie. Jaworski, przodujący spółdzielca, jechał na czele transportu. Do przedterminowego wykonania planu rocznego gromady Elżbieciny przyczynił się również w dużej mierze radny Bartłomiej Poznaniak.

Dobry przykład aktywu radnych zachęca wszystkich chłopów wolsztyńskich do organizowania manifestacyjnych dostaw zboża. Dziesiątki członków PRN i GRN pracuje aktywnie i z pełną ofiarnością, aby powiat wolsztyński umocnił swoją czołową pozycję w wykonaniu planu rocznego przez województwo poznańskie.

H. Kozłowski

Kierownik Referatu Rad Narodowych
Prezydium PRN w Wolsztynie

**Radni i sołtysi, pierwsi sprzedawajcie zboże państwu,
bądźcie przykładem dla wszystkich chłopów!**

DECYDUJE PRACA UŚWIADAMIAJĄCA

Lipcowy plan skupu zboża powiat Zamość wykonał w 101,7%. W ten sposób pow. zamojski znalazł się na czołowym miejscu w woj. lubelskim. Jest to wynik dobrego na ogół przygotowania się do akcji przez rady narodowe i aparat Ministerstwa Skupu. Już w maju i czerwcu Prezydium PRN omówiło w obecności przedstawicieli zainteresowanych instytucji przygotowanie punktów skupu, naprawę dróg i dojazdów do punktów skupu itp. Wiele z wytkniętych w podjętej specjalnie uchwale zadań wykonano. Naprawiono setki metrów dróg, wyremontowano i oczyszczono, z wyjątkiem Klemensowa, wszystkie punkty skupu. Do 20 lipca chłopci otrzymali zawiadomienia o terminach i wysokości obowiązkowych dostaw. Zapewniono więc warunki sprawnego rozpoczęcia planowego skupu zboża.

Zajęcie czołowego miejsca jest zaszczytne, ale i zobowiązuje. Zobowiązuje do takiej pracy, by nie dopuścić do powtórzenia sytuacji z zeszłego roku, kiedy przez lipiec i sierpień pow. zamojski przodował, a we wrześniu spadł na przedostatnie miejsce w województwie. Dlatego trzeba stale pamiętać, że pozostało jeszcze do wykonania 98% planu rocznego, co jest zadaniem niełatwym wymagającym dobrego kierownictwa akcją ze strony Prezydium PRN oraz prezydiów GRN.

Z JEDNEJ SKRAJNOŚCI W DRUGĄ

Duża rola w przeprowadzaniu zniw oraz planowego skupu przypada również zespołowi powiatowemu do spraw zniw i omlotów. Na początku sierpnia Zespół Powiatowy w Zamościu zebrał się, aby omówić sprawy obowiązkowych dostaw. Okazało się, że w lipcu plan dostaw żywności wykonany został w 87,2%, a mleka tylko w 79%. Ponieważ jednak zaczął się skup zboża, główną uwagę skoncentrowano właśnie na tej sprawie. Niektórzy członkowie słusznie podkreślali, wyciągając wnioski z zeszłorocznej kampanii skupu zboża, że w tym roku trzeba zwrócić większą uwagę m. in. na szybkie załatwianie odwołań (w zeszłym roku setki zalegały szuflady prezydiów), na zgłaszanie celnych wniosków o ukaranie, na wykonywanie dostaw przez aktyw. Jest rzeczą jasną, iż wyciągnięcie wniosków z zeszłorocznych błędów stwarza lepsze warunki wykonania dostaw w tym roku.

Nie mówiono natomiast o tak ważnych i decydujących dla przebiegu dostaw zboża sprawach jak o pracy polityczno-uświadamiającej z aktywnym gminnym, a przede wszystkim aktywnym gromadzkim, a także z jego pomocą wśród wszystkich chłopów. Nie mówiono o potrzebie uaktywnienia komisji gromadzkich i zapewnienia w ich składzie udziału przodujących chłopów. Nie pomyślano o rozwinięciu szerokiej propagandy przy pomocy radiowęzła, afiszów i „Błyskawic”. W punktach skupu nie ma wywieszek, czy haseł, które by uzmysławiały chłopom wagę wykonywanego przez nich obowiązku wobec państwa.

Niewiele czasu poświęcono również ocenie przygotowania maszyn omlotowych zarówno GOM jak i prywatnych. Za dobrą monetę przyjęto optymistyczne wyjaśnienie kierownika powiatowego zespołu GOM — Świstka. Tymczasem sygnały z terenu świadczą, że w wielu GOM jeszcze trwają remonty maszyn omlotowych, a z 58 posiadanych przez GOM młocarni 1 sierpnia tylko 37 było gotowych do pracy. Mimo że członkowie zespołu kiwali trochę niedowierzająco głowami na zapewnienie kierownika Świstka, to jednak nie nie zrobili, aby sprawdzić, jaki jest rzeczywisty stan maszyn omlotowych, a przecież mogły to zrobić komisje PRN i GRN, gdyby prezydium zatroszczyły się o ich aktywizację.

Za to dość długo członkowie Prezydium PRN i inni członkowie zespołu rozstrząsali zagadnienia kar. Kierownik Wydziału Społeczno-Administracyjnego chciał, by rozprawy były publiczne, pełnomocnik powiatowy Ministerstwa Skupu domagał się stanowczo, by żądać od gmin wniosków i zacząć karać. Inni też powtarzali: karać, karać... Takie postawienie sprawy w stosunku do opornych kulaków byłoby oczywiście słuszne szczególnie w drugim tygodniu sierpnia i w stosunku do tych, którzy obecnie, gdy zbiór zboża został prawie zakończony, nie wykonali dostaw. Natomiast inną miarę trzeba stosować do rolników, którzy nie mieli możliwości, ze względu na warunki atmosferyczne, sprzątnąć wszystko zboże i wykonać plan dostaw już w lipcu. Tych nie ma za co karać, o ile oczywiście już obecnie dostarczili należną ilość zboża.

Walka o skup powinna być przede wszystkim wielką kampanią polityczną. Tymczasem w pow. Zamość zbyt jednostronnie skierowano ją na tory czysto administracyjnego „nakazywania” i „karania” bez wypróbowania przedtem innych środków. Jest to droga błędna, niesłuszna, a wskazująca na to nawet tegoroczne doświadczenia gmin.

UPOWSZECHNIĆ DOŚWIADCZENIA

W czasie posiedzenia zespołu powiatowego pełnomocnik Min. Skupu podawał procenty wykonania planu lipcowego przez poszczególne gminy. Z zestawienia wynikało, że gminy — Wysokie, Nielisz, Terespol, Zamość przekroczyły 100% planu, niektóre zaś, jak np. Łabunie, Radecznica nie wykonały nawet 30% planu lipcowego. To ważne stwierdzenie nie stało się jednak podstawą analizy i wysłania np. do gmin, w których skup zboża w lipcu wypadł słabo, najlepszych aktywistów, aby pomóc prezydiom GRN, by zmobilizować aktyw gromadzki. Nie postawiono pytania, dlaczego w gminie Łabunie zboże w lipcu skupiono zaledwie w 29% a w mającej podobne warunki gminie Wysokie w 130%? Zadowolono się tylko odczytaniem zestawienia. Tymczasem...

W gm. Łabunie słabo idą omloty. Z czterech maszyn GOM 4 sierpnia pracowały tylko 2 — z

tych dwóch w jednej co godzinę zrywał się pas. W Prezydium GRN nikt nie wie, jaki jest stan omlotów. Maszyny żniwne GOM rozstawiono w ten sposób, że Jan Wiatr z Ruszowa — inwalida bez ręki — nie może doprosić się żniwiarki. W gromadach „trójki“, zmarłe naturalną śmiercią po wiosennych siewach, jeszcze nie odżyły. Aktyw ze szczebla gminnego działający w gromadach poza małymi wyjątkami jeszcze na temat skupu nie rozmawiał. W delegaturze gminnej Min. Skupu nie założono nawet kartotek dla wszystkich chłopów. Nie zapewniono więc podstawowych warunków dla sprawnego skupu zboża.

Gdy jednak Józef Sarzyński z Ruszowa nie mający stodoły poprosił o przesunięcie terminu dostawy zboża o 2 — 3 dni, Prezydium GRN zdobyło się na „energiczne“ wystąpienie, strasząc go prokuratorem i karami. Dzieje się tak w momencie, gdy sami członkowie Prezydium zdają sobie doskonale sprawę ze spiętrzenia prac rolnych w poszczególnym okresie, gdy pracą bezwzględnie najważniejszą jest zabezpieczenie zbiorów, niedopuszczenie do tego, by zboże się wysypało lub zamokło. Prezydium GRN niby to rozumie, a robi co innego wbrew własnemu przekonaniu. Taka dwulicowość nienajlepiej świadczy o poziomie pracy Prezydium GRN. Warto jednak dodać, że Prezydium PRN, a przede wszystkim powiatowy pełnomocnik Min. Skupu, żądając wniosków o ukaranie zamykają oczy na żniwa, deszcz i ten drobny fakt, że doba ma 24 godziny, zmuszając prezydium GRN do takiej dwulicowości.

Może nie całkiem inaczej, ale w każdym razie dużo lepiej jest w gm. Wysokie. Nie poprzestano tam na wysłaniu zawiadomień i upomnień. Na odprawie sołtysów zwrócono uwagę, by trójki gromadzkie skontrolowały stan prywatnych maszyn omlotowych. 5 sierpnia w gminie młóciły 4 maszyny GOM, a piąta zmontowana z dwóch starych przeznaczonych do likwidacji maszyn będzie gotowa w ciągu 2 dni. W niedostatecznym jeszcze stopniu, ale działają trójki gromadzkie, do których dokooptowano przodujących chłopów. I właśnie dzięki pracy aktywowi gromadzkiego, przykładowi takiego przodującego chłopu jak Tkacz z Bortatycz, który nie ma zaległości w dostawie żywności i mleka, przed terminem przywiózł na punkt skupu 200 kg zboża — gromada Bortatycze zamiast 6608 kg cdwizła w lipcu do magazynu 9000 kg zboża.

I jeszcze jedno — chłopci do Prezydium GRN w Wysokiem mają zaufanie. Przyszedł np. Mieczysław Wierzchowski z Bortatycz poradzić się co zrobić z 500 kg zboża, którego nie chce przyjąć magazynier z powodu wilgotności. Wspólnie z członkami Prezydium GRN i gminnym delegatem Min. Skupu zastanawiano się, czy przesuszyć jeszcze zboże, czy odwieźć do elewatora. W końcu delegat Min. Skupu poszedł do magazynu osobiście zobaczyć zboże. Okazało się, że nadaje się ono do przyjęcia.

W atmosferze wspólnej gospodarskiej troski o plany toczą się rozmowy z chłopami, którzy proszą o przesunięcie terminu dostawy. Członkowie Prezydium ustalają z gospodarzami realny termin dostawy i są przekonani, że chłopci dotrzymają tego terminu. Wydaje się, że właśnie to zaufanie chłopów do Prezydium i Prezydium do chłopów umiejętność politycznego ich zmobilizowania jest jedną z przyczyn dobrego wykonania przez chłopów gm. Wysokie planu skupu zboża w lipcu. W tej atmosferze Prezydium mogło odpowiedzieć powiatowemu pełnomocnikowi Min. Skupu, że na kary jeszcze czas, bo nie wykorzystano innych środków wychowawczych.

O KIEROWNICZĄ ROLĘ PREZYDIUM PRN

Wiele nauczyłoby się Prezydium PRN w Zamościu, gdyby zadało sobie trud dokonania analizy realizacji planu lipcowego, gdyby spróbowało wyciągnąć wnioski i uogólnić dobre doświadczenia. A przecież na tym polega kierownicza, organizatorska rola Prezydium P.P.N. Czas już w pow. zamojskim w miejsce „trójek“ powołać komisje gromadzkie, zapewnić w nich udział przodujących chłopów i oprzeć się na nich w każdej pracy. Nie ma bowiem wątpliwości, że aktywny gm. jest niewielki i nie zawsze należyć spełnia swą rolę. W Łabuni np. odpowiedzialni za gromady poza dwiema osobami nie rozmawiali jeszcze w gromadach o skupie zboża, tłumacząc się brakiem czasu. Rzeczywiście są to ludzie zajęci zawodowo i mogą oni jedynie (po odpowiednim przygotowaniu) pomóc aktywowi gromadzkiemu, nie mogą go jednak zastąpić.

Nielatwe jest kierowanie pracą powiatu w okresie prac żniwnych i skupu zboża. Trzeba pamiętać i wiedzieć o wielu sprawach.

Dobre kierownictwo polega właśnie na ujmowaniu spraw w związku ze sobą, na zwracaniu uwagi równocześnie na wiele spraw. Np. w okresie żniw i skupu zboża ważna jest praca aparatu handlu. Niedopuszczalna jest np. praktyka PZGS w Zamościu. Chcąc ułatwić sobie pracę PZGS zgrupował nasiona na poplony dla spółdzielni produkcyjnych w GS Mokre. Spółdzielcy muszą po odbiór nasion jeździć niekiedy po 50 — 60 km. Czyż można w tej sytuacji dziwić się, że niepokojący jest przebieg wysiewu poplonów w spółdzielniach produkcyjnych? Do 1 sierpnia wykonano zaledwie 5 ha podorywek (setna część obszaru zasiewu kłosowych) i nie zasiano ani jednego ha poplonów.

*

Wydaje się, że zwrócenie uwagi w kierowaniu akcją skupu zboża przez Prezydium PRN na wskazane przykładowo sprawy może usprawnić przebieg skupu, a także pomóc innym prezydium rad ująć sprawy, które być może podobnie kształtują się u nich.

J. Kiegiel

USUNĄĆ BRAKI W PRZYGOTOWANIACH DO WYSTAW ROLNICZYCH

W 140 powiatach trwają przygotowania do otwarcia powiatowych wystaw rolniczych. Setki spółdzielni produkcyjnych, PGR i POM, setki tysięcy chłopów pracujących przygotowuje pokaz swego dorobku, realne dowody pomyślnej realizacji uchwał II Zjazdu Partii o rozwoju rolnictwa. Większość wystaw otwarta będzie 22 sierpnia, pozostałe w końcu miesiąca i 5 września.

Wiele prezydiów powiatowych rad narodowych — organizatorów wystaw — należycie zrozumiało swoje obowiązki. Otaczają opieką i pomocą ruch współzawodnictwa wśród chłopów o udział w wystawie, zabezpieczają jak najliczniejszy udział wystawców i jak najlepsze warunki.

W Prezydium PRN w Grójcu (woj. warszawskie) o przygotowaniach do wystawy może informować niemal każdy pracownik. Przygotowanie terenu wystawy jest już na ukończeniu. Warto podkreślić, że większość prac przy zagospodarowaniu terenu wykonano czynem społecznym, w niektóre dni pracowało po 200 i więcej osób. Szeroko zaprojektowano część poświęconą hodowli. Cieszą oczy pięknie uprawione poletka doświadczalne. Uwzględniając specyfikę powiatu zaprojektowano urządzenie części owocarskiej. W okresie trwania wystawy mają być targi owocowe. Dobrze zorganizowana propaganda daje wyniki. Oto na przykład w ostatnich dniach klub motorowy w Grójcu rozwozi do gmin aktualne ulotki, stąd sztafety LZS rozniosą je do chłopów.

Podobnie przebiegają przygotowania w pow. **Miawa. Do prac na terenie wystawy zmobilizowano komitety blokowe.** Gminne komisje współzawodnictwa oceniają już wyniki i nadsyłają zgłoszenia wystawców. **Aktywnie włączyły się do przygotowań komisje rolne GRN.** Również na ukończeniu są przygotowania w pow. Biała Podlaska (woj. lubelskie). Pawilony i plansze w większości gotowe. Z gmin nadchodzą wyniki współzawodnictwa.

Tam gdzie prezydium PRN zawczasu wzięły się do pracy, gdzie uruchomiono szeroki aktyw społeczny, gdzie odpowiednio spopularyzowano wystawę, ukazano ich polityczne i gospodarcze znaczenie, będzie można oglądać piękne wyniki współzawodnictwa, ciekawe i pouczające wystawy.

Jednak szereg faktów świadczy o tym, że są prezydium PRN, które nie zrozumiały celu wystaw, które całą pracę przygotowawczą sprowadzają do administracyjnych posunięć i co gorsza posunięć fałszywych. Trzeba przed tymi błędami przestrzec prezydium organizujące wystawy w późniejszych terminach, trzeba szybko naprawić istniejące braki.

Zasadniczym celem wystaw jest zmobilizowanie wsi do osiągnięcia jak najlepszych wyników produkcji rolnej, do uruchomienia rezerw tkwiących

w rolnictwie. Temu celowi służyć miała szeroka propaganda osiągnięć, współzawodnictwo o tytuł najlepszego wystawcy, wciągnięcie do prac organizacyjnych spółdzielni produkcyjnych i chłopów gospodarujących indywidualnie, organizacji masowych itd.

Tymczasem np. w pow. Kielce propaganda jest bardzo słaba. Radiowęzły nadają wprawdzie krótkie komunikaty, ale wówczas kiedy wszyscy chłopci są w polu Sekretarz Prezydium GRN w Mniowie przywiózł plakaty o wystawie, ale odłożył je do szafy. **Komisje współzawodnictwa w gminach w ogóle nie pracują. Zgłaszanie wystawców i eksponatów przeprowadzają prezydium GRN na podstawie informacji sołtysów.** Prezydium PRN w Chełmie Lub. zamiast ożywić komisje współzawodnictwa postanowiło wysłać do gmin specjalnych pomocników dla oceny wyników. Nic dziwnego, że przy takiej organizacji w gromadzie Chojno Nowe gm. Siedliszcze tego powiatu do pierwszych dni sierpnia chłopci w ogóle nie wiedzieli o wystawie.

Karygodnym zaniedbaniem jest brak lub błędne opracowanie scenariuszy wystaw. W pow. Siedlce (woj. warszawskie) do 4 sierpnia nie było opracowanego scenariusza, a budowę pawilonów i zagospodarowanie terenu prowadzono „z głowy”. Podobnie budowano bez scenariusza w pow. Zamówie (woj. lubelskie). W pow. Starachowice (woj. kieleckie) scenariusz opracował... przysłany do pomocy w organizowaniu wystawy inżynier z Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa za piękną sumkę 1.800 zł. Scenariusz w ogóle nie uwzględnia specyfiki powiatu, natomiast przewiduje różne głupstwa jak np. zdjęcie znachorki, której mimo gonitwy po całym powiecie jak na złość nie można znaleźć. W pow. Sochaczew (woj. warszawskie) scenariusza również nie ma. Organizatorzy nie bardzo wiedzą co pokazać na wystawie. Np. posłano w teren fotografa, który przywiózł zdjęcia... uśmiechniętych dziewcząt ze snopkami, eleganczkiej damy za kierownicą kombajnu itp. bzdury, na które wydaje się państwowe pieniądze. We wszystkich prawie scenariuszach w woj. warszawskim, kieleckim i lubelskim **nie uwzględniono zasadniczego założenia programowego wystaw — pokazania jak powiat w oparciu o pomoc państwa i inicjatywę chłopów realizuje uchwały II Zjazdu Partii o rozwoju rolnictwa.** Nikt nie pomyślał, że trzeba pokazać, jak wygląda realizacja uchwał PRN i ich prezydiów podjętych w myśl wytycznych Zjazdu. W scenariuszach za słabo uwzględniono specyfikę terenu, nie przemyślano jak pokazać rezerwy tkwiące w rolnictwie powiatu — choćby przez zestawienie wyników gospodarki dwóch sąsiadujących ze sobą gromad.

Poważne zadania propagandowe i dydaktyczne mają do spełnienia poletka doświadczalne. Tymczasem jak to ma miejsce np. w Sochaczewie poletka przedstawiają raczej obraz jak uprawiać

nie należy. W Chełmie Lub. przydzielono poszczególne instytucjom kawałki ziemi, na których uprawy są zupełnie przypadkowo rozrzucone, nie przemyślane i nie pouczające. W Kielcach poletek nie przygotowano, w Starachowicach będzie zaledwie jedno.

Niepokojący jest fakt, że wobec tych wszystkich braków i zaniedbań prawie w żadnym ze wspomnianych powiatów nie zainteresowały się przygotowaniem do wystaw komisje rolnictwa i leśnictwa PRN. Jest to jeszcze jeden przejaw braku pracy organizacyjno-masowej, niewykorzystania społecznego organu rady do kontroli, do upowszechniania inicjatywy chłopskiej, do rozwijania współzawodnictwa.

NIE ZANIEDBYWAĆ MELIORACJI

O tym, jakie korzyści daje chłopstwu pracującemu melioracja łąk, a z drugiej strony, że często stosunek niektórych prezydiów rad narodowych do prac wodno-melioracyjnych jest niewłaściwy, mówią nam najlepiej fakty z osady Secemin, pow. włoszczowskiego.

W okresie przed i międzywojennym osada Secemin, tak jak wiele innych osad i gromad, była całkowicie zaniedbana pod względem gospodarczym i kulturalnym.

Grunty orne osady Secemin były piaszczyste, mało urodzajne, zaś łąki secemińskie, to były bagna, prawie przez cały rok niedostępne.

Po wyzwoleniu z roku na rok stan ten zaczął się zmieniać. Opracowano projekt melioracji bagien i podmokłych pól ornych na powierzchni około 1200 ha i już w pierwszych latach po wyzwoleniu, z pomocą zainteresowanych rolników rozpoczęto roboty. Uregulowano rzeki Zwleczę i Secę, przekopano kilkadziesiąt kilometrów rowów odwadniających i nawadniających, wzbudowano szereg mostów, przepustów i śluz nawadniających, zagospodarowano 550 ha łąk dających przeciętnie zbiory siana powyżej 60 q z ha. Dziś roboty melioracyjne są na ukończeniu, a osada Secemin zmieniła całkowicie swoje oblicze.

W nagrodę za wykonanie tych robót melioracyjnych osada Secemin została przed kilkoma laty radiofonizowana na koszt państwa.

Ale niestety zapal do pracy szybko ostygł. Z roku na rok udział chłopów w przeprowadzaniu robót zmniejszał się, aż doszedł do tego, że w tym roku tempo prac bardzo zmalało.

Jakie są przyczyny tego zjawiska i czy prace melioracyjne dały spodziewany efekt?

Wydajność łąk wynosi obecnie powyżej 60 q. Dawniej zbierano kilka, a w najlepszym razie kilkanaście q z jednego ha. Zlikwidowano ogniska malarii,

Główną przyczyną obniżenia się tempa jest brak zainteresowania pracami melioracyjnymi. Prezydium GRN nie potrafiło uświadomić i przekonać tych obywateli, którzy uchylali się od świadczeń w naturze i nie starali się mobilizować społeczeństwa do kontynuowania prac melioracyjnych.

W dolinie rzek Zwleczy i Secy przewidziano wiele prac. Do połowy lipca chłopcy wykonali około 10% przewidzianych prac, co w konsekwencji może być przyczyną niewykonania planu. Kierownictwo robót melioracyjnych stale interweniuje ustnie i pisemnie w Prezydium GRN prosząc o pomoc, ale bezskutecznie. Na 18 czerwca kierownictwo robót zażądało dostarczenia 62 furmanek do zwózki kamienia i faszyny ze stacji kolejowej. Przyjechało tylko 11 furmanek, co spowodowało trudności przy wyładunku materiałów z wagonów i zwolnienia taboru kolejowego. W stosunku do tych, którzy nie stawili się do pracy, Prezydium GRN nie wycofało żadnych wniosków.

Inną przyczyną niewykonania świadczeń jest również i to, że dopiero ostatnio rozdzielono szarwark na podatników, którym doręczono odpowiednie wezwania, co trzeba było zrobić jeszcze w zimie.

Dobrze byłoby, aby Prezydium GRN w Seceminie w świetle uchwały II Zjazdu Partii bardziej zainteresowało się pracami melioracyjnymi jako nieodzownym środkiem podniesienia wydajności gleby i zapewnienia paszy, której w Seceminie powinno wystarczyć nie tylko na własny użytek, ale i dla gromad nie posiadających dostatecznej ilości łąk.

W celach propagandowych Prezydium GRN w Seceminie wraz z kierownictwem robót melioracyjnych powinno wykorzystać przede wszystkim doświadczenia, osiągnięcia i wyniki pracy innych prezydiów rad narodowych — a następnie wykorzystywać miejscowy radio-

Za te wszystkie niedomagania i braki nie mała winę ponoszą prezydya Woj. RN, które niedostatecznie zatroszczyły się o prawidłowe przygotowanie wystaw, nie udzieliły prezydiom PRN pomocy i opieki, nie skontrolowały zawczasu prac przygotowawczych.

Czasu zostało już niewiele. Trzeba zatroszczyć się o wykorzystanie go dla naprawienia błędów i usunięcia braków. Trzeba uczyć się od tych, którzy wystawy przygotowali właściwie. Nie może być ani jednego powiatu, w którym wystawa nie spełniłaby swego wielkiego zadania — mobilizacji do osiągnięcia lepszych wyników produkcyjnych, upowszechnienia osiągnięć, pokazania dróg rozwoju naszego rolnictwa.

J. Rogóż
kierownik Oddziału Rad
Narodowych Prez. Woj. RN
w Kielcach

Korespondenci piszą...

Ob. Bolesław Romanowski, instruktor organizacyjny Prezydium PRN w Pasłęku, pisze: „Na sesji PRN z 5 lipca podjęto uchwałę w sprawie włączenia do akcji żniwno-omłotowej radnych i komisji oraz omówiono dla nich wytyczne. Radni otrzymali odpis podjętej uchwały. Przeprowadzone przez nich kontrole w terenie po dniu gotowości (1 lipca) wykazały, że większość usterek została usunięta. Na ogół przygotowanie maszyn do akcji było zadowalające. W PGR Drulity skoszone 18 ha jęczmienia przy pomocy kombajnu. W spółdzielni Rychlik sprawnie sprzątnięto i wymłócono jęczmień i oziminy. Najsłabiej były przygotowane maszyny w Zespole PGR Rejsyty. Również GOM w Jelonkach miał trudności z remontem maszyn, ponieważ POM Młynary nie dostarczył drzewa i blachy na remont 7 maszyn omłotowych. Spółdzielnia produkcyjna Bardyny, gm. Wilczęta wprawdzie otrzymała z POM Młynary 2 traktory ze snopowiązałkami, ale POM zapomniał dostarczyć sznurka snopowiązałkowego, który dosłano dopiero po interwencji Komisji Rolnej.

Członkowie Komisji Rolnej często wyjeżdżają w teren i pomagają likwidować wszelkie niedociągnięcia“.

Chłopskie raidy kolarskie

Związek Samopomocy Chłopskiej organizuje podobnie jak w roku ubiegłym, tym razem w całym kraju, chłopskie raidy kolarskie. Chłopskie raidy kolarskie będą się odbywały przede wszystkim w tych 140 powiatach, w których organizowane są rejonowe wystawy rolnicze i dożynki powiatowe. Z doświadczeń zeszłego roku wiemy, że chłopskie raidy kolarskie najlepiej udały się tam, gdzie zainteresowały się nimi rady narodowe, gdzie wciągnięto do nich szeroki aktyw społeczny wsi.

Chłopskie raidy kolarskie okazały się doskonałą formą propagandy naszych osiągnięć i współpracy wszystkich organizacji działających na wsi. Raidy pokazały sposób usuwania z życia wsi tak zwanej „nudy świątecznej”. Przy pomocy chłopskich raidów kolarskich ożywiły swoją pracę koła gromadzkie ZSch, koła gospodyń ZSch, koła ZMP i świetlice. Raidy przyczyniły się do zbliżenia chłopów gospodarujących indywidualnie z członkami spółdzielni produkcyjnych, jak też chłopów pracujących z klasą robotniczą, która przez swoje ośrodki sportowe pomagała chłopom w przeprowadzeniu raidów.

Jeżeli tak ważne zadania spełniać mogą chłopskie raidy kolarskie, to jest oczywiste, że rady narodowe — gospodarze terenu — powinny wszechstronnie poprzeć inicjatywę ZSch w organizowaniu raidów.

Szczególnej opieki rad narodowych wymagają raidy połączone ze zwiedzaniem powiatowych wystaw rolniczych. Uczestnicy raidów wyjeżdżający z różnych gromad i różnymi trasami mają przenieść na wieś wiadomości o wystawach rolniczych, zaciekać chłopów i zachęcić do ich zwiedzenia.

W chłopskich raidach kolarskich biorą udział wszyscy mieszkańcy wsi od 15 roku życia. Organizatorem raidu może być każdy z miasta i ze wsi, o ile uzgodni to z miejscowym gminnym komitetem chłopskiego raidu kolarskiego.

Każdy zgłaszający udział w raidzie wpłaca wpisowe w wyso-

kości 2 zł, które organizator raidu przekazuje do gminnego komitetu raidu, równocześnie podając na specjalnym zgłoszeniu skład swojej drużyny.

Podstawową komórką chłopskich raidów kolarskich są 5-osobowe drużyny. Z jednej gromady może wziąć udział nieograniczona ilość drużyn. Drużynę 5-osobową mogą stanowić mieszkańcy różnych gromad.

Poszczególne wojewódzkie komitety chłopskich raidów kolarskich ogłaszają współzawodnictwo w raidach kolarskich między gromadami, gminami i powiatami oraz współzawodnictwo o tytuł najlepszego organizatora gromadzkiego, gminnego i powiatowego.

Ponieważ aktyw rad narodowych będzie zainteresowany w wynikach tego współzawodnictwa, przeto podajemy warunki oceny najlepszej gromady, gminy i powiatu:

Najlepszą gromadą w powiecie będzie ta, z której weźmie udział najwięcej uczestników, nie mniej niż 40 kolarzy i w tym jak największa ilość kobiet i kolarzy ponad 30 lat. Przy ocenie należy wziąć pod uwagę ilość strojów ludowych, jakość wykonanych zobowiązań, stronę dekoracyjną i sprawność organizacji.

Najlepszą gminą będzie ta, z której najwięcej chłopów weźmie udział w raidach (nie mniej niż 15 drużyn); inne kryteria te same, co wyżej.

Za najlepszy powiat uważany będzie ten, który osiągnie naj-

większą ilość uczestników, nie mniej niż 1.500 kolarzy przy kryteriach jak wyżej.

Najlepszym organizatorem będzie ten, kto w skali gminnej zorganizuje największą ilość uczestników (nie mniej niż 5 gromad po 40 uczestników), kto w skali powiatu zorganizuje największą ilość kolarzy, najmniej 5 gmin i najmniej po 100 osób z każdej.

Spośród najlepszych gmin, gromad i powiatów — organizatorów raidów kolarskich w poszczególnych województwach zostaną wybrane najlepsze gromady, gminy i powiaty, jak i najlepsi organizatorzy w skali całego kraju i dla nich Zarząd Główny ZSch przyzna cenne nagrody, np. dla organizatorów — rowery i motocykle, dla gromad, gmin — udział w ciekawych wycieczkach, pochwały i dyplomy.

Niezależnie od nagród centralnych, poszczególne komitety raidów kolarskich zbierają już w swoim zakresie wiele cennych nagród, które będą otrzymywali zwycięzcy.

Trasy dla poszczególnych powiatów ustalają komitety powiatowe raidów kolarskich, z tym, że trasa nie powinna być krótsza niż 20 kilometrów i nie dłuższa niż 30 kilometrów.

Blizszych szczegółów udzielają powiatowe zarządy ZSch. Warto, by rady narodowe szeroko poparły tę atrakcyjną imprezę i skorzystały ze sposobności propagowania wśród chłopów wystaw rolniczych.

K. Wyszomirski



Uczestnicy chłopskiego raidu kolarskiego z grom. Czernikowo w woj. szczecińskim

ABY ROZWIJAĆ – TRZEBA UMACNIAĆ

Powiat zawierciański można zaliczyć do terenów rolniczych woj. stalinogrodzkiego. Silnie rozbudowany przemysł w tym województwie stwarza duże skupisko ludzi i zapotrzebowanie na produkcję rolną. W tych warunkach powiat zawierciański mógłby i powinien stać się w pewnym stopniu zapleczem rolniczym województwa. Aby sprostać tym zadaniom, należałoby oprzeć się na gospodarstwach zespołowych, które przez stosowanie mechanizacji, nowoczesnej agro i zootechniki oraz organizacji pracy mają warunki do intensyfikacji produkcji rolnej. Wszystko to wymaga, aby Prezydium PRN w Zawierciu specjalną uwagę zwracało na rozwój i umacnianie spółdzielczości produkcyjnej.

UKAZAĆ SPÓŁDZIELCOM MOŻLIWOŚCI ROZWOJU

W powiecie zawierciańskim na 149 gromad istnieje 14 spółdzielni produkcyjnych, ale w tym roku widać wyraźne zahamowanie w ich rozwoju.

Spółdzielnia produkcyjna „Przyszłość” w gromadzie Wysoka gm. Łazy powstała w 1952 r. na 73 ha ziemi, w tym 16 ha sadu. Członków spółdzielni jest 19; przez dwa lata przybyło 8 nowych członków.

Jak stwierdził kierownik Powiatowego Zarządu Rolnictwa jest to jedna z najlepszych spółdzielni w powiecie. Sprzęt żyta spółdzielcy przeprowadzili w ciągu 3 dni, a plan skupu wykonali już całkowicie a nawet z nadwyżką. Przy zwózce żyta pomagała im ekipa robotnicza z Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych z Łaz. Spółdzielnia gospodaruje dobrze i jak mówią w Prezydium „nie mamy z nią kłopotu”. I byłoby wszystko dobrze, gdyby nie fakt, że spółdzielnia zasklepiła się i nie widzi możliwości rozwoju i przyjmowania nowych członków. Przewodniczący spółdzielni twierdzi, że w gromadzie są chłopci, którzy chętnie przystąpiliby do zespołowej gospodarki, ale nie można ich przyjąć, bo spółdzielnia ma za mało ziemi, a nowi członkowie niewiele by jej wnieśli. W spółdzielni tej nawet dla członków rodzin często nie ma roboty. Już ta wypowiedź rzuca światło na niedostateczną pracę Prezydium PRN i POM nad rozwojem spółdzielni produkcyjnych. Czyż bowiem 16 ha sadu, czy 73 ha ziemi nie stwarza warunków do rozwijania i uprawy roślin wysoko wydajnych? Spółdzielnia „Przyszłość” ma warunki, aby uprawiać na dużą skalę warzywnictwo, tak ważne dla miast woj. stalinogrodzkiego. Jednak służba agrotechniczna Powiatowego Zarządu Rolnictwa jak i POM nie uczyniły nic, by wskazać spółdzielni możliwości i korzyści tej uprawy i obalić niesłuszny argument o tym, że przyjmowanie do spółdzielni nowych członków obniża dniówkę obrachunkową.

Spółdzielnia „Przyszłość” w Wysokiej może i powinna zwiększać również podaż, ale Prezy-

dium PRN w Zawierciu nie nastawia spółdzielców w tym kierunku. Spółdzielcy umieścili w planie gospodarczym na rok 1954 budowę chlewni, ale z budowy zrezygnowali, bo mają nieuzasadnioną nadzieję przejścia z czasem znajdującej się w gromadzie Wysoka tuczarni. Tymczasem w tej sprawie Prezydium PRN dotąd nie zajęło stanowiska.

Zasadnicze znaczenie dla umocnienia spółdzielni ma dobra praca POM. Wykonywanie umów przez POM w Rudnikach pozostawia dużo do życzenia. W spółdzielni w Wysokiej POM już od jesieni ubiegłego roku orze 5 ha łąki, która miała być zagospodarowana. I o dziwo, do dnia dzisiejszego nie może robót dokończyć. POM nie robi także podorywek, co uniemożliwia spółdzielcom sianie poplonów.

PRZEZ DWA LATA ANI KROKU NAPRZÓD

Jeszcze inna sytuacja jest w spółdzielni produkcyjnej w Ciągowicach. Spółdzielnia ta powstała także w 1952 roku. Liczy jednak tylko 13 członków, z których zaledwie 4 to spółdzielcy z prawdziwego zdarzenia. Reszta członków pracuje w PKP i w Cementowni Wysoka. Stwierdzić trzeba, że taka sytuacja panuje w spółdzielni od chwili jej założenia.

Brygadziarka często nie wie, jaką dniówkę zapisać członkom brygady, którzy przychodzą do pracy zupełnie jak do ogródka działkowego na dwie lub trzy godziny dziennie.

Jasne, że spółdzielnia składająca się z takich członków, nie zachęca okolicznych chłopów do wstępowania, na co wpływa także niedostateczna praca POM.

Żyto spółdzielnia już zebrała i zaczęto nawet młócenie. Jakże jednak było przygotowanie do młocki, niech świadczy fakt, że sprowadzona 26 lipca do spółdzielni młocarnia POM do 5 sierpnia nie omlóciła nawet 100 kg żyta, bo POM nie mógł dobrać do niej odpowiedniego silnika. Kiedy w końcu silnik dobrano, stwierdzono, że młocarnia jest zepsuta, nie czyści ziarna. Młocarnia ta miała obsługiwać nie tylko spółdzielnię, ale i chłopów gospodarujących indywidualnie z tej gromady. Dopiero 5 sierpnia na skutek kilkakrotnych interwencji sprowadzono do spółdzielni nową maszynę wraz z silnikiem spalinowym.

Cała ta sprawa niestety nie była dla spółdzielców nowością, bo już w ubiegłym roku POM w identyczny sposób przygotował się do tak ważnej akcji jaką jest akcja żniwno-omłotowa. Zeszłoroczna akcja, jak widać, Dyrekcję POM i Powiatowy Zarząd Rolnictwa niczego nie nauczyła. Czyż taka pomoc POM może stanowić zachęcający przykład dla chłopów gospodarujących indywidualnie?

POMAGAĆ, LECZ NIE WYRĘCZAĆ

Ciągle deszcze w lipcu i niespotykana od dawna burza gradowa, jaka nawiedziła pow. zawierciański, pokładła zboże. Tak więc warunki atmosferyczne nie pozwoliły na wprowadzenie do akcji maszyn żniwnych. W spółdzielniach produkcyjnych trudność polegała na tym, że żyto trzeba było kosić ręcznie. Powstała więc obawa o żniwa w spółdzielniach. W takiej sytuacji słuszne było skierowanie do pomocy ekip robotniczych. O ile jednak słuszne było udzielanie pomocy, o tyle niesłuszne całkowite wyręczanie spółdzielców, a właśnie tak się stało w spółdzielni produkcyjnej w Ciagowicach, gdzie ekipy robotnicze kosiły i zbierały spółdzielcom żyto (15 ha), a niektórzy spółdzielcy w tym czasie pracowali w zakładach produkcyjnych lub, jak Stanisława Czyżewska, na wydzierżawionej przez siebie ziemi.

W spółdzielni produkcyjnej Żarki członków trzeba było w gorący czas żniw szukać po targu, podczas gdy robotnicy z huty „Światowid“ zbierali im zboże.

Taka sytuacja trwa już dość długo. W spółdzielni produkcyjnej Ciagowice od 2 lat ekipy robotnicze wykonują wszystkie ważniejsze roboty. Czy można się dziwić, że członkowie tej spółdzielni nie czują się gospodarzami na wspólnym, że traktują spółdzielnię jak ogródek działkowy pracując poza

spółdzielnią. W spółdzielni tej pracowali przy żniwach nawet członkowie Prezydium PRN. Wydaje się jednak, że lepiej by było, aby Prezydium PRN w Zawierciu innej pomocy udzielało spółdzielcom. To Prezydium musi pomóc samorządowi spółdzielczemu w umacnianiu się, we wpajaniu członkom poczucia odpowiedzialności za wspólną gospodarkę. To Prezydium czuwać musi nad tym, by maszyny POM wreszcie dobrze pracowały. Prezydium musi także pomagać spółdzielcom w ułożeniu planu rozwoju i stale czuwać, by plan był wcielany w życie.

Prezydium PRN działając w okręgu śląskim, gdzie jest silna i ofiarna klasa robotnicza, ma możliwości zapewnienia spółdzielniom pomocy politycznej. We współpracy z zakładami mechanicznymi może także zapewnić pomoc fachową dla POM, który narzeka na brak fachowców. Robotnicy, gdyby zwrócono się do nich o pomoc, na pewno by jej nie odmówili.

Prezydium PRN w Zawierciu, które dużo pracy włożyło przy tworzeniu spółdzielni produkcyjnych, musi teraz dbać o ich umocnienie i dalszy rozwój.

Rozkwit istniejących spółdzielni produkcyjnych będzie najlepszym argumentem, który przekona chłopów indywidualnych o wyższości gospodarki socjalistycznej, przekona ich, że warto wstąpić do spółdzielni.

Z. Gruszczyński

Akcja żniwno - omlotowa w woj. kieleckim

Na polu ciągną się szeregiem kopyaste sżygi suszącego się żyta. W gromadzie kończy się koszenie dojrzałego zboża, a tu już ze wszystkich gmin do powiatów nadchodzą meldunki, że punkty skupu rozpoczęły przyjmowanie zboża dostarczanego z tegorocznych zbiorów przez spółdzielnie produkcyjne i chłopów gospodarujących indywidualnie.

Coraz żywszym strumieniem napływa nowe ziarno do magazynów zbożowych.

W każdej gminie słychać już młójące agregaty dostarczone chłopom przez gminne ośrodki maszynowe, pracują również maszyny prywatne, słychać echo uderzeń cepów, ażeby prędzej wykonać obowiązki wobec państwa.

W pow. radomskim pierwsi rozpoczęli dostawę zboża spółdzielcy z gromady Młodocin Mały, którzy przywieźli 6 q ziarna do punktu skupu w Wolanowie. Za ich przykładem poszli spółdzielcy z gromady Garno dostarczając 20 q pięknego zboża.

Za przykładem spółdzielców poszli chłopci gospodarujący indywidualnie wykonując swoje obowiązki wobec państwa.

W gminie Wielogóra Jan Nowocien przywiózł na punkt skupu 425 kg zboża. Wśród chłopów nie brak aktywistów aparatu rad narodowych. Np. Szczepan Kowalczyk przewodniczący Prezydium GRN w Wieniawach wykonał swój obowiązek w 100%.

W pow. opoczyńskim pierwsze zakończyły żniwa gminy Drzewica, Zajączków i Białaczów. Koszenie zboża zakończyły również spółdzielnie produkcyjne Prymusowa Wola i inne.

Prawie na każdym polu chłopci robią podorywki i sieją poplony. Ogółem zasiano już ponad 2500 ha wyki, peluszek itp.

We wszystkich powiatach naszego województwa wre gorączkowa praca o jak najszybsze zakończenie żniw i terminowe wykonanie obowiązkowych dostaw.

Lecz nie we wszystkich powiatach akcja była należyście zorganizowana. W Kozienicach Prezydium pracowało niedostatecznie. Na posiedzenia Prezydium, kiedy omawiano żniwa i omloty, nie zapraszano aktywów i nie podano konkretnych zadań dla poszczególnych wydziałów. Do Prezydium PRN delegowano instruktora organizacyjnego Prezydium Woj. RN Teofila Bruś-

nickiego. Dzięki instruktorowi zwołano posiedzenie Prezydium PRN na 30 lipca i omawiano przebieg żniw i omlotów z udziałem szerokiego aktywów. Zaproszono kierowników wydziałów i przedstawicieli organizacji masowych. Postanowiono, że Wydział Zdrowia, który już wysyłał ekipy lekarskie do spółdzielni produkcyjnych, ma zorganizować jeszcze większą ilość ekip.

Wydział Oświaty otrzymał polecenie organizowania dziecińców. Wydział Kultury zobowiązano do propagowania — za pośrednictwem gazetek ściennych w świetlicach — stosowania podorywek, siania poplonów i należytego ukończenia żniw i omlotów.

Do akcji włączono też komitety redakcyjne radiowęzłów, które nadają komunikaty o przebiegu żniw w gromadach i gminach. Przedstawiciele organizacji społecznych zobowiązali się prowadzić pracę uświadamiającą w zakładach pracy. Wyniki nie dały na siebie długo czekać. Już 1 sierpnia przewidywano wyjazd ekipy w liczbie 200 osób do zbierania zboża.

R. Rogoziński

instruktor org. Prezydium Woj. RN w Kielcach

Plan i budżet

SKUTECZNIE LIKWIDOWAĆ ZANIEDBANIA W REALIZACJI PLANU I BUDŻETU

W pierwszych dniach sierpnia prezydium wojewódzkich rad narodowych rozpatrywały na swych posiedzeniach sprawę niecodziennej wagi — podsumowywały wyniki półrocznej pracy nad realizacją zadań terenowych planów i budżetów.

W najważniejszej dziedzinie gospodarki kierowanej przez rady narodowe — w rolnictwie trzeba podkreślić lepsze niż w roku 1953 przeprowadzenie siewów wiosennych. Z dumą mogą mówić rady narodowe woj. łódzkiego o wykonaniu planu zasiewu pszenicy jarej w 159% i planu kontraktacji roślin oleistych w 122%. Duży krok naprzód w porównaniu z I półroczem 1953 r. uczyniło woj. koszalińskie, gdzie pogłowie bydła wzrosło za ten okres o 19%, a owiec o 34%.

Znaczne sukcesy osiągnął przemysł terenowy. Wyprodukowano nowe artykuły poszukiwane przez ludność miast i wsi, na ogół poprawiła się jakość wyrobów, rozwinięto walkę o obniżkę kosztów własnych i oszczędność. Przemysł drobny woj. bydgoskiego wyprodukował ponad plan szafy, tapczany, stoły, ubiory męskie, damskie i dziecięce, odzież roboczą i ochronną oraz wiele innych artykułów.

Jednak fakty zwycięskiej realizacji planu nie mogą przesłaniać wciąż wielkich zaniedbań, które w różnych dziedzinach występują we wszystkich województwach. Oto w krakowskim wykonanie terenowego planu inwestycyjnego rolnictwa było w minionym półroczu niższe i to o 5,5% od wykonania w I półroczu 1953 r. Jeszcze gorsze „równanie w dół” widoczne jest w wykonaniu inwestycji komunikacyjnych, gdzie odpowiednie pogorszenie wyników w zestawieniu z rokiem ubiegłym wynosi aż 11,2%. Niestety Komisja Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN w Krakowie widocznie do tego wniosku jeszcze nie doszła, gdyż nie analizowała wykonania planu i budżetu, nie zaniepokoiła się gorszym w tym roku wykonaniem inwestycji. Czyż więc ta Komisja i inne komisje z różnych województw, które nie zadały sobie trudu oceny wykonania planu i budżetu za I półrocze mogą powiedzieć, że reprezentują interesy mas, że walczą o rozwój terenu?

Prezydium Warszawskiej Woj. RN, tak zresztą jak i Krakowskiej, odrzuciło projekt uchwały przedstawiony przez WKPG. Jest to fakt niezwykle charakterystyczny, gdyż wskazuje na rosnące wśród prezydiów rad poczucie odpowiedzialności za wykonanie zadań planu i budżetu, na troskę organizatora o to, żeby dyrektywy zawarte w uchwale służyły rzeczywiście sprawie polepszania pracy. Cała analiza, cała sprawozdawczość tylko wówczas ma sens, jeżeli wyciąga się z niej wnioski i skutecznie walczy z brakami. Masy pracujące woj. warszawskiego nie będą oceniały swojego

Prezydium Woj. RN według tego, że 10 godzin obradowało nad analizą planu i budżetu, lecz wezmą pod uwagę wyniki pracy, skuteczność działania Prezydium w rozwijaniu gospodarki terenowej i stwarzaniu coraz lepszych warunków bytu.

Jest jedna powszechna bolączka. Analiza planu i budżetu na posiedzeniu prezydium Woj. RN, to tak ogromny zbiór materiałów, cyfr i wyjaśnień, że w ich labiryncie giną zasadnicze kierunki i zacierają się charakter braków, a co za tym idzie istnieją poważne trudności w podjęciu uchwały zapewniającej skuteczne usuwanie braków. Przed prezydiami rad, komisjami planowania gospodarczego i wydziałami finansowymi stoi więc poważny problem: jaką na przyszłość ustalić metodę rozpatrywania analiz, by sprawozdawczość prowadziła do wniosków organizacyjnych. Wydaje się, że analizę trzeba pogłębić, docierając zarówno do przyczyn sukcesów, jak i do przyczyn braków. Wykazać co — zdaniem wydziału finansowego i komisji planowania — prezydium powinno zrobić, jaką podjąć decyzję i jaką pracę w następnym półroczu czy kwartale, by lepiej wykonywać zadania. Takie postawienie sprawy będzie wymagało równoczesnego naświetlenia poszczególnych problemów od strony ekonomicznej i finansowej, rozbijając dotychczasową metodę mechanicznego odczytywania sprawozdań oddzielnie z wykonania planu gospodarczego, oddzielnie z budżetu.

Czyż fakt, że w pierwszym półroczu w woj. olsztyńskim kredyty na budownictwo socjalne w POM wykorzystano w 0,6% nie jest dostateczną podstawą do ustalenia w uchwale odpowiedzialności za taki stan, i to także personalnej, a przede wszystkim do określenia kto, co i kiedy powinien zrobić, by ogromne zaniedbania wyrównać. To samo można powiedzieć o opóźnionej budowie lecznic dla zwierząt w Bydgoszczy, Chełmnie i Świeciu, to samo o nierozpoczęciu budowy w 18 obiektach POM w woj. kieleckim, o opóźnieniu budowy kilku szkół w woj. gdańskim itd.

W walce o wzrost stopy życiowej kluczową rolę odgrywa socjalistyczna akumulacja, obniżanie kosztów własnych, wykrywanie rezerw i oszczędne gospodarowanie. Słuszne więc było żądanie przewodniczącego Prezydium Warszawskiej Woj. RN, by WKPG przy następnej analizie wyodrębniła i jasno pokazała te właśnie problemy. Słusznie na posiedzeniu tegoż Prezydium nawiązywano do konferencji partyjno-ekonomicznych, które już pomogły wydobyć ogromne rezerwy, obniżyć koszty i zaprowadzić w wielu przedsiębiorstwach lepiej zorganizowaną, oszczędniejszą gospodarkę.

Można stwierdzić, że prezydium Woj. RN na ogół widzą już znaczenie analizy planu i budżetu dla lepszego organizowania pracy. Nie można tego powiedzieć o wielu prezydiumach PRN, gdzie wciąż brak świadomości, że działalność prezydium i wszystkich jego komórek organizacyjnych, że działalność całej powiatowej rady narodowej i jej komisji musi być skierowana na najlepsze wykonanie zadań, których konkretnym wyrazem jest plan i cyfry budżetu. A oto dowód. Prezydium PRN w Nidzicy woj. olsztyńskie w uchwale podjętej na wniosek Pow. KPG w wyniku analizy wykonania planu stwierdza: „W restauracji PSS należy zmienić system obsługiwanego konsumenta przez zbieranie zamówień z kilku stolików i dopiero iść z zamówieniem do kuchni“. Tak to Prezydium znalazło czas, by ustalać organizację pracy restauracji PSS, natomiast nie znalazło czasu, by w uchwale ustosunkować się do tak kapitalnego zagadnienia, jak niewykonanie planu zasie-

wów wiosennych (93%) czy likwidacji odlogów, które w pow. nidzickim istnieją na obszarze 7179 ha.

Nie wolno przechodzić obojętnie obok słabości prezydium PRN, bowiem powiat to decydujące ogniwo w walce o wzrost produkcji rolnej. Pilnym obowiązkiem prezydium Woj. RN jest nauczyć prezydium PRN lepszego, bardziej samodzielnego i odpowiedzialnego kierowania gospodarką, nauczyć je rozwijania pracy organizacyjno-masowej dla wykonania planu i budżetu.

II Zjazd PZPR rzucił porywające hasło walki o wzrost stopy życiowej mas. Ogromne są zadania rad narodowych w realizacji tego hasła. Właśnie z półrocznej analizy wykonania planu i budżetu rady narodowe muszą wyciągnąć wnioski organizacyjne, by lepiej wypełniać ten ogólnonarodowy program, by skuteczniej likwidować dotychczasowe zaniedbania w realizacji planu gospodarczego i budżetu

NARADY KOMISJI FINANSÓW, BUDŻETU I PLANU MOBILIZACJĄ DO WYKONANIA ZADAŃ II PÓŁROCZA

Województwo krakowskie może poszczycić się w I półroczu bieżącego roku szeregiem poważnych osiągnięć w walce o wykonanie planu gospodarczego i budżetu. Plan produkcji drobnej wytwórczości został wykonany wartościowo w cenach niezmiennych, globalnie w 106%. Plan zasiewów 4 zbóż wykonano w 100,4%. Plan siewów wykonały POM w 114,5%, a GOM w 103%. Z nadwyżką wykonano plan melioracji. Plan operatywny obrotów w detalu wykonano w 102,6%. Budżet zbiorczy województwa został wykonany w zakresie dochodów w 51,6%, a wydatków w 47%. Osiągnięcia te stanowią poważny krok naprzód w realizacji uchwał II Zjazdu Partii.

Przeprowadzona na posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej 5 sierpnia analiza wykazała, że obok tych osiągnięć są poważne zaniedbania, braki wymagające przemyślanej decyzji, szybkiego działania, mobilizacji wszystkich do nieustępliwej walki o całkowite wykonanie zadań.

Tak na przykład przemysł terenowy w dalszym ciągu nie wykonał planu asortymentowego. nierównomiernie przebiegały dostawy ziarna siewnego i nawozów sztucznych. Słabo wykonano remonty w POM, najgorzej w pow. olkuskim i miechowskim. Pomimo istnienia około 200.000 gospodarstw bezkonnych planem pomocy sąsiedzkiej objęto zaledwie 29.047 gospodarstw. Plan obowiązkowych dostaw mleka na I półrocze wykonano w 50%.

Mimo że plan produkcji cegły palonej w II kwartale został wykonany w 102% na przestrzeni I półrocza 15 cegielni nie wykonało planu. Szczególnie źle jest w pow. bocheńskim, nowotarskim i krakowskim. MPRB wykonało plan usług

w I półroczu w 89%, a przekroczyło koszty własne o 1.295.800 zł. Np. MPRB Kraków wykonało plan I półrocza zaledwie w 54,5%. MPRB w Zakopanem i Nowym Sączu od dłuższego czasu w miejsce planowego zysku przynoszą straty. Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe Chrzanów wykonało plan II kwartału jedynie w 77,3%, Kraków w 83%, Miechów w 78,7%.

W magazynach hurtu i detalu w województwie leżą tzw. niechodliwe towary na sumę 60.000.000 zł wskutek złych zapotrzebowań Centrali Handlowych. MHD mimo nieznacznego przekroczenia planu sprzedaży przekroczył kosztą o 1.954.200 zł, a MHM planu sprzedaży nie wykonał przekraczając jednocześnie kosztą o 360.000 zł.

Poważne zaniepokojenie budzi realizacja rocznego planu inwestycji. Na 30 czerwca wykonanie planu w województwie wynosi 41,7%, to znaczy o 0,8% mniej niż w tym samym czasie roku ubiegłego. Powiat Oświęcim wykonał zaledwie 25,3% planu, pow. Miechów 28,3%, pow. Tarnów 29,4% itd.

Realizacja strony dochodowej budżetu mimo ogólnego przekroczenia również wskazuje szereg braków. I tak wpłaty z zysku w I półroczu Krakowskie Zakłady Drzewne wykonały zaledwie w 72,8%, Wadowickie Zakłady Przemysłu Terenowego w 62%, Tarnowskie ZPT w 72,2%, w stosunku do planu półrocza.

W II półroczu trzeba będzie wiele wysiłku włożyć w walkę o całkowite wykonanie planu rocznego, usuwać braki, wykrywać rezerwy, rozwinąć szeroką pracę organizacyjno-masową wokół wykonania zadań.

WSKAZAĆ KOMISJOM FINANSÓW, BUDŻETU I PLANU KONKRETNE ZADANIA

Dobrze się stało, że następnego dnia — wykonując zalecenie Krajowej Rady przewodniczących komisji finansów, budżetu i planu Woj. RN — zebrał się na naradzie wojewódzkiej przewodniczący komisji finansów, budżetu i planu powiatowych rad narodowych. Słusznym założeniem organizatorów narady było wskazanie przewodniczącym komisji głównych kierunków walki o całkowite wykonanie planu 1954 r., pobudzenie inicjatywy i społecznej czujności tych komisji oraz zapoznanie z założeniami planu na rok 1955, aby ułatwić komisjom włączenie się do prac przygotowawczych oraz umożliwić właściwe opinowanie projektów.

Punktem wyjściowym narady był referat zastępcy przewodniczącego WKPG Rejducha. Niestety referat nie sprostął założeniom. Przede wszystkim nie powiazał wyników rzeczowych z finansowymi, była mowa o realizacji planu, ani słowa nie było o realizacji budżetu. Referat nie był mobilizujący, nie pokazano braków dotychczasowego wykonania, zagrożonych odcinków w przekroju powiatowym. Całkowicie pominięto tak ważny problem, jakim jest słabe wykonanie inwestycji. Przytoczone na wstępie przykłady świadczą, że można było wskazać komisjom konkretne kierunki pracy, pobudzić je do jeszcze bardziej nieustępliwej walki o całkowite wykonanie planu i budżetu, a tym samym o lepsze zaspokojenie potrzeb ludności województwa.

PREZYDIA PRN MUSZĄ ZMIENIĆ STOSUNEK DO KOMISJI

Mimo tych braków referatu dyskusja, jaka się po jego wygłoszeniu rozwinęła, była bogata i ożywiona i to jest niezaprzeczalnym osiągnięciem narady. Jeżeli można mieć do organizatorów pretensje o referat, to ich zasługą jest dobre pokierowanie dyskusją. Występujący jako pierwszy w dyskusji przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Planu Woj. RN Gessing omówił metodologię opracowania projektów planu na 1955 r., wskazał zasady i źródła materiałów, z których powinna czerpać komisja. Następnie przewodniczący Gessing omówił rolę i zadania komisji finansów, budżetu i planu na tle dotychczasowych doświadczeń i wyników pracy swojej komisji. Bogatą dyskusję obrazującą osiągnięcia i braki, trudności, jakie napotykały komisje finansów, budżetu i planu w swojej pracy, podsumował sekretarz Prezydium Woj. RN Jan Antoniszczak.

Warto tu pokrótce zatrzymać się nad kilkoma problemami, jakie wyraźnie zarysowały się we wszystkich niemal wypowiedziach. Obok omówienia doświadczeń, podania przykładów pracy świadczących o niewątpliwym wzroście aktywności, o lepszym analizowaniu zagadnień planu i budżetu, coraz konkretniejszych wnioskach przewodniczący komisji wskazali braki w poważnym stopniu utrudniające działalność komisji finansów, budżetu i planu PRN.

Przede wszystkim wskazano, że w dalszym ciągu nie nastąpił przełom w zainteresowaniu pozostałych komisji PRN realizacją planu i budżetu w wydziałach resortowych. W dalszym ciągu komisje te ograniczają się do formalnego opiniowania projektów planu i budżetu przed sesją budżetową, a w najlepszym razie do ustosunkowania się do sprawozdań składanych przez wydziały do Pow. KPG. **Brak jest stałej kontroli realizacji planu i budżetu przez wydziały, brak analizy, mobilizujących wniosków do prezydium PRN.** Ciężar walki o całkowitą realizację planu i budżetu spada na komisję finansów, budżetu i planu, której przeważnie nie starcza sił na gruntowne zbadanie wszystkich dziedzin gospodarki, przeprowadzenie szczegółowej analizy. Dlatego przewodniczący słusznie domagali się, aby za wzorem Prezydium Woj. RN organizowano w powiatach comiesięczne spotkania przewodniczących komisji PRN, na których przewodniczący komisji finansów, budżetu i planu referowaliby krótko najważniejsze wnioski płynące z przeprowadzanych przez komisję analiz i kontroli, sygnalizując pozostałym komisjom aktualne kierunki pracy.

Następnym zagadnieniem jest niedocenywanie komisji finansów, budżetu i planu przez Pow. KPG i wydziały resortowe. Np. Komisja FBP PRN w Wadowicach czterokrotnie zbierała się na posiedzenie, aby przeprowadzić analizę wykonania planu i budżetu w I półroczu, ponieważ wydziały nie dostarczyły sprawozdań opisowych, a pozostałe komisje nie zajęły w ogóle żadnego stanowiska. Podobnie MKPG w Nowym Sączu bardzo niechętnie udziela Komisji materiałów. W Oświęcimiu na posiedzenie Komisji poświęcone analizie I półroczu przysłano pracowników, którzy z góry oświadczyli, że żadnych wyjaśnień nie udzielą, bo się zupełnie nie orientują.

Wiele słów gorczy padło na temat stosunku prezydiów PRN do komisji. Tak na przykład w Oświęcimiu od początku roku na posiedzeniu Komisji Finansów, Budżetu i Planu nie był ani jeden członek Prezydium, wnioski, które składa Komisja, nie są analizowane i pozostają bez odpowiedzi, tak że członkowie Komisji zaczynają wątpić w wartość swojej pracy. W prezydium PRN w Miechowie panuje, na odmianę, tendencja do niepokazywania Komisji zbyt wielu materiałów, wstydlivego ukrywania braków — dla uniknięcia ostrych wystąpień radnych na sesji. W Chrzanowie Prezydium PRN przypomina sobie o istnieniu Komisji dopiero wówczas, gdy ze względów formalnych konieczna jest jej opinia. Na przykład o tym, że już pracuje się nad projektami planu na 1955 r. przewodniczący Komisji dowiedział się dopiero na naradzie. Te wszystkie fakty świadczą o całkowitym niezrozumieniu roli i znaczenia komisji. Z drugiej strony przez taki lekceważący stosunek do komisji prezydium PRN same pozbawiają się pomocy mas i ich przedstawicieli w walce o wykonanie planu, zostają same w obliczu niełatwych problemów.

Wiele cennych uwag przyniosła dyskusja. Widać było głęboką troskę o to, by pracować coraz lepiej, aby działalność komisji dawała coraz lepsze wyniki.

Te wszystkie postulaty, wszystkie sygnały o trudnościach, jakie napotykają komisje finansów, budżetu i planu, powinny stać się przedmiotem najbliższego instruktarzu w prezydiach PRN woj. krakowskiego. Trzeba, by prezydium PRN zrozumiało, że po to, by lepiej wykonywać zadania planu, trzeba rozwijać szeroką pracę organizacyjno-masową, prowadzić ją przede wszystkim poprzez komisje rad.

Dotychczas narady przewodniczących komisji finansów, budżetu i planu PRN odbyły się w trzech województwach. Warto zatroszczyć się o to, aby następne narady przyniosły oczekiwane rezultaty. Trzeba tak przemyśleć przygotowanie materiału, aby dać przewodniczącym komisji przejrzysty obraz sytuacji, wskazać konkretne kierunki pracy komisji. Narady wojewódzkie powinny przyczynić się do rozwinięcia szerokiej pracy organizacyjno-masowej wokół walki o całkowitą realizację terenowych planów i budżetów w roku 1954.

J. Breitkopf

KONTROLUJEMY WYKONANIE INWESTYCJI W ROLNICTWIE

Powiat grajewski w roku bieżącym otrzymał poważnie zwiększone długo- i średnioterminowe kredyty na inwestycje w rolnictwie.

Komisje rolne oraz prezydium GRN sygnalizowały, że wykorzystanie kredytów ma przebieg niezadowolający, że jest opieszale, a zdarza się nawet, że kredyty trafiają w niewłaściwe ręce, a chłopci, którzy w zupełności zasługują na otrzymanie pożyczki, nie mogą się o nią doprosić.

W związku z tym Prezydium PRN na posiedzeniu 14 lipca omówiło sprawę wykorzystania kredytów w rolnictwie.

Z kredytów przyznanych dla chłopów gospodarujących indywidualnie na budowę pomieszczeń gospodarczych nie rozprowadzono w I półroczu 58 tysięcy złotych, chociaż potrzeby w tym zakresie są wielkie.

Dla członków spółdzielni produkcyjnych na budownictwo mieszkaniowe nie wykorzystano kwoty 31.000 zł, na zakup krów 10.000 zł i 3.000 zł na sadownictwo.

Wprost katastrofalnie przedstawia się sprawa wykorzystania kredytów przeznaczonych na budownictwo w spółdzielniach produkcyjnych. A zaplanowano w piętnastu spółdzielniach odbudowę lub budowę 23 nowych budynków gospodarczych oraz remont 6 budynków. Kredyt na ten cel i materiały budowlane są zapewnione. Niestety kredyt w I półroczu wykorzystano zaledwie w 15,6%.

W okresie ubiegłego półroczu na 15 spółdzielni, w których mają być wykonywane roboty, w czterech — w Rydzewie, Komoszewie, Gutkach i Sokolach — żadnych robót nie rozpoczęto. Nawet nie zatroszczono się o zabezpieczenie i zwieźienie materiałów budowlanych.

— Brak pracy politycznej w spółdzielniach ze strony odpowiedzialnych pracowników POM w Szczuczynie, których rzadko spotyka się w spółdzielniach nawet blisko Szczuczyna, spowodował, że najlepszy okres na budownictwo w tym roku został zaprzepaszczonej. W chwili obecnej, w okresie nasilenia pilnych i ważnych robót w polu, jak sprzęt i omloty zbóż, podorywki i sianie po-

plonów, przygotowanie jesiennych siewów, a w niedalekiej przyszłości wykopki i orki zimowe mogą być poważną przeszkodą, a nawet załamać wykonanie planów budownictwa — mówił Dominik Golijewski, przewodniczący Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN. Należy natychmiast — dodał on — wysłać po jednym odpowiedzialnym pracowniku do każdej spółdzielni i pomóc zarządom tak zorganizować pracę, aby każde zadanie objęte planem gospodarczym było wykonane zgodnie z zamierzeniami. Tego rodzaju pracą powinno pokierować Prezydium PRN.

Nie zwracano również dostatecznej uwagi na zakup inwentarza z kredytów inwestycyjnych w spółdzielniach. Dopuszczono do tego, że w 6 spółdzielniach nie zakupiono dotychczas ani jednej sztuki, a w 12 wykorzystano kredyt tylko częściowo.

Kredyty na popieranie hodowli w gospodarstwach indywidualnych wykorzystano zaledwie w 34%, podobnie na popieranie produkcji zwierzęcej. Ujawniono poważny błąd, polegający na tym, że wiele rozplodników przydziela się na utrzymanie gospodarstwom większym pomijając gospodarstwa małe i średnie.

W wyniku przeprowadzonej analizy Prezydium PRN podjęło uchwałę. Między innymi postanowiono wzmocnić pomoc i opiekę dla spółdzielni produkcyjnych ze strony POM w Szczuczynie, Powiatowego Zarządu Rolnictwa i Banku Rolnego. POM w Szczuczynie, a w szczególności jego Wydział Polityczny, zobowiązano do nasilenia pracy politycznej wśród członków spółdzielni, by ci wykazali więcej zainteresowania i zrozumienia dla budownictwa zespółowego.

Ponadto postanowiono zwrócić się do Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN, jak również do komisji rolnych GRN o uwzględnienie w planach pracy kontroli wykorzystania kredytów przeznaczonych na inwestycje w rolnictwie, o natychmiastowe powiadamianie prezydiów o zauważonych niedociągnięciach.

St. Lenkowski

kier. Oddz. Org. Prezydium PRN w Grajewie

O LEPSZE OPRACOWANIE PROJEKTÓW BUDŻETÓW TERENOWYCH NA ROK 1955

P przed aparatem finansowym rad narodowych stoją obecnie szczególnie ważne zadania jak najpełniejszej mobilizacji rezerw państwowych i oszczędnego wydatkowania środków państwowych dla zabezpieczenia, zgodnie z uchwałami II Zjazdu Partii, wzrostu stopy życiowej mas pracujących i dalszego rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszego państwa.

Rady narodowe i ich prezydium w coraz większym stopniu kierują działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną swojego terenu. Przez szerokie wciąganie ludności do współzawodnictwa i gospodarowania krajem, rady narodowe w coraz większym stopniu przyczyniają się do rozwoju terenowej gospodarki narodowej.

Wyrazem wzrastającej roli prezydium rad narodowych i zwiększania ich zadań w dziedzinie coraz szerszego zaspokajania gospodarczych i kulturalnych potrzeb ludności, coraz pełniejszego wykorzystania systemu rad narodowych dla pobudzenia inicjatywy terenowej, a równocześnie przejawem dojrzewania terenowego aparatu państwa jest stałe i stopniowe rozszerzanie uprawnień władz terenowych w dziedzinie planowania gospodarczego i systemu budżetowego oraz realizacji planowych zadań. Zasadniczym krokiem naprzód w tej dziedzinie jest ustalony na rok 1955 tryb opracowania planu i budżetu terenowego, jak również już obecnie obowiązujące zasady wykonywania budżetu terenowego, które przewidują daleko idące uprawnienia rad narodowych oraz inicjatywę mobilizacji środków do realizacji tych zadań.

W dziedzinie wykonywania budżetu **najważniejszym uprawnieniem rad narodowych jest poważny stopień samodzielności w dysponowaniu rezerwami, dodatkowymi zmobilizowanymi środkami oraz dostosowywanie wydatkowanych środków do aktualnych i ważnych potrzeb terenu (uprawnienia w zakresie virement).**

Wydziały finansowe jako aparat budżetowy rad narodowych mają do spełnienia doniosłą rolę w zabezpieczeniu zadań rad narodowych od strony finansowej, kontroli działalności poszczególnych organów przez zlotówkę i niemniej ważną rolę w zabezpieczeniu strony dochodowej budżetów terenowych. Równolegle jednak wydziały finansowe spełniają doniosłe zadania w mobilizacji dochodów ogólnopaństwowych. Wynikają stąd stosunki podwójnego podporządkowania wydziałów finansowych, podporządkowania terenowym władzom rad i Ministerstwu Finansów.

Ta szczególna rola terenowego aparatu finansowego i ściśle z nią związany zakres uprawnień i obowiązków zostały szczególnie podkreślone w uchwale Prezydium Rządu Nr 19 z 13 stycznia 1954 r. w sprawie działalności prezydium rad narodowych na odcinku finansowym.

DOBRE PLANOWANIE WARUNKIEM DOBREJ REALIZACJI

Z budżetów terenowych pokrywa się 87% wydatków naszego państwa na oświatę i wychowanie, 85% wydatków na gospodarkę komunalną, 65% wydatków na ochronę zdrowia. Budżety terenowych rad narodowych finansują całkowicie przemysł terenowy, miejski handel detaliczny, przemysł gastronomiczny, utrzymanie dróg powiatowych i gminnych, finansują doniosłe zadania z dziedziny rolnictwa. Pomyślna realizacja całokształtu zadań rad narodowych, znajdujących swe odzwierciedlenie w budżetach terenowych, zależy przede wszystkim od właściwego zaplanowania tych budżetów, od tego, w jakim stopniu, już na etapie opracowania projektów, zabezpieczy się wszelkie warunki tej realizacji.

W I etapie prac projektów budżetów terenowych na rok 1955 mają być opracowane wyłącznie na szczeblu wojewódzkim. Jest to poważne usprawnienie systemu prac budżetowych w stosunku do ubiegłych lat, a równocześnie przyspieszenie tych prac. Wydziały finansowe prezydium Woj. RN będą w czasie prac nad projektem zbiorczego budżetu województwa, dysponowały wskaźnikami Narodowego Planu Gospodarczego opracowanymi przez prezydium rad narodowych powiatów i miast stanowiących powiaty. Będą one również dysponowały materiałami na temat tegorocznych zadań gospodarczych i finansowych i ich wykonywania. Mają również możliwość otrzymania dodatkowych materiałów informacyjnych od aparatu finansowego prezydium PRN i MRN oraz od innych wydziałów tych prezydium. Materiały te, wnikliwie i krytycznie przeanalizowane, umożliwiają wydziałom finansowym prezydium Woj. RN bardziej sprawne niż dotąd i prawidłowe opracowanie projektów budżetów terenowych.

W planowaniu na 1955 r. dużej uwagi wymaga wykonywanie nowych zadań wydziałów finansowych w realizacji dochodów. Wydziały muszą aktywnie włączyć się w procesy produkcyjne przedsiębiorstw, w ich walkę o wzrost akumulacji, obniżenie kosztów własnych, osiąganie większych wpływów budżetowych.

Prawidłowe zaplanowanie dochodów budżetowych z gospodarki nieuspołecznionej związane jest z koniecznością dobrej znajomości źródeł tych dochodów.

OPRZEĆ SIĘ NA MATERIAŁACH DO TERENOWYCH PLANÓW GOSPODARCZYCH NA 1955 R.

Opracowanie projektów budżetów terenowych wiąże się z opracowaniem projektów terenowych planów gospodarczych. Projekty terenowych pla-

nów gospodarczych na rok 1955 ustalane są na podstawie ogólnych założeń przekazanych terenowi w lipcu br. przez PKPG. Założenia te zawierają jedynie węzłowe zadania w zakresie gospodarki terenowej, bez szczegółowego ich określenia, co pozwala na rozwinięcie szerokiej inicjatywy i właściwego ustawienia zadań przez rady narodowe.

Prace nad projektami wojewódzkich planów gospodarczych są już zaawansowane. Projekty planów mają być opracowane i złożone do 1 września br. Jak z tego wynika prace nad terenowym planem gospodarczym wyprzedzają prace budżetowe, co stwarza dogodne warunki dla planowania budżetowego, umożliwiając jego oparcie na materiałach przygotowanych do projektów terenowych planów gospodarczych.

Równolegle z projektem terenowego planu gospodarczego prezydium wojewódzkich rad narodowych zobowiązane są do opracowania pierwszego, wstępnego projektu zbiorczego budżetu województwa. Nie pomijając roli wykonywania budżetu, które może wydobywać nowe rezerwy z gospodarki terenowej i ewentualnie korygować błędy w planowaniu rocznym, należy podkreślić, że na wszystkich szczeblach budżetów terenowych przywiązywało się dotychczas zbyt małą wagę do planowania budżetu rocznego, wychodząc z założenia, że kilka etapów w okresie planowania daje możliwość lepszego opracowania poszczególnych zagadnień na dalszym etapie.

Drugim momentem, który pogłębiał tę sytuację (złą atmosferę), było przekonanie, że na podstawie obowiązujących przepisów można przeprowadzić nawet zasadnicze zmiany w budżetach uchwalonych przez rady narodowe. W rezultacie zdarzało się, że projekty budżetów terenowych były przedstawiane do uchwalenia radom narodowym przez ich prezydium, a równocześnie wydziały finansowe wiedziały, że wymagają one wprowadzenia natychmiast po uchwaleniu zmian lub uzupełnień.

Nie trzeba tłumaczyć, że stan taki jest nieprawidłowy, że taka praca wydziałów finansowych nad projektami budżetów terenowych utrudnia włączenie zadań podejmowanych przez rady narodowe do projektów budżetów państwa, że przedstawienie radom narodowym projektu budżetu, który w swym założeniu wymaga zmian, pomniejsza rolę rad narodowych w uchwalaniu budżetów.

Dotychczasowy tryb opracowywania projektów budżetów terenowych i ich włączania do projektu budżetu państwa nie zabezpieczał w sposób dostateczny prawidłowego sporządzania projektów budżetów terenowych przez wydziały finansowe. Opracowane przez wydziały finansowe prezydium Woj. RN projekty zbiorczych budżetów województw były zmieniane na szczeblu centralnym przez Ministerstwo Finansów na podstawie propozycji resortowych ministerstw. Zmiany te nie były we właściwym trybie omawiane z prezydium Woj. RN i wydziałem finansowym, co unie-

możliwiało prezydium ustosunkowanie się w odpowiednim czasie do propozycji władz centralnych. Decyzje dotyczące zadań w zakresie dochodów i wydatków budżetowych były dotychczas zbyt późno przekazywane prezydium Woj. RN. Prowadziło to do zbyt późnego opracowania projektów budżetów terenowych na wszystkich szczeblach i pozbawiało praktycznie prezydium rad narodowych i ich wydziały finansowe należytej orientacji w zadaniach finansowych danego roku, które ustala budżet.

NOWY TRYB OPRACOWYWANIA PROJEKTÓW BUDŻETÓW TERENOWYCH

Wyciągając wnioski z dotychczasowych niedociągnięć i z trudności w pracy prezydium Woj. RN i ich wydziałów finansowych, ustalono obecnie uchwałą Rady Ministrów z 17 lipca 1954 r. nowy tryb pracy nad projektami budżetów terenowych. Według tych nowych zasad prezydium Woj. RN opracują projekty zbiorczych budżetów województw do 5 września br. Ministerstwo Finansów rozpatrzy projekty zbiorczych budżetów województw w obecności przedstawicieli zainteresowanych prezydium Woj. RN i resortowych ministerstw oraz ustali wstępne kwoty dochodów i wydatków budżetów terenowych. W stosunku do tych ustaleń prezydium Woj. RN będą mogły zgłosić swoje wnioski, które w wypadku rozbieżności stanowiska ministra Finansów i prezydium woj. rady narodowej będą przedstawione do rozpatrzenia Prezydium Rządu.

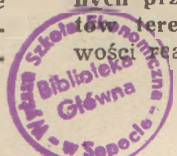
W ramach wstępnie ustalonych kwot dochodów i wydatków zostaną opracowane projekty budżetów terenowych w takich terminach, by do 15 stycznia 1955 r. były opracowane projekty budżetów terenowych i preliminarzy na wszystkich szczeblach.

Przyjęty na rok 1955 tryb opracowania budżetów terenowych nie gwarantuje jednak sam przez się prawidłowego ustalenia zadań w zakresie dochodów i wydatków budżetowych, o ile nie będzie temu towarzyszył poważny wysiłek wydziałów finansowych w celu podniesienia jakości planowania budżetowego i finansowego.

GLÓWNE BRAKI I BŁĘDY W DOTYCHCZASOWEJ PRACY BUDŻETOWEJ

Trzeba przypomnieć, jakie były główne błędy w opracowywaniu wstępnych projektów budżetów województw na rok 1954, jak błędy te, popełnione w I etapie planowania budżetowego, zaciążyły na całości prac budżetowych i poważnie wpłynęły na obniżenie jakości tegorocznych budżetów terenowych.

Podstawowym brakiem była nieumiejętność wydobywania istniejących w gospodarce terenowej rezerw, co przejawiało się w zaniżeniu planowanych przez wydziały finansowe dochodów budżetów terenowych. Nie wzięto pod uwagę możliwości realizacji zaległości z lat ubiegłych, nie po-



łożono dostatecznego nacisku na wzrost akumulacji i obniżkę kosztów.

Wystąpiło dążenie do podwyższenia norm wydatków budżetowych zwłaszcza w zakresie usług socjalno-kulturalnych, bez dostatecznego zbadania faktycznie wykonywanych norm i bez dostatecznej kalkulacji uzasadnienia proponowanego zwrotu. Niedostatecznie uwzględniano materiały analiz z wykonania zadań rzeczowych i finansowych z budżetu w roku ubiegłym, co prowadziło do błędnego ustalania punktu wyjściowego dla wydatków planowanych na rok 1954. Przy ustalaniu zadań słusznie kierowano się potrzebami, jednak nie analizowano możliwości ich realizacji, uzależnionych przecież od zaopatrzenia materialowego, posiadanych kadr itp.

W rezultacie w większości województw przyjął Woj. RN zgłosiły projekty budżetów na rok 1954 w globalnych kwotach, wykazujących nadmierny i nierealny wzrost w stosunku do kwot wykonania tych budżetów za rok 1953 i poważnie przekraczających możliwości realizacji. Szczególnie jaskrawo wystąpiło to w zgłoszeniu m. st. Warszawy, wykazującym wzrost wydatków budżetowych projektowanych na r. 1954 o 41,8% w stosunku do wydatków za rok 1953, w woj. koszalińskim — o 39,6%, w m. Łodzi — o 39,1%, w woj. szczecińskim — o 36,3%, w woj. opolskim — o 34,4%. Najbardziej realnie i odpowiedzialnie podeszły do tego zagadnienia woj. gdańskie i bydgoskie. Opracowywanie i przedstawianie tak nierealnych projektów powoduje, że w wyniku przeprowadzonej na II etapie planowania budżetowego analizy zgłoszeń powstaje konieczność gruntownego ich przerabiania, a nawet wykonywania całej pracy nad budżetem na nowo, zamiast znacznie mniej pracochłonnego wprowadzenia tylko niezbędnych zmian.

Projekty budżetów niektórych województw wywoływały wrażenie nie jednolitego dokumentu, lecz zestawienia projektów wydziałów resortowych, zewnętrznie ujednoliconego przez wydział finansowy. Świadczyło to o słabym opanowaniu zagadnień gospodarczych i budżetowych przez wydziały finansowe.

Wydziały finansowe nie posiadały własnej oceny zgłaszanych projektów budżetowych; opierały się jedynie na zgłoszeniu poszczególnych wydziałów bez dokonania krytycznej oceny projektu i możliwości jego realizacji.

ABY UNIKAĆ UJAWNIONYCH BŁĘDÓW

Kierownicy wydziałów finansowych będą musieli w tym roku położyć specjalny nacisk na pogłębienie przez oddział budżetowy i oddział finansów gospodarki narodowej znajomości ekonomiki budżetu terenowego.

Ciężar pracy musi przesunąć się na prace analityczne, które mają szczególne znaczenie w jakościowym opracowaniu projektu budżetu, przy czym w pracach tych należy zwrócić szczególną uwagę na analizę wykonania budżetu za I półrocze 1954 r. i na podstawie tej analizy ustalić

prawidłowo przewidywane wykonanie budżetu w 1954 r.

Wnikliwa analiza pozwoli na prawidłowe określenie ilości i wielkości zadań, które będą wykonane w tym roku, i ustalić faktyczne kształtowanie się normy budżetowej, co pozwala oszczędnie zaplanować wydatki budżetowe przy równoczesnym planowanym wzroście zadań rzeczowych.

Analiza wykonania zadań za I półrocze przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym ma na celu porównanie wykonania akumulacji z planem, przy zwróceniu uwagi na realizację planowanych obniżek kosztów własnych, znalezienie istniejących rezerw i zwiększenie wpłat do budżetu.

Ważne jest zwrócenie przy tym szczególnej uwagi na kształtowanie się w roku bieżącym w przedsiębiorstwach wielkości remanentów wyrobów gotowych oraz zapasów surowców i półfabrykatów, pamiętając, że nadmierne narastanie zapasów w przedsiębiorstwie powoduje zamrażanie środków obrotowych przedsiębiorstwa i nieodprowadzanie należnych kwot do budżetu. Brak analizy wykonania planów finansowych przedsiębiorstw terenowych, a w szczególności planów kosztów prowadził do szeregu błędów w planowaniu finansowym przedsiębiorstw na etapie opracowania wstępnych projektów budżetów na rok 1954. I tak w woj. lubelskim nastąpiło zaniżenie marż w handlu o ok. 1 mln. zł w MHM, a jednocześnie zbyt wysoko ustalono przewidywane marże w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego, przy czym odchylenie wynosiło aż 72%.

Licznie występowały przypadki zaniżenia planów akumulacji, głównie z powodu planowania nadmiernych kosztów. Dotyczy to przemysłu, gospodarki komunalnej i handlu. W przemyśle, zwłaszcza w WZPP, wydziały przemysłu przydzieliły Woj. RN opracowały w większości wypadków projekty planów o zbyt wysokich kosztach, a wydziały finansowe nie przeanalizowały i nie zakwestionowały tego. Szczególnie ostro występowało to zjawisko w woj. warszawskim, gdzie przy poziomie kosztów ustalonych na rok 1953 w wysokości 65,8%, w stosunku do realizacji zaplanowano na rok 1954 aż 70,8%. Nielepiej było w woj. kieleckim, lubelskim, olsztyńskim, stalino-gródzkim i krakowskim. W pionie WZPTMB zostały projekty planów wprowadzone lepiej opracowane, lecz nie brak i tu przykładów nieuzasadnionego zaplanowania nadmiernych kosztów przewyższających znacznie przewidywane wykonanie w r. 1953.

W gospodarce komunalnej nie zachowano w wielu wypadkach koniecznej proporcji między planowanym wzrostem kosztów a wzrostem zadań bądź realizacji; np. w woj. zielonogórskim wskaźnik wzrostu realizacji w przedsiębiorstwach wielobranżowych wykazany został na 100,7%, a wskaźnik wzrostu kosztów na 106%. W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Energetycznym w Kielcach, przy wzroście realizacji — 149,4%, —

wskaźnik wzrostu kosztów projektowano na 156,4%, w hotelach woj. poznańskiego uzasadnione było zwiększenie wskaźnika kosztów w planie na r. 1954 o 2,7%, w przedstawionym projekcie natomiast podwyższono koszty bez uzasadnienia o 5,7%. To samo widzimy również w hotelach m. Łodzi, gdzie zamiast uzasadnionej maksymalnej zwwyżki kosztów o 1,9% przyjęto w projekcie wzrost aż o 5,6%. Dla przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego zaplanowano nadmierne koszty w woj. olsztyńskim i opolskim.

Plany finansowe przedsiębiorstw na rok 1955 muszą realizować zasadę stałego obniżenia kosztów. Od obniżki kosztów bowiem, która oznacza zmniejszenie nakładów pracy ludzkiej i zużycia materiałów, zależy wzrost akumulacji socjalistycznej przeznaczonej na coraz pełniejsze zaspokojenie potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa.

WYKORZYSTAĆ WYNIKI KONFERENCJI PARTYJNO-EKONOMICZNYCH I WSZYSTKIE ŹRÓDŁA DOCHODÓW

Projekt budżetu na rok 1955 powinien zabezpieczyć wzrost usług w obrocie towarowym i usług komunalnych, które bezpośrednio przyczynią się do zaspokojenia potrzeb ludności. W tym celu w projekcie budżetu powinny być zrealizowane kierunkowe założenia ustalone przez PKPG dla terenowego planu gospodarczego.

Realizując uchwały II Zjazdu Partii oraz wytyczne Komitetu Centralnego Partii i Rządu, prezydium rad narodowych położyły już w tym roku duży nacisk na obniżenie kosztów własnych w przedsiębiorstwach terenowych. Przeprowadzone na szczelbu wojewódzkim i w zakładach pracy konferencje partyjno-ekonomiczne dostarczyły bogatego materiału dla oceny gospodarki finansowej przedsiębiorstw terenowych i poprawienia wyników działalności tych przedsiębiorstw.

Rezultaty konferencji partyjno-ekonomicznych powinny być obecnie w pełni wykorzystane przy planowaniu na r. 1955, a z drugiej strony wydziały finansowe powinny systematycznie kontrolować wykonanie uchwał tych konferencji, by nie zaprzepaścić twórczej inicjatywy klasy robotniczej.

O rozmiarach zaniżenia dochodów w roku ub. świadczy fakt, że wobec poważnego zaniżenia przez wydziały finansowe planowanych wpływów w podatku obrotowym i dochodowym z gospodarki nieuspołecznionej Min. Finansów zmuszone było podwyższyć te wpływy o 33%. Wykonanie tych dochodów za I półrocze br. potwierdziło całkowicie słuszność decyzji Min. Finansów. Wydziały finansowe nie przywiązują dostatecznej wagi do pełnego ujęcia wszystkich źródeł dochodów, w tym także drobnych dochodów pobieranych przez resortowe wydziały i podległe im jednostki.

Wyciągając wnioski z omówionego faktu zaniżonego planowania dochodów budżetowych w latach ubiegłych, rady narodowe powinny przy opracowywaniu odnośnych materiałów na r. 1955 postawić sobie za cel zgłoszenie istotnie mobilizujących planów dochodów.

Trzeba w planowaniu przewidzieć wykorzystanie w całej pełni wszystkich źródeł dochodów i wzmocnić walkę o likwidację zaległości podatkowych oraz wszystkich planowanych rozliczeń. Wiele uwagi należy poświęcić pełnemu zaplanowaniu tzw. innych dochodów w dziale 5 klasyfikacji budżetowej, gdyż tu, jak świadczą liczne przykłady, były w planowaniu budżetowym najpoważniejsze braki. Ważne jest również pełne zaplanowanie wpływów budżetowych z tytułu odpłatności za korzystanie z usług socjalno-kulturalnych.

Założenia NPG na r. 1955 stawiają przed radami narodowymi poważny wzrost zadań socjalno-kulturalnych i rzeczą wydziału finansowego jest przede wszystkim zapewnienie pełnego ujęcia w budżecie planowanego ich wzrostu, przy równoczesnym oszczędnym skalkulowaniu poszczególnych rodzajów wydatków.

Zagadnienie oszczędnego planowania wydatków budżetowych na rok 1955 jest szczególnie aktualne przy planowaniu wydatków na administrację.

Walka o oszczędność w wydatkach administracyjnych polegająca na eliminowaniu wydatków nadmiernych i zbędnych powinna być uporeczywie prowadzona zarówno przy planowaniu jak i wykonywaniu budżetu. Na wydziale finansowym spoczywa obowiązek prowadzenia tej walki, ciągłego szukania dróg i sposobów w systematycznym obniżaniu kosztów administracyjnych, w inicjowaniu akcji oszczędnościowych przy jednoczesnym twardym i nieustępliwym zwalczaniu przerostów administracyjnych i marnotrawstwa grosza publicznego.

WYDZIAŁ FINANSOWY — AKTYWNY WSPÓŁTWÓRCA BUDŻETU

Opracowanie projektu budżetu terenowego jest, obok realizacji dochodów państwowych, jednym z naczelných zadań wydziałów finansowych. Właściwe zrozumienie tego zadania i płynących z niego obowiązków staje się w obecnej chwili szczególnie aktualne. W pracach nad projektem budżetu terenowego prowadzonym przez wydziały resortowe prezydium Woj. RN wydział finansowy nie może ograniczyć się jedynie do pracy statystyczno-buchalteryjnej, polegającej na sumowaniu poszczególnych części projektów, a nawet co gorsza, w wyřeczaniu wydziałów w pracach planistycznych, lecz musi spełniać rolę aktywnego współtwórcy projektu budżetu biorącego czynny udział w opracowywaniu projektów przez poszczególne wydziały.

Ciążąca na wydziale finansowym odpowiedzialność za prawidłowe i ekonomicznie uzasadnione opracowanie budżetu wymaga ścisłego współdziałania WKPG, wymaga włączenia się wydziału finansowego do prac nad projektem terenowego planu gospodarczego i zabezpieczenia w budżecie środków na realizację wszystkich zadań planu gospodarczego.

Za prawidłowo opracowany projekt budżetu odpowiada wydział finansowy tak wobec prezy-

dium swojej rady narodowej jak i wobec Min. Finansów.

Zadania będą realizowane przez poszczególne komórki organizacyjne wydziałów finansowych. Należy jednak zwrócić uwagę, że organizatorem całej pracy budżetowej na szczeblu wojewódzkim jest oddział budżetowy, który kieruje, kontroluje i odpowiada za tok prac i jakość opracowanych materiałów, zarówno poszczególnych wydziałów prezydium jak i pozostałych oddziałów wydziału finansowego, a oddział finansowania gospodarki narodowej ma jako naczelne swoje zadanie zapewnienie opracowania przez właściwe wydziały planów finansowych przedsiębiorstw, właściwe ujęcie akumulacji i usług. Pozostałe oddziały wydziału finansowego, tj. oddziały dochodów podatkowych miejskich i wiejskich, powinny zapewnić zaplanowanie przez jednostki planujące wszyst-

kich źródeł dochodów oraz zaplanowanie dochodów podatkowych.

Z tych zwięźle określonych zadań poszczególnych komórek wydziału finansowego wynikają zadania dla kierowników wydziałów w kierowaniu pracami wydziału finansowego i czuwaniu nad wykonaniem zadań poszczególnych oddziałów.

Aby osiągnąć cel, to znaczy zakończyć prace wstępne nad opracowaniem projektu budżetu w pierwszych dniach stycznia 1955 r., konieczna jest szeroka mobilizacja aparatu finansowego, a także kadr innych wydziałów i zarządów podległych radom narodowym. Projekt budżetu na rok 1955, ostatni rok Planu 6-letniego, musi być wykonany prawidłowo i w terminie. Będzie to niewątpliwie ambicją wszystkich prezydiów rad narodowych.

WALKA O DOCHODY BUDŻETOWE Z GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ

W yodrębniony w 1949 r. z ogólnego działu podatkowego terenowy aparat dochodów budżetowych z gospodarki uspołecznionej i przemianowany w 1953 r. na aparat dochodów państwowych, przeżywa obecnie nowy okres swej reorganizacji.

T. SIBERA

Jaka jest geneza nowego ujęcia zadań inspekcji dochodów państwowych nakreślonych uchwałą Nr 19 Prezydium Rządu z 13. I. 1954 r. o usprawnieniu pracy prezydiów rad narodowych na odinku finansowym?

II Zjazd Partii wysunął zadanie przyspieszenia poprawy bytu mas pracujących. W uchwałach Zjazdu podane zostały równocześnie warunki, na jakich ta poprawa może być dokonana. Podstawowym z tych warunków jest zwiększenie wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych produkcji. Poprawa bytu mas pracujących jest dokonywana w zasadzie drogą obniżki cen artykułów zaspokajających potrzeby społeczeństwa oraz wzrostu płac. Obniżka cen może być wówczas przeprowadzona, kiedy osiągnięta zostanie nadwyżka dochodów budżetowych oraz kiedy zapewniona będzie odpowiednia ilość towarów przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb społeczeństwa. Uchwały II Zjazdu wskazały, że w pracy przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, z których budżet czerpie około 86% dochodów, istnieją duże braki i niedociągnięcia i wysunęły hasło nowego rozstawienia sił w walce o usunięcie tych braków.

Terenowy aparat dochodów państwowych stanowi pokaźną ilościowo siłę, docierającą do każdego prawie przedsiębiorstwa. Z racji swego przygotowania, znajomości zagadnień finansowych oraz posiadania skali porównawczej działalności gospodarczej większej ilości przedsiębiorstw a nawet branż, może przyczynić się do

poprawienia jakości pracy przedsiębiorstw. Stąd właśnie płyną nowe zadania prezydiów rad narodowych i ich aparatu dochodów państwowych.

OCENA DOTYCHCZASOWEJ PRACY APARATU DOCHODÓW PAŃSTWOWYCH

Podstawowym kryterium, według którego ocenić można dotychczasową działalność wydziałów finansowych w zakresie dochodów państwowych jest stopień realizacji wpływów do budżetu centralnego.

Trzeba stwierdzić, że plan wpłat podatku obrotowego od gospodarki uspołecznionej nie został w I półroczu br. wykonany. Najgorsze wyniki pod tym względem mają: Olsztyn (80,1%), Białystok (83,9%), Łódź — woj. (88%), Kielce (88,4%). Jeśli chodzi o gałęzie przemysłu, to do nie wykonujących planów wpłat należy zaliczyć: państwowy przemysł drobny (zwłaszcza WZPT), przemysł lekki jak: wełniany, dziewiarski, zgrzebny i pończosznicy, przemysł mleczarski oraz skup zwierząt rzeźnych.

Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest niewątpliwie mała jeszcze aktywność wydziałów finansowych w dziedzinie kontroli wykonania ilościowych i asortymentowych planów produkcji. Obok tego jednak zmniejszenie wpływów jest także rezultatem niedostatecznej walki wydziałów finansowych o pełne zrealizowanie należności budżetowych, czego dowodem są znaczne zaległości podatkowe. Najpoważniejsze zaległości na 30. VI br. wykazały: Warszawa m. (181 mln. zł), Kraków (89 mln. zł), Stalinogród (86 mln. zł), Łódź m. (76 mln. zł), Wrocław (50 mln. zł). Wg wskaźników procentowych obliczonych w stosunku do wykonania, wskaźnik procentowy zaległości kształtuje się następująco: m. st. Warszawa 7,3% (obecnie — 2%), Łódź m. 1,7%, Stalinogród —

2%, Wrocław — 1,6% Poznań — 1,2%, Kraków 3,1%, Bydgoszcz — 1,2%, przy wskaźniku przeciętnym 2,4%.

Powyższe zaległości oraz ich wskaźniki procentowe nie mogą być uznane w pełni za miarodajne, jeśli się zważy, że ciągle jeszcze występuje zjawisko niepełnej dyscypliny sprawozdawczej przedsiębiorstw oraz braku bieżącej kontroli źródłowej, co powoduje, że w wielu wydziałach finansowych nie objęto przypisami pełnych należności budżetowych wobec braku odpowiedniego materiału. Często jest również zjawisko niena- leżytej analizy - nadsyłanych przez przedsiębior- stwa sprawozdań podatkowych pod kątem praw- dowości i dokładności wykazania w nich obro- tów oraz należności budżetowych.

Ostatnio przeprowadzone przez Ministerstwo Finansów inspekcje wykazały w tej dziedzinie poważne zaniedbania. I tak np. w woj. koszaliń- skim w ciągu pierwszego kwartału br. przepro- wadzono zaledwie 78 kontroli w przedsiębior- stwach, przy czym niektóre wydziały finansowe, jak Słupsk m., Człuchów, Koszalin m., nie doko- nały ani jednej kontroli. Toteż w tym wojewódz- twie stwierdzono w licznych wypadkach bardzo niski stan dyscypliny płatniczej i sprawozdawczej, brak przypisów, dokonywanie przez przedsiębior- stwa wpłat do budżetu w wysokości i terminach dowolnych — według własnego uznania, bez żad- nego powiązania z księgowością — bądź nie- płacenie w ogóle. Inspekcje dochodów państwo- wych nie interesują się tymi zagadnieniami, nie stosuje się środków przymuszających: odsetek, kar porządkowych. Nic też dziwnego, że np. Wy- dział Finansowy Prezydium PRN w Białogardzie nie zna w ogóle ekonomiki poszczególnych przed- sięwzięć, przebiegu realizacji planów finanso- wo-gospodarczych oraz przyczyn ich niewykon- ywania.

Podobnie niezadowolający jest stan kontroli rozliczeń z budżetem w woj. olsztyńskim. Jak wynika z kontroli delegatów Ministerstwa Finan- sów, w szeregu wydziałów finansowych tegoż województwa dokonano w ciągu trzech kwarta- łów 1953 r. minimalnej ilości kontroli, 4—9 (np. Wydział Finansowy Prezydium PRN w Pisz- u — 4, Mrągowie — 5, w Pasłęku — 6), a niektóre in- spekcje dochodów, jak Morąg, Szczytno, Ostró- da, nie przeprowadzały w ogóle kontroli w tym okresie.

Przytoczone przykłady niewłaściwej pracy wy- działów finansowych są oczywiście przykładami jaskrawymi, niemniej wspomniane braki w za- kresie dopilnowania terminowego i w odpowied- niej wysokości odprowadzania przez jednostki gospodarcze należności budżetowych występują, aczkolwiek w mniejszym stopniu, również w in- nych województwach, jak np. w woj. opolskim, zielonogórskim, krakowskim.

Są jednak województwa wyróżniające się, które zakończyły kontrolę rozliczeń przed terminem wyznaczonym przez Ministerstwo, to jest przed

30. VI. br. — jak Bydgoszcz, Lublin, Warszawa, Wrocław, Łódź m. i Gdańsk.

GŁÓWNE PRZYCZYNY NIEWŁAŚCIWEJ PRACY

Analizując przyczyny niewłaściwej dotychczas pracy niektórych wydziałów finansowych należy zwrócić uwagę na braki w obsadzie personalnej, występujące specjalnie w takich województwach jak Koszalin, Olsztyn, Zielona Góra czy Opole. Z drugiej strony inspekcje dochodów państwo- wych nie są jeszcze otaczane należyłą opieką. Cią- głe się jeszcze zdarzają kierownicy wydziałów fi- nansowych zwłaszcza w prezydiach PRN, którzy hołdują tezie o automatycznym wpływie należ- ności budżetowych z gospodarki społecznej, a prezydium nie zwracają na to należytej uwagi.

Konieczne tu jest przeprowadzenie odpowied- niego instruktarzu przez wydziały finansowe pre- zydiów Woj. RN. Potrzebna jest szeroka akcja uświadamiająca. Prace wydziałów finansowych prezydiów Woj. RN powinny być coraz bardziej ułatwione w miarę tego, jak coraz większa ilość pracowników przechodzi przeszkolenie na szcze- błu centralnym, gdzie problematyce dochodów państwowych z gospodarki społecznej po- święca się wiele miejsca. W ostatnich np. miesią- cach takie przeszkolenie (w Skolimowie i w Warszawie) przeszło około 200 pracowników pre- zydiów PRN.

Stąd w coraz szerszym stopniu powinno prze- nikać zrozumienie, iż jeśli niewątpliwie ważną, o znaczeniu politycznym, jest sprawa wymiaru i poboru podatku gruntowego, to niemniej waż- ną i również o charakterze politycznym jest spra- wa zapewnienia budżetowi państwa odpowiednich dochodów, które płyną głównie z gospodarki uspo- łecznionej.

W tych warunkach przy naszych szczupłych możliwościach kadrowych jest rzeczą istotną roz- sadne i zgodne z potrzebami roztawienie kadr i zapewnienie im warunków należytej pracy.

Nie powinny mieć miejsca takie wypadki, jakie stwierdzono np. w woj. warszawskim, że przez szereg dni w inspekcji dochodów państwowych Prezydium PRN w Ciechanowie nie było żadnego pracownika, gdyż skierowano ich właśnie do pra- cy przy podatku gruntowym. Świadczy to niewą- tpliwie o braku należytego nadzoru ze strony Wy- działu Finansowego Prezydium Woj. RN.

Podobne wypadki zdarzały się również i w wie- lu innych województwach, jak np. w Wydziale Fi- nansowym Prezydium Wsł. RN w Zielonej Górze, gdzie w Oddziale Dochodów Państwowych prze- szło pół roku jest nieobsadzone stanowisko kie- rownika referatu wpłat z zysku i środków obro- towych, co powoduje kompletny chaos na tym odcinku pracy.

Obok braków ilościowych w obsadzie personal- nej występują jako bardzo powszechny objaw

braki jakościowe. W coraz większym stopniu występuje pożądane zjawisko napływu do organów finansowych nowych, młodych sił, najczęściej z techników finansowych. Niewątpliwie te młode siły w pierwszym okresie swej pracy nie są jeszcze pełnowartościowymi pracownikami. Konieczna jest zatem systematyczna pomoc i opieka, by z tego nowego narybku wychować kwalifikowanych pracowników. Niezbędne tu jest szkolenie, tak jak niezbędne jest stałe szkolenie całego aparatu dochodów państwowych.

Na to ważne zadanie nie wszystkie prezydja Woj. RN zwróciły właściwą uwagę. Sprawa ta niejednokrotnie pozostawiona jest inicjatywie inspekcji dochodów państwowych, a w ogóle raczej występują narzekania oraz niejednokrotnie dyskwalifikowanie nowych sił zamiast odpowiednio przemyślanego szkolenia wewnętrznego.

Trzeba pamiętać, że w tych nowych siłach tkwią nasze rezerwy kadrowe i podstawowym zadaniem naszego aparatu jest jak najszybsze włączenie ich do pracy.

NOWE ZADANIA

Wspomniane niedociągnięcia w dotychczasowej pracy pionu dochodów państwowych w wydziałach finansowych wymagają szybkiego ich usunięcia wobec nowych zadań, jakie Rząd postawił przed prezydiami rad narodowych, a w szczególności przed ich pionem dochodów państwowych, co znalazło wyraz we wspomnianej uchwale Nr 19 Prezydium Rządu z 13 stycznia br.

Pracownik dochodów państwowych ograniczał się dotąd w większości wypadków do ustalenia wysokości należności budżetowych na podstawie zapisów w księgach przedsiębiorstwa i do ściągnięcia tych należności do budżetu. Obecnie zmienia się zasięg jego pracy. Ma on, **poza ustaleniem należności budżetowych, przeprowadzić analizę działalności gospodarczej przedsiębiorstwa i na jej podstawie podejmować środki, zmierzające do poprawienia wyników tej działalności.** Dawniej ograniczał się do stwierdzenia, że plan wpłat podatku obrotowego nie jest przez pewne przedsiębiorstwa wykonany, bo nie jest wykonany plan sprzedaży. Najwyżej zbadał jeszcze, dlaczego plan sprzedaży nie został wykonany, bo np. nie został wykonany plan produkcji, lub np. plan produkcji został wprowadzić wykonany, ale produktów nie przyjął odbiorca.

Obecnie inspektor dochodów państwowych ma **dociekać, dlaczego plan produkcji nie został wykonany i dlaczego narastają rezerwy gotowej produkcji.** Czy dzieje się to z winy odbiorcy, czy producenta.

Inspektor dochodów państwowych nie może przejść obojętnie obok stwierdzenia, że przedsiębiorstwo nie płaci należności budżetowych, bo odbiorcy mu nie płacą należności za faktury, ale **powinien starać się pomóc przedsiębiorstwu w**

ściągnięciu tych należności. Robiły tak już niektóre wydziały finansowe w zakresie np. należności przemysłu spirytusowego czy tytoniowego, których PZGS nie płaciły, pomimo zainkasowania swych należności od detalistów.

Co to oznacza?

Oznacza to, że **starą jakość pracy pracownika dochodów państwowych trzeba zmienić w nową jakość pracy inspektora dochodów państwowych.**

Oznacza to, że pracownik dochodów państwowych, walczący dotychczas o ściągnięcie do budżetu faktycznie nagromadzonych w przedsiębiorstwie sum, **ma się stać inspektorem dochodów państwowych, walczącym o wygospodarowanie przez przedsiębiorstwo przynajmniej założonych w jego planie nadwyżek, a nawet o przekroczenie tego planu.** Ma on doradzać załodze przedsiębiorstwa jak może zlikwidować u siebie braki w produkcji i jak wykorzystać rezerwy przedsiębiorstwa w celu zwiększenia ilości wyprodukowanych towarów, poprawienia ich jakości oraz obniżenia kosztów własnych.

Inspektor dochodów państwowych ma więc być **działaczem społecznym, współwalczącym z klasą robotniczą o wytworzenie większego dochodu narodowego dla zaspokojenia rosnących potrzeb społeczeństwa.**

Pierwszym etapem, na którym konieczna jest kontrola finansowa inspektora dochodów państwowych, jest **planowanie wpłat do budżetu, przypadających od jednostek gospodarczych.** Trzeba stwierdzić, że metody tego planowania w zasadzie ograniczają się dotychczas do przejmowania z planów finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw przewidzianych w nich kwot wpłat do budżetu bez poddawania tych liczb bliższej analizie. A tymczasem przy analizowaniu np. wpłat podatku obrotowego należałoby zwrócić uwagę na to, czy wyliczenie podatku jest prawidłowe, zbadać pod względem asortymentowym wyroby, które wg planu podlegają zbyciu w okresie planowanym i sprawdzić po zastosowaniu właściwych stawek podatkowych, czy wyprowadzona w planie kwota podatku obrotowego jest właściwa. Podobnie zwrócić należy uwagę na prawidłowość planowania innych wpłat do budżetu.

Podstawowym zadaniem inspekcji dochodów państwowych będzie w okresie następnym **stała kontrola przebiegu wykonywania planów wpływów budżetowych, a w powiązaniu z tym kontrola procesów gospodarczych zachodzących w przedsiębiorstwach.**

Niezrealizowanie planów wpłat z zysku przez przedsiębiorstwa powinno dać bodziec organowi finansowemu do zajęcia się kosztami własnymi przynajmniej w zakresie wskazanym uchwałą (nieuzasadnione ubytki, braki). Dla zagadnienia realizacji dochodów państwowych poważne znaczenie posiada również prawidłowy spływ masy towarowej z przemysłu do handlu, co znowu powinno być przedmiotem stałej obserwacji ze strony organów finansowych.

Sposób i kierunki działania inspekcji dochodów państwowych zostały wytyczone w projekcie instrukcji ministra Finansów, przesłanej organom finansowym na razie do próbnego stosowania w niektórych gałęziach gospodarczych i wypowiedzenia się co do ewentualnych braków tej instrukcji.

Realizacja wszystkich zadań wynikających z tej instrukcji, jak wykazały przeprowadzone narady ze starszymi inspektorami inspekcji dochodów państwowych, będzie w pierwszym okresie niewątpliwie rzeczą niełatwą, zwłaszcza że większość pracowników aparatu dochodów państwowych nie posiada odpowiedniej znajomości przedsiębiorstw, nie zna dobrze zasad księgowości i metod planowania. Toteż jako podstawowy problem staje przed wydziałami finansowymi wszystkich szczebli, a przede wszystkim przed wydziałami finansowymi prezydium Woj. RN przeprowadzenie z pracownikami inspekcji dochodów państwowych odpowiedniego szkolenia **drogą instruktarszą na miejscu w terenie, w przedsiębiorstwach oraz drogą kurso-konferencji.** Do tego celu należy wykorzystać kadry buchalterów-rewidentów oraz pracowników przeszkolonych na kursach organizowanych przez Ministerstwo Finansów dla zapoznania pracowników z ramowym planem kont. **Rola buchalterów-rewidentów i dotychczasowy charakter ich pracy muszą ulec radykalnej zmianie.** Co dotychczas robił księgowy-rewident? Badał roczne sprawozdania przedsiębiorstw na podstawie ich ksiąg. Działał on z ramienia wydziału finansowego prezydium Woj. RN w oderwaniu od inspekcji dochodów państwowych prezydium PRN. Obecnie musi on stać się **nauczycielem pracowników inspekcji dochodów państwowych.** Należy przestrzegać zasady, iż każdemu rewidentowi przeprowadzającemu kontrolę przedsiębiorstw w danym okręgu towarzyszyć powinien jeden z niewykwalifikowanych jeszcze w tym zakresie pracowników inspekcji. W pierwszym okresie kontrole te nie będą jeszcze całkowite, chodzi jednak o to, aby **już obecnie zmienić nastawienie pracowników do ich obowiązków, oswajać ich z przedsiębiorstwem i uczyć krytycznego stosunku do występujących w przedsiębiorstwach zjawisk.** Doświadczenia dotychczasowe wskazują, iż już obecnie pracownicy inspekcji dochodów państwowych zdołali ujawnić szereg błędów w pracy przedsiębiorstw, wpływających na podwyżkę kosztów własnych, czy też na nieprawidłową dystrybucję towarową itp. Stwierdzenie takich braków nie wymagało pełnej znajomości księgowości czy kalkulacji, ale raczej ostrości spojrzenia. Występuje to szczególnie w dziedzinie nieuzasadnionych ubytków towarowych i przebiegu inkasa faktur oraz odchyłań w wykonaniu planów produkcji w asortymencie. W działalności tej inspekcja dochodów państwowych powinna oprzeć się na społecznym aktywie finansowym spośród załogi przedsiębiorstwa oraz brać udział w naradach produkcyjnych, które niewątpliwie staną się poważnym źródłem wiadomości o trud-

nościach i problematyce poszczególnych przedsiębiorstw.

Poza odpowiednim zaplanowaniem dochodów państwowych z gospodarki uspołecznionej oraz ich realizacją w powiązaniu z analizą przebiegu procesów gospodarczych w przedsiębiorstwach, ważną funkcją inspekcji dochodów państwowych jest sygnalizowanie o dostrzeżonych niedociągnięciach w pracy przedsiębiorstw, wpływających ujemnie na poziom akumulacji, a tym samym na poziom wpływów budżetowych. Niezależnie od sygnałów, jakie organa finansowe przekazują kierownictwu przedsiębiorstwa, konieczne jest, by odpowiednie informacje w zakresie zakłóceń produkcji, czy zbytu lub też dystrybucji, uzyskiwało Ministerstwo Finansów, celem udzielenia pomocy aparatowi terenowemu w jego walce o wpływy budżetowe. Ten obowiązek nie jest jeszcze przestrzegany. I tak np. zarządzenie Ministerstwa Finansów z 25 czerwca 1954 r. o nadesłaniu do Ministerstwa w terminie do 25 lipca br. sprawozdań opisowych z wykonania planów dochodów państwowych w I półroczu br. wykonało w terminie zaledwie 9 wydziałów finansowych, a mianowicie: Łódź m., Bydgoszcz, Olsztyn, Warszawa woj., Poznań, Gdańsk, Lublin, Stalinogród, Warszawa m. Uniemożliwiło to przedstawienie Prezydium Rządu prawidłowej oceny wykonania przez poszczególne gałęzie gospodarki narodowej ich zadań budżetowych, a tym samym ich zadań w zakresie produkcji, kosztów i zbytu.

Podsumowując powyższe uwagi, stwierdzić trzeba, że zrealizowanie przez pion dochodów państwowych omówionych zadań wytyczonych przez Rząd wymaga pełnej mobilizacji aparatu dochodów państwowych i uwarunkowane jest w dużym stopniu tym, jak wydziały finansowe prezydium Woj. RN pokierują pracą aparatu dochodów państwowych. W szczególności konieczne jest: ponowne rozważenie składu osobowego inspekcji dochodów państwowych pod kątem przydatności pracowników do wykonywania nowych zadań, jak najszybsze zakończenie okresu organizacji inspekcji dochodów państwowych, jak najszybsze przeszkolenie pracowników inspekcji dochodów państwowych, umożliwiające im wypełnianie zadań. Niezbędny jest stały i ciągły nadzór nad pracami inspekcji dochodów państwowych, połączony z systematycznym, praktycznym instruktarskim, wykonywanym bezpośrednio w inspekcjach, a wskazującym metody i sposoby kontroli przedsiębiorstw.

Rok 1954 jest rokiem przełomowym w pracy terenowego aparatu dochodów państwowych. Do wykonania zadań w roku 1955 aparat dochodów państwowych powinien przystąpić w pełni przygotowany.

AKTUALNE ZADANIA W REALIZACJI PODATKU GRUNTOWEGO

J. GABIAN

Rady narodowe wkroczyły już w okres pracy decydującej o wykonaniu planu wpływów z tytułu III raty podatku gruntowego. Należy stwierdzić, że bieżący okres realizacji zadań finansowych charakteryzuje się szczególnie korzystnymi warunkami natury politycznej, ekonomicznej i organizacyjnej.

Uchwały II Zjazdu PZPR wzmocniły więzy sojuszu robotniczo-chłopskiego, wyzwoliły rezerwy tkwiące w indywidualnej gospodarce chłopskiej i skierowały ją na drogę szybszego wzrostu produkcji rolnej. Poważna pomoc państwa dla rolnictwa przyniosła efekty gospodarcze i przyczyniła się do dalszego wzrostu dobrobytu chłopa. Dochody wsi w 1954 r. jak też rezerwy pieniężne znacznie wzrosły.

Jedną z przyczyn tego stanu jest utrzymanie w roku bieżącym obciążenia pieniężnego wsi na poziomie z 1953 r. Decyduje tu oczywiście wysokość podatku gruntowego, która nie tylko nie wzrasta, lecz przeciwnie w stosunku do niektórych gospodarstw została obniżona. Znalazło to wyraz w zmniejszeniu podatku dla gospodarstw na słabiej zagospodarowanych terenach, przez przesunięcie niektórych powiatów do niższych okręgów gospodarczych oraz w zastosowanej przez prezydium rad narodowych obniżce podatku dla szczególnie słabo zagospodarowanych indywidualnych gospodarstw rolnych. W ten sposób realizowane są wytyczne II Zjazdu PZPR w części dotyczącej podatku gruntowego.

Udzielenie ulg w podatku gruntowym z tytułu klęsk żywiołowych i wypadków losowych stanowić będzie dodatkowy czynnik dostosowania obciążenia poszczególnych gospodarstw do ich aktualnej sytuacji gospodarczej i zdolności płatniczej.

Obok wymienionych, sprzyjających warunków trzeba dodać, że aparat podatkowy prezydiów rad przystępuje do jesiennej pracy przy realizacji podatku gruntowego wzmocniony organizacyjnie i kadrowo. Szerokie możliwości poprawy stylu pracy tego aparatu stwarza przeniesienie właściwości rzeczowej w sprawach podatku gruntowego z prezydiów GRN na prezydium PRN oraz powołanie licznej kadry pełnomocników gminnych do spraw podatków wiejskich, a także zmiana systemu premiowania pracowników inspekcji podatkowych.

NADROBIĆ OPÓŹNIENIA, DOREĆZYĆ NAKAZY

Pierwszy etap pracy prezydiów rad narodowych w zasadzie zakończyły. Wymiar podatku dokonany został w dużej części powiatów prawidłowo, sprawnie i terminowo. Były jednak takie powiaty, w których wystąpiły opóźnienia w wymiarze np. pow. lubelski i łukowski. Doświadczenia poprzednich lat wykazały, że opóźnienia w wymiarze odbijają się szkodliwie na przebiegu i termi-

nach realizacji podatku. Toteż prezydium rad wielu powiatów wyciągnęły z tego wnioski i dopilnowały wcześniejszego zakończenia wymiaru. I tak np. wszystkie powiaty woj. wrocławskiego w zasadzie zakończyły wymiar na 10 i więcej dni przed terminem, woj. gdańskie również przyspieszyło prace.

Zadaniem prezydiów PRN w powiatach opóźnionych z pracami wymiarowymi będzie więc zwrócenie bacznej uwagi na pracę aparatu wymiarowego i dopilnowanie, by reszta wymiaru została niezwłocznie zakończona.

W chwili obecnej w całym kraju doręczane są nakazy płatnicze. Wczesne doręczenie nakazów rolnikom ma istotne znaczenie dla dalszej pracy, zwłaszcza że od terminu płatności trzeciej raty podatku, który upływa 15 września, dzieli nas zaledwie miesiąc. Wczesne doręczenie nakazów pozwala chłopom na przygotowanie się do wpłaty podatku, w bardzo licznych wypadkach przyczynia się do przedterminowych wpłat, a prezydiom rad narodowych umożliwia wcześniejsze załatwienie ewentualnych odwołań, skarg i naprawianie błędów. Wiedząc o tym, niektóre powiaty przystąpiły do doręczania nakazów płatniczych już w lipcu, a w woj. wrocławskim we wszystkich powiatach doręczono ponad 90% nakazów przed końcem lipca. W interesie chłopa i państwa nie wolno więc dopuścić do zaniedbań w doręczaniu nakazów i dlatego prezydium PRN i GRN, rejonowi inspektorzy podatkowi i sołtysi powinni dołożyć starań, by ten obowiązek na pozór techniczny i formalny, a jednak tak ważny i istotny, na czas wykonać.

Równolegle z doręczaniem decyzji wymiarowych chłopom, inspekcje podatkowe (rejonowe) powinny zaopatrzyć sołtysów i prezydium GRN w aktualne wykazy nie tylko bieżących, lecz również zaległych należności podatku gruntowego i innych świadczeń pieniężnych wsi, których pobór prowadziły wydziały finansowe. Bez takich wykazów prowadzenie inkasa przez sołtysów jest poważnie utrudnione, a prezydium GRN nie wiedziałyby, kto i jaką sumę powinien wpłacić i nie mogłyby należycie kierować inkasem sołeckim. Nie należy bowiem zapominać, że mimo przeniesienia właściwości rzeczowej w sprawach podatku gruntowego z gmin do powiatów, inkaso podatku gruntowego nadal należy do prezydiów GRN i prowadzone jest przez sołtysów, a zatem prezydium te są nadal odpowiedzialne za realizację należności finansowych od mieszkańców wsi.

JUŻ OBECNIE ROZWIJAĆ PRACĘ MASOWO-UŚWIADAMIAJĄCĄ

Ogromne i decydujące znaczenie dla mobilizacji pracującej wsi do wykonania obowiązku podatkowego wobec państwa i stworzenia warunków do skutecznej walki z opornymi kułacko-

spekulanckimi elementami uchylającymi się od płacenia podatku, mieć będzie praca masowo-uświadamiająca, która **powinna być rozwinięta już w drugiej połowie sierpnia.**

Doświadczenia walki o plan I półrocza wykazały, że bez pracy politycznej niemożliwe jest osiągnięcie nawet przeciętnej realizacji planu. Świadczyć o tym mogą wyniki takich np. powiatów, jak radzyński, lubelski i żniński, gdzie zaniedbanie pracy masowo-uświadamiającej odbiło się ujemnie na stopniu realizacji planu. Z drugiej strony osiągnięcia np. woj. opolskiego, gdzie praca ta prowadzona była w wielu powiatach dobrze i systematycznie, wskazują, że istnieją warunki ku temu, by poprawić wskaźniki wykonania planu w stosunku do ubiegłego roku.

W I półroczu br. w woj. opolskim wzrósł stopień realizacji podatku przez gospodarstwa małorolne. **Podczas gdy w niektórych powiatach woj. lubelskiego czy białostockiego oporny kułak chował się za plecami zalegających chłopów małorolnych, w woj. opolskim został on jeszcze bardziej niż dotychczas izolowany i musiał płacić zaliczkę podatku w większym stopniu niż w roku ubiegłym.** Toteż stopień realizacji wymiaru zaliczki w tej grupie gospodarstw w woj. opolskim jest wyższy niż w roku ubiegłym.

Zadaniem prezydiów wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych, aparatu podatkowego oraz aktywu społeczno-politycznego działającego na wsi będzie uruchomienie wszelkich środków masowego oddziaływania: lokalnej prasy, radia i radiowęzłów, zebrzań gromadzkich itp. celem należytego wyjaśnienia pracującemu chłopstwu politycznego i gospodarczego znaczenia podatku gruntowego, znaczenia terminowej jego realizacji dla podniesienia stanu zagospodarowania wsi, dla wykonania zadań określonych w budżetach terenowych w zakresie ochrony zdrowia i rozwijania oświaty, a w rezultacie dla podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia pracującego chłopstwa. Należy unikać ogólnikowej argumentacji, posługiwać się jak najszerszą przykładową, zaczerpniętymi z życia danego terenu, gdyż takie przykłady najbardziej przekonują. Nie może powtórzyć się stan z I kwartału br., gdy zagadnienie podatku gruntowego traktowane było przez niektóre prezydia rad marginesowo, gdyż praktyka taka prowadzi do szkodliwych następstw, które później nie łatwo usunąć. Że tak jest, najlepiej mogłyby to stwierdzić niektóre prezydia powiatowych i gminnych rad woj. lubelskiego czy białostockiego, które w II kwartale br. zmieniły swój stosunek do spraw podatku gruntowego, niejednokrotnie mocno zajęły się nimi i włożyły dużo pracy dla usunięcia błędów, a mimo to niedoborów w wykonaniu planu I kwartału nie wyrównały i w rezultacie nie zdołały wykonać planu I półrocza.

Bardzo ważnym zagadnieniem jest przodownictwo aktywu wiejskiego i samych sołtysów w spłacie podatku. Tam, gdzie aktyw sam ociaga się z wpłatami, a szczególnie tam, gdzie sołtys zalega, nie może być mowy o dobrych wynikach po-

boru podatku. W I kwartale br. aparat podatkowy pozbawiony na wielu terenach pomocy i kontroli ze strony prezydiów rad nie potrafił należycie zmobilizować aktywu i sołtysów do przodownictwa w spłacie podatku. II kwartał był już bez porównania lepszy. Trzeba tak organizować pracę by w III kwartale prezydium powiatowych i gminnych rad nauczone doświadczeniem z jeszcze większą energią realizowały wpłaty podatku i czuwały nad wywiązywaniem się z obowiązków przez aktyw wiejski.

W parze z pracą uświadamiającą na wsi musi systematycznie postępować inkaso prowadzone przez sołtysów. W I półroczu niemało było przykładów demobilizacji prezydiów GRN, wraz z nimi sołtysów. Byli tacy sołtysi, którzy nieraz przez okres kilku tygodni nie zainkasowali ani jednej złotówki. Stan ten tolerowały niektóre prezydium GRN.

POWOŁANIE GMINNYCH PEŁNOMOCNIKÓW

Celem udzielenia pomocy prezydiom, na których terenie stwierdzono poważne zaniedbania w inkasie, **powołani zostają w tym roku pełnomocnicy gminni do spraw podatków wiejskich, którzy będą organizować sołeckie inkaso i czuwać nad jego przebiegiem oraz pełnić inne funkcje w sprawach podatkowych zlecone im przez Ministerstwo Finansów i terenowe organa finansowe.** Oczywiście powołanie pełnomocników nie zwalnia prezydiów GRN z obowiązku czynnego zajmowania się realizacją podatku, lecz jedynie stanowi dla nich konkretną i bardzo potrzebną pomoc.

Od szybkiego zakończenia naboru pełnomocników, od właściwego doboru ludzi na te stanowiska oraz przysposobienia ich do zleconych zadań przez przeszkolenie na kurso-konferencjach w powiatach zależeć będzie w dużym stopniu w przyszłości aktywność sołtysów w inkasie. W ubiegłym roku jesienią przy powołaniu aparatu rejonowych inspektorów podatkowych dopuszczono w terenie do wielu opóźnień i niewykorzystania części etatów. Prezydium PRN nie mogą dopuścić do powtórzenia tego błędu. W okresie poprzedzającym utworzenie gromadzkich rad narodowych, pełnomocnicy gminni powinni się stać skutecznym czynnikiem utrzymania tempa poboru należności przez sołtysów, prowadzenia systematycznej pracy wyjaśniającej na wsi, organizowania pracy obywatelskich komisji podatkowych itp.

Aby środki masowego oddziaływania i inkasadyły pożądaną wyniki, konieczne jest jednoczesne prowadzenie skutecznej walki z elementami odciągającymi pracujące chłopstwo, a szczególnie średniaka od terminowej spłaty podatku. Chłopi uczciwie wywiązujący się ze swych obowiązków muszą widzieć, że opór kułacki jest trafnie i skutecznie przełamany, a niepłacenie podatku nie jest tolerowane. Prezydium rad mają do dyspozycji środki egzekucyjne, które, jeśli są prawidłowo i na czas stosowane, dają efekty polityczne i finansowe. **Niekierowanie egzekucji do złośliwie**

opornych podatników lub nieprzemyślane prowadzenie czynności egzekucyjnych źle wpływa na dyscyplinę płatniczą. Odczuł to pow. kaliski w I kwartale br. i inne powiaty, które osłabiły egzekucję mimo bardzo niskich wpływów podatku gruntowego. W II kwartale wskutek wzmożenia aktywności aparatu między innymi również w zakresie egzekucji szereg powiatów, jak np. aleksandrowski w woj. bydgoskim, w poważnym stopniu poprawiły wpływy i stanęły w rzędzie powiatów przodujących. Chcąc więc wykonać zadania finansowe, **prezydium PRN powinny czuwać nad pracą inspekcji podatków wiejskich, a w szczególności poborców skarbowych i rejonowych inspektorów, by nie dopuścić do samouspokojenia także w zakresie egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych.**

Tylko przy planowym, jednoczesnym zastosowaniu wszystkich środków stojących do dyspozycji rad narodowych mogą one wykonać zadania finansowe swego terenu, a przez to zabezpieczyć środki finansowe nie tylko dla budżetu centralnego, lecz przede wszystkim na wykonanie zadań określonych w terenowych planach gospodarczych i budżetach.

Oświata i kultura w służbie mas

W NASZYM POWIECIE PRZED NOWYM ROKIEM SZKOLNYM

Mały powiat Wolsztyn ma aż 58 szkół podstawowych, z tego 55 na wsi, bo ludność wiejska w powiecie stanowi 82%. Dobrze opracowana siatka rozmieszczenia szkół zapewnia każdemu dziecku ukończenie szkoły siedmioklasowej. W bieżącym roku zorganizowano jedną nową szkołę siedmioklasową.

22 gromady, według nowego podziału administracyjnego, będą posiadały 24 szkoły siedmioklasowe, a przed wojną w całym powiecie było ich 3.

Szkoły podstawowe w powiecie mają 3 sale gimnastyczne, do których na nowy rok szkolny zakupiono za 7 tys. zł wiele przyrządów gimnastycznych. Wszystkie szkoły mają boiska sportowe. Przed wojną biblioteki szkolne w powiecie posiadały 3 tys. książek, a obecnie mają ich 41 tys. Każda szkoła ma własną bibliotekę.

Wolsztyn ma również 11 letnią szkołę ogólnokształcącą (wspaniały, olbrzymi gmach, własna przystań wioślarska, plaża, strzelnica, dwa boiska sportowe), Technikum Rolnicze oraz Zasadniczą Szkołę Zawodową, tak że młodzież wiejska po ukończeniu szkół podstawowych ma gdzie kształcić się dalej.

Na terenie powiatu czynnych jest również 15 przedszkoli, do których uczęszcza 423 dzieci. By umożliwić członkom rodzin spółdzielców pracę w gospodarstwie zespółowym z nowym rokiem szkolnym zostaną otwarte, obok 5 przedszkoli już istniejących w spółdzielniach produkcyjnych, trzy nowe przedszkola w spółdzielniach produkcyjnych Kaczar, Tarnowa i Boruja Wieś.

REMONTY I BUDOWA NOWYCH SZKÓŁ

Obecnie cały wysiłek Wydziału Oświaty jest skierowany na należyte przygotowanie szkół do nowego roku szkolnego.

Remont bieżący (przestawienie pieców, "bielenie lokali, naprawa podłóg itp.) przeprowadza się we wszystkich szkołach. Na ten cel przeznaczono 300 tys. zł z funduszy państwowych, 37 tys. zł. z szarwarku oraz kwoty zebrane przez komitety rodzicielskie, które wydatnie pomagają w tej

akcji. I tak komitet rodzicielski przy szkole w spółdzielni produkcyjnej Błońsk dla uczczenia rocznicy 22 Lipca zobowiązał się do dnia 1 września wznieść dookoła szkoły sposobem gospodarczym 360 m bieżących płotu o wartości 9300 zł. Zobowiązanie wykonano półtora miesiąca przed terminem.

W Żodiniu komitet rodzicielski urządził kilka dochodowych imprez, a za uzyskane fundusze ogroził plac szkolny.

Remonty szkół przebiegają planowo, ale napotyka się trudności, przede wszystkim brak materiałów i to nieraz wskutek złej dystrybucji, bo materiały są, tylko zły jest ich przydział lub nieterminowa dostawa. Dystrybutorzy nieraz przydzielają materiały biurokratycznie bez zastanowienia się i bez przeanalizowania warunków terenowych. Np. Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych — Biuro Sprzedaży Wapna w Warszawie przydzieliło Wydziałowi Oświaty jedną tonę wapna w Zielonej Górze. Tona wapna kosztuje 76 zł, a przywiezienie z Zielonej Góry 405 zł.

Oczywiście wapna tego nie odebrano, a w Wolsztynie nie można było nabyć, bo nie było przydziału. Dlaczego Centrala nie przydzieliła wapna w Wolsztynie?

W bieżącym roku rozpoczęto i ukończy się budowę nowej siedmioklasowej szkoły w spółdzielni produkcyjnej Karna. Dotychczas szkoła ta mieściła się w prywatnym budynku, nie nadającym się na ten cel. Spółdzielcy chętnie pomagają przy budowie. Komitet rodzicielski bardzo interesuje się budową szkoły i jak może tak pomaga. Zebrał on i zapłacił 3 tys. za wstępną dokumentację oraz zobowiązał się zasadzić koło szkoły duży sad owocowy. Kierownik szkoły Błażek cały wolny czas poświęca budowie szkoły. Wykończenie może jednak ulec spóźnieniu z powodu nieterminowego dostarczenia dachówki.

Wydział Oświaty miał zastrzeżenia co do planu budowy domagając się zbudowania pod domem piwnicy, ustępów, splukiwanych wodą oraz założenia instalacji elektrycznej, mając na uwadze,

że spółdzielnia we właściwym czasie zostanie zelektryfikowana i wówczas trzeba będzie rozbijać ściany i sufity. Również zwrócono uwagę, że pokoje mieszkalne dla nauczycieli są za małe (9 m²).

Przedsięwzięcie budowlane nie uwzględniło tego tłumacząc się trudnościami technicznymi i zatwierdzonym planem.

Po wojnie wybudowano 3 siedmioklasowe szkoły (w tej liczbie szkoła w Karnie), a jedna z nich w Mochach została uznana za jedną z najpiękniejszych szkół wiejskich w kraju.

Przy każdej szkole istnieją komitety rodzicielskie. Komitety te robią dużo i wydatnie pomagają szkołom, trzeba jednak przyznać, że praca ich jest dość jednostronna, bo skupia się przeważnie na odcinku gromadzenia funduszy na cele oświatowe i tu osiągają coraz lepsze rezultaty, bo w 1952/53 r. zebrały 90 tys. zł, a w r. 1953/54, 125 tys. zł. Komitety rodzicielskie chętnie organizują wycieczki, zabawy, wieczornice itp. imprezy.

Natomiast za mało interesują się sprawą nauczania i wychowania w szkole, rzadko bywają na lekcjach i posiedzeniach rad pedagogicznych.

Komisja Oświaty i Kultury PRN dotychczas nie przejawiała żadnej działalności. Sądzymy jednak, że w związku ze zmianą przewodniczącego, którym obecnie został ob. Stanisławski, w nowym roku szkolnym praca Komisji ruszy z miejsca.

POMOCE NAUKOWE I PODRĘCZNIKI

Zaplanowane na nowy rok szkolny pomoce naukowe już zakupiono i rozdano. Szkoły otrzymały 4 mikroskopy (miały już 10), mapy, obrazy, urządzenia gabinetów fizycznych, biologicznych itp.

Trzeba jednak zaznaczyć, że dostarczone przez „Cezas“ pomoce naukowe pozostawiają wiele do życzenia. Motor spalinowy (model) w ogóle nie działa. Termometry pokojowe mają źle przymocowane rurki z rtęcią, które dowolnie przesuwają się w dół i w górę i co chwila mogą wykazywać inną temperaturę. Termometrów tych nie można używać do nauki, gdyż poruszona rurka z rtęcią znajduje się w niewłaściwym miejscu skali i błędnie wskazuje temperaturę. To samo można powiedzieć o innych pomocach naukowych.

Wydział Oświaty wiedział, że środki na zakup pomocy naukowych są szczupłe i że w ten sposób nie zaopatrzy się wszystkich szkół, zorganizował więc we własnym zakresie kurs wyrobu pomocy naukowych. Udział w kursie wzięło 16 nauczycieli, którzy pod kierownictwem instruktora Janowicza i Pierzchalskiego wykonali 1.800 sztuk różnych pomocy naukowych, co pozwoliło zaoszczędzić kilka tysięcy zł i jednocześnie polepszyć warunki nauczania.

Dzięki sprawnej i pomysłowej organizacji zaopatrzenie uczniów w podręczniki w tym roku nie napotykało żadnych trudności. Przede wszystkim w szkołach zorganizowano skup używanych podręczników i odsprzedano je uczniom. Oprócz tego wiosną zwołano specjalne zebranie kierowników szkół z udziałem przedstawicieli Gminnych Spółdzielni. Na tym zebraniu kierownicy wręczyli

GS zamówienia na podręczniki szkolne. Zamówienia te zostały zrealizowane.

O należyte przygotowanie szkół do nowego roku szkolnego dbają nie tylko Wydział Oświaty i nauczyciele, ale też pozostali personel. Świadczy o tym fakt, że w trosce o należyte przygotowanie



Wybudowana w 1953 r. 7-klasowa szkoła w spółdzielni produkcyjnej w Borui

wanie szkół sprzątaczką szkoły w Tuchorzy wezwwała do współzawodnictwa wszystkich woźnych i sprzątaczek na terenie powiatu pod hasłem „Moja szkoła świadczy o mnie“ zobowiązując się w zakresie swoich obowiązków wzorowo przygotować szkołę na dzień 1 września.

KADRY

Kierownik szkoły w Przemyśle miczurinowiec Zieliński w szkolnym ogrodzie doświadczalnym prowadzi prace badawczo-naukowe, dotyczące krzyżowania, siewu, nawożenia i pielęgnacji roślin. Wyniki prac kier. Zielińskiego są znane w skali krajowej.

Kierownik szkoły w spółdzielni produkcyjnej Błońsk Stanisław Malety dobrze nawiązał współpracę z komitetem rodzicielskim, który mu we wszystkim pomaga i czuje się w szkole prawdziwym gospodarzem.

Kierownik szkoły w Kopanicy Rosiński odznacza się zdolnościami organizacyjnymi. Wzorowo w jego szkole pracuje zespół artystyczny, pięknie są organizowane obchody i imprezy jak zakończenie roku szkolnego oraz wystawy, zwiedzane przez licznych chłopów.

Nauczyciele przodują w pracy społecznej. Trzej nauczyciele, Rosiński, Dobrowolski i Pierzchalski, są radnymi PRN, również nauczyciele zasiadają jako radni we wszystkich miejskich i gminnych radach narodowych na terenie powiatu.

O dobrej pracy wolsztyńskich nauczycieli świadczy m. in. fakt, że powiat w wojewódzkiej letniej spartakiadzie zajął 1 miejsce.

Oprócz materialnego i technicznego zaopatrzenia szkół Wydział Oświaty otacza wielką troską kadry, które są najważniejszym warunkiem rozwoju oświaty. Jeszcze 41 nauczycieli nie ma pełnych kwalifikacji zawodowych, lecz wszyscy są objęci nauczaniem zaocznym, które daje coraz lepsze rezultaty. W ubiegłym roku 3 przystąpiło

do egzaminu dyplomowego i zdało go z pomyślnym wynikiem, jesienią br. do takiego egzaminu (liceum pedagogiczne) przystępuje 15 pracujących nauczycieli. Stale wzrasta liczba nauczycieli, studiujących zaocznie w Wyższej Szkole Pedagogicznej. W ubiegłym roku studiowało 6, w tym roku 12 osób.

Studiujący zaocznie są otaczani przez Wydział Oświaty należyłą opieką. Otrzymują oni zwrot kosztów przejazdu. Co dwa miesiące mają zebrania w Wolsztynie, na których omawia się przetwarzany materiał. Każdy studiujący ma przydzielonego sobie do pomocy kwalifikowanego, doświadczonego pedagoga.

W celu podniesienia nauczania w starszych klasach wysłano na kurs wakacyjny 5 osób specjalistów przedmiotów.

Wszystkie szkoły mają już ustaloną i przydzieloną potrzebną ilość nauczycieli na nowy rok szkolny.

Dużą pomocą dla studiujących jak również dla wszystkich nauczycieli jest Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Kadr Oświatowych, kierowany przez Juliana Zwolińskiego, który ma do pomocy 13 instruktorów, wytypowanych spośród najlepszych nauczycieli danych przedmiotów. PODKO organizuje stałe konferencje nauczycieli omawiając wszechstronnie materiał nauczania na najbliższy miesiąc, proces lekcyjny, usuwanie trudności na-

potykanych przy nauczaniu i wychowaniu oraz udziela porad indywidualnych. Wolsztyński PODKO należy do przodujących w województwie.

Współpraca z organizacjami układa się dobrze. Poprzednio zdarzały się często wypadki odrywania nauczyciela od pracy szkolnej do różnych prac społecznych i akcji. W ten sposób przepadało dużo lekcji i stwarzało się w szkołach chaos. Obecnie sprawę tę uregulował KP PZPR i nauczyciel może być zaangażowany do jakiejś pracy wyłącznie za zgodą Wydziału Oświaty.

Wiejscy nauczyciele mają pewne trudności bytowe. Największą z nich jest brak mleka. Na wsi nie ma sklepów z nabiałem. Żony nauczycieli i nauczycielki są nieraz w wielkim kłopotcie, bo nie mają mleka dla dzieci. Sprawa ta jak najprędzej musi być uregulowana przez rady narodowe.

A. Chomicz
Wolsztyn

OD REDAKCJI

Niektórych problemów Wydział Oświaty nie może rozwiązać samodzielnie. Trudno mu na przykład przełamać wygodnictwo przedsiębiorstwa budowlanego. I tu widać konieczność pomocy Prezydium PRN. Na podstawie artykułu można sądzić, że Wydział Oświaty niedostatecznie uwzględnia w swej pracy strukturę rad narodowych i ich szerokie kompetencje, które pozwalają skutecznie załatwić wiele spraw.

PO SESJI RADY KULTURY

Od 18 do 20 czerwca br. w Stalino-grodzie obradowała XII sesja Rady Kultury poświęcona zagadnieniom amatorskiego ruchu artystycznego. Doniosło to wydarzenie dla życia kulturalnego województwa zainteresowało szerokie rzesze działaczy, pracowników kultury i twórców.

W sali obrad Woj. RN zasiedli minister i działacze centralni, czołowi artyści i twórcy obok działaczy i terenowych pracowników kulturalno-oświatowych z małych miasteczek i zapadłych wsi.

Minister Sokorski ostro, ale słusznie wytknął w swym referacie niedołęstwo pracowników kulturalno-oświatowych rad narodowych, którzy dopuszczają do tego, że np. w poszczególnych województwach 60% kredytów na kulturę nie zostało wykorzystanych, a równocześnie świetlice i domy kultury bywają przez swój niechlujny wygląd, opuszczenie lub chuligańskie wybryki uczestników zaprzeczeniem kultury.

ZACZNIJMY OD SIEBIE

W dyskusji poruszono szereg istotnych problemów. Stwierdzono np., że w gminie Kamyk pow. Kłobuck odnowiony i wyposażony na koszt państwa lokal świetlicy gminnej świeci pustkami i niszczeje od zacieków deszczowych i ani kie-

WL. MIZIOWA
kier. Wydz. Kult.
Prezydium Woj. RN
w Stalino-grodzie

rownik świetlicy, ani Prezydium GRN nie kwapią się z naprawą.

Również dowodem braku troski o mienie społeczne jest świetlica gromadzka w Hanusku pow. Tarnowskie

Góry. Świetlica ta jest w opłakanym stanie, mimo że są warunki, by przodowała. Społeczeństwo miejscowe żywo interesuje się świetlicą, jednak Prezydium GRN i PRN wykazują bezradność zamiast usunąć przeszkody w stworzeniu odpowiednich warunków życia kulturalnego w gromadzie Hanusek.

Niski poziom pracy świetlic gminnych i gromadzkich w pow. zawierciańskim dowodzi niedołęstwa organizacyjnego Oddziału Kultury Prezydium PRN w Zawierciu. Gdy wszystkie powiaty ubiegały się ambitnie o sztandar przechodni Ministra Kultury i Sztuki dla najlepszego zespołu artystycznego świetlicy wiejskiej w powiecie doprowadzając do eliminacji powiatowych nawet 40 zespołów artystycznych ze wsi, kierowniczka Oddziału Kultury w Zawierciu wyjechała w tym czasie na urlop i do eliminacji powiatowych w Zawierciu zespoły świetlic wiejskich nie przystąpiły. Wytyczne Ministerstwa Kultury i Sztuki w sprawie samokształcenia kierowników świetlic gminnych i wykaz obowiązującej lektury na II kwartał leżały do lipca w biurku kierownika Oddziału w Zawierciu.

Wydział Kultury Prezydium Woj. RN przeprowadzał nawet dość często kontrole w terenie. Pozwoliły one usunąć niejedno zaniedbanie, przyczyniły się np. do poprawy pracy Oddziału Kultury Prezydium PRN w Pszczynie, Gliwicach, Kłobucku. Jednak praca kontrolująca w wielu wypadkach była niezadowalająca. Często wyjazd przynosił tylko stwierdzenie istniejącego złego stanu w terenie bez wyszukania środków zaradczych, bez opracowania wniosków. Również często pracownicy Wydziału kontrolujący teren nie wykazywali dostatecznej znajomości zagadnień kulturalno-oświatowych, toteż niejednokrotnie mimo najlepszych chęci nie mogli sprostać trudnościom napotykanym w terenie.

Analizując braki w pracy za I półrocze i wykorzystując zdobyte doświadczenie, a przede wszystkim wytyczne XII sesji Rady Kultury — Wydział Kultury za główny cel postawił w III kwartale przełamanie własnych braków organizacyjnych, wszelkich przejawów niedołęstwa i niedbalstwa w stosunku do ogniw terenowych i podległych placówek kulturalno-oświatowych jak też współpracujących organizacji społecznych i związkowych. Ważnym zadaniem jest wyrobienie właściwego stosunku do zawodowych placówek artystycznych i związków twórczych, które często potrzebują życzliwej pomocy rad narodowych.

ŚRODKI PROWADZĄCE DO CELU

Aby zapewnić realizację zamierzeń postanowiliśmy stworzyć zgrany, powodowany zdrową ambicją kolektyw pracowniczy w Wydziale, pracujący nad podniesieniem własnych kwalifikacji zawodowych i uświadomienia społeczno-politycznego. Tematykę na tygodniowe narady produkcyjne opracowaliśmy w ten sposób, aby cały kolektyw zastanowił się nad realizacją zasadniczych zadań planowanych w danym kwartale. Np. na naradach produkcyjnych w lipcu przeanalizowano stan wykonania zadań narodowego planu gospodarczego w zakresie upowszechnienia kultury na podstawie kontroli w terenie i opracowanego dla Głównego Urzędu Statystycznego sprawozdania za I półrocze. Pełnomocnicy powiatowi zorientowali się jak wykonują zadania ich powiaty, analizowali braki np. tzw. „papierowe dane” co do ilości zespołów w świetlicach gromadzkich, a nawet gminnych, trudności w osiągnięciu planowej liczby punktów bibliotecznych na wsi, czy aktywnych świetlic gromadzkich. Omówiono sposoby mobilizacji terenu do zwiększenia troski o wykonanie zadań planowych jak też środki pomagające wypełnić zadania. Podobnie przeanalizowano wykonanie budżetu jednostkowego i zbiorczego Wydziału. Analiza zwróciła uwagę kierowników poszczególnych oddziałów na niedostateczną troskę o podstawowe zagadnienie, jakim jest terminowe, celowe i pełne wykorzystanie stojących do dyspozycji kredytów.

Równocześnie wpłynął wniosek zastosowania oszczędności, aby gospodarując lepiej budżetem, wykonać zadania planowe, a równocześnie wygospodarować oszczędności na zorganizowanie

konkursu literackiego na utwór dla potrzeb zespołu świetlicowego, o co tak gorąco prosiła w dyskusji na XII sesji Rady Kultury Stefania Mazurek z Opola.

Między innymi przedyskutowano na naradzie zadania planowe na III kwartał i dokonano analizy wykonania planu za kwartał II. Omówiono wytyczne do kontroli świetlic i oddziałów kultury dla pełnomocników powiatowych oraz ich zadań na III kwartał. Przedyskutowano referaty ministra Sokorskiego i wiceministra Wilczka wygłoszone na XII sesji Rady Kultury oraz charakterystyczne głosy w dyskusji, które mogą stanowić wytyczne do pracy Wydziału i terenowych placówek kulturalno - oświatowych. **Pracownicy Wydziału podjęli z okazji 10 rocznicy PKWN zobowiązanie podniesienia poziomu prac kulturalno - oświatowych przez współzawodnictwo długofalowe.** Współzawodnictwo oparte jest o szczegółowo opracowany regulamin wyznaczający pewną ilość punktów za wykonanie konkretnych zadań, jak np. założenie i uaktywnienie świetlicy, zespołu artystycznego, oświatowego, rolniczego, przeprowadzenie remontów obiektu kulturalnego, zorganizowanie imprez, przeprowadzanie analizy poszczególnych zagadnień kulturalno-oświatowych na posiedzeniach Prezydium, na naradzie przewodniczących prezydiów GRN i na posiedzeniu komisji oświaty i kultury itp. Wysoko punktowane są prace wykonane w spółdzielniach produkcyjnych i PGR. Przewidziano w planie pracy szersze wykorzystanie placówek kulturalno-oświatowych związków zawodowych w pracy na wsi.

W planie posiedzeń Prezydium Woj. RN na III kwartał przewidziano analizę pracy domów kultury w zakresie realizacji uchwał II Zjazdu PZPR. Ponieważ na terenie woj. stalinogrodzkiego większość domów kultury podlega związkom zawodowym, Wydział powołał aktyw międzyorganizacyjny do przeprowadzenia analizy pracy wszystkich domów kultury na terenie województwa i opracowania sprawozdania i wniosków do uchwały dla Prezydium Woj. RN.

Wydział Kultury przystąpił do organizowania własnych powiatowych domów kultury, chcąc usunąć istniejące braki. Już w III kwartale br. powstaną 3 nowe powiatowe domy kultury w Będzinie, Częstochowie i Gliwicach.

Praca Wydziału Kultury Prezydium Woj. RN w nowych formach organizacyjnych ma zapewnić podniesienie stylu pracy oddziałów kultury prezydiów PRN, wciągnięcie do współpracy szerokiego aktywu społecznego przez większe oparcie się o nowo-zorganizowaną Komisję Kultury Woj. RN, o organizacje społeczne i związki zawodowe, silniejsze powiązanie się ze związkami twórczymi i zawodowymi placówkami artystycznymi przez stworzenie Wojewódzkiej Rady Kultury, złożonej z fachowców od poszczególnych dyscyplin sztuki pełnych twórczej inicjatywy i socjalistycznego entuzjazmu, aby w woj. stalinogrodzkim kwitła kultura, by dotarła do każdego zakątka ziemi śląskiej.

PRACA KOMISJI OŚWIATY I KULTURY MRN W GRUDZIĄDZU

Jedną z aktywniejszych komisji MRN w Grudziądzu jest Komisja Oświaty i Kultury.

W I półroczu Komisja słusznie potraktowała wskazania IX Plenum i II Zjazdu PZPR jako najbardziej istotne wytyczne również pracy kulturalno-oświatowej. Na jednym z posiedzeń Komisja omówiła swoją pracę w świetle tych wytycznych.

Wynikiem było ożywienie pracy kulturalno-oświatowej. Ożywiła się m. in. praca zakładowych zespołów artystycznych, które biorą czynny udział w wyjazdach ekip łączności miasta ze wsią.

Poważne osiągnięcia w organizowaniu ekip łączności miasta ze wsią mają również grudziądzkie szkoły i przedszkola. Objęły one patronaty nad szkołami i przedszkolami na wsi. Do akcji tej włączyły się także komitety rodzicielskie i niektóre komitety opiekuńcze. Współpraca szkół miejskich i wiejskich prowadzona jest przez oddziaływanie polityczne i kulturalno-oświatowe na szkoły i środowisko oraz przez upowszechnienie doświadczeń dydaktyczno-wychowawczych i prac społeczno-politycznych.

H. Gostomczyk
pracownik Prezydium MRN
w Grudziądzu

Przy ścisłej współpracy Komisji, Wydziału Oświaty i Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego zwołano konferencję kierowników, dyrektorów szkół i przewodniczących komitetów rodzicielskich. Po konferencji szkoły i komitety rodzicielskie masowo podejmowały zobowiązania dla uczenia II Zjazdu PZPR i dziesięciolecia Polski Ludowej.

Ponad tysiąc cennych pomocy naukowych wykonanych przez nauczycieli i uczniów z wydatną pomocą komitetów rodzicielskich zasililo gabinety i pracownie szkół grudziądzkich. Wielu nauczycieli, a między nimi Walc, Sander i Miśliborski, wykazało dużo inicjatywy, wykonując zupełnie nowe, dotąd nie stosowane w pracy szkolnej pomoce naukowe.

Dzięki zobowiązaniom wzrósł znacznie poziom pracy nauczycieli i uczniów, a liczne szkoły zdołały całkowicie zmienić klasowy system pracy na system pracowniany, jak

np. Technikum Budowy Maszyn Rolniczych i Technikum Chemiczne.

Komisja analizując formy pracy kulturalnej stwierdziła, że obok dobrze pracujących świetlic, zespołów artystycznych i bibliotek są jeszcze słabe. Niezadowolająco pracują przede wszystkim biblioteki przyzakładowe. Jest to m. in. wynikiem tego, że zakłady pracy nie zawsze się nimi interesują. Toteż słuszne jest stanowisko Komisji, że sprawę usprawnienia pracy bibliotek i uaktywnienia świetlic, zwłaszcza najmniej żywotnych, potraktowała jako zagadnienie pierwszoplanowe.

Znacznym brakiem pracy Komisji był formalizm polegający na tym, że uchwalano wiele wniosków, lecz nie potrafiono konsekwentnie kontrolować ich załatwienia. Np. kilkakrotnie podejmowano uchwały i wnioski w sprawie uaktywnienia podkomisji do spraw wychowania młodzieży. Jak dotąd figuruje ona na papierze, mimo że chuligańskie wybryki młodzieży mnożą się. To samo dotyczy uruchomienia domu harcerza, właściwego wykorzystania gmachu Teatru Miejskiego itp.

Odpowiedzi na naszą krytykę

W odpowiedzi na krytyczny artykuł w Nr 11 pt. „Prezydium MRN w Sosnowcu pod rozważę...” otrzymaliśmy pismo sekretarza Prezydium MRN Mieczysława Kochańskiego, który informuje, że artykuł omówiono na posiedzeniu Prezydium oraz na naradzie z kierownikami wydziałów.

Wyciągając wnioski z artykułu oraz istniejących braków Prezydium postanowiło omawiać systematycznie realizację planu i budżetu na naradach z kierownikami wydziałów. Wydział Finansowy oraz Miejską Komisję Planowania Gospodarczego zobowiązano do comiesięcznego informowania o realizacji planu i budżetu.

W okresach kwartalnych sprawozdania z wykonania budżetu i planu gospodarczego będą ana-

lizowane na posiedzeniach Prezydium z udziałem wszystkich Komisji MRN.

W Nr 11 zamieściliśmy również artykuł: „Aby uchwalić dobry plan i budżet powiatu”. Jak stwierdza w swoim piśmie przewodniczący Prezydium PRN w Stargardzie Adam Nastalczyk, krytyczne uwagi zawarte w artykule są słuszne.

Artykuł omówiono na posiedzeniu Prezydium PRN. Prezydium postanowiło co kwartał rozpatrywać sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego i budżetu. Zabezpieczona zostanie również systematyczna kontrola wykonywania planu i budżetu przez wszystkie komisje PRN.

„Artykuł wskazał Prezydium PRN słuszną i właściwą drogę oraz pomógł w walce o całkowitą realizację zadań”.

Korespondenci piszą...

Ob. Stanisław Krakowiak, radny GRN w Rokicinach pow. Brzeziny, pisze:

„Niektóre prezydia przez cały rok nie czekając na miesiąc odbudowy stolicy zdobywają fundusze na SFOS. Do nich zalicza się Prezydium GRN w Mikołajowie. Plan wynosi 19500 zł. Prezydium realizuje go urządzając imprezy dochodowe, a mianowicie zabawy połączone z loterią fantową, rozprawdając znaczki za pośrednictwem szkół. Do połowy lipca plan wykonano już w 50%.

Mieszkańcy gminy chętnie dają składki i popierają imprezy urządzane na odbudowę stolicy. Wielu z nich było bowiem na wycieczce w Warszawie urządzonej przez Komitet Odbudowy Stolicy”.

Ob. Antoni Kalmuczak, instruktor organizacyjny Prezydium Woj. RN w Zielonej Górze, podaje, iż Prezydium PRN w Zielonej Górze na każdej sesji PRN składa wyjaśnienia w sprawie interpelacji zgłoszonych przez radnych na sesji poprzedniej.

Energiczniej przygotowywać siedziby gromadzkich rad narodowych

Wież żywo interesuje się przygotowaniem do powołania gromadzkich rad narodowych. Wrazem tego są zarówno podjęte zobowiązania, jak też udział 23.489 chłopów w sesjach PRN, na których uchwalano wnioski o utworzenie nowych gromad.

Podsumowanie, na 20 lipca, wyników czynów podjętych z okazji projektowanego powołania gromadzkich rad dało imponujące cyfry. Oto chłopci w całym kraju wykonali prace melioracyjne, remonty i budowę dróg i mostów, boisk itp. na sumę ponad 18 milionów złotych. Wartość zobowiązań wykonanych w tym samym czasie przy przygotowaniu lokali dla gromadzkich rad wyniosła ponad 4 miliony zł.

W czynie społecznym przoduje woj. białostockie, gdzie wartość prac przekroczyła 6,5 miliona zł i woj. poznańskie, gdzie chłopci w tym samym czasie wykonali prace wartości blisko 4 milionów zł. Już choćby z tych cyfr widać, jak ogromne rezerwy sił kryją się w masach chłopów i jak dobrze przeprowadzona praca organizatorska rad narodowych wydobywa te cenne siły i przyspiesza przy ich pomocy realizację wskazań II Zjazdu Partii.

Niestety w wielu powiatach i niektórych województwach rady narodowe nie zdobyły się na organizacyjne uchwycenie tych rezerw, na skierowanie wysiłku mas chłopów do czynów społecznych.

Nie wykorzystano tych możliwości w woj. warszawskim, krakowskim, gdańskim, zielonogórskim i szczecińskim.

Wkład pracy społecznej w remonty lokali dla gromadzkich rad słabo przedstawia się w woj. warszawskim, tym największym z województw jeśli chodzi o ilość nowych gromad, bo licząc ich 925. Do 20 lipca wkład pracy w ramach czynu w woj. warszawskim wyniósł zaledwie 115.709 zł. Niedostateczną troskę o remonty widać w woj. gdańskim, gdzie do 20 lipca nie rozpoczęto remon-

tów 42 budynków, a wkład pracy społecznej wyniósł zaledwie 76.902 zł. Warto tę sumę zestawzić z 1.002.388 zł, tj. wartością pracy społecznej chłopów woj. rzeszowskiego, które przoduje jeśli chodzi o wkład pracy społecznej w remonty lokali gromadzkich rad.

Lokale dla gromadzkich rad narodowych muszą być remontowane energiczniej. Nie można przewlekać rozpoczęcia remontów, a właśnie tak się dzieje w woj. lubelskim, gdzie do 20 lipca nie rozpoczęto remontów 231 lokali i kieleckim 221. Nie można również przewlekać remontów już rozpoczętych, jak to się dzieje w woj. stalingrodzkim, gdzie zaplanowano do 31 lipca ukończyć remont 220 pomieszczeń, a wykonano zaledwie 86.

Sprawą ogromnej wagi w trosce o sprawne przeprowadzenie wszystkich remontów jest dalsza mobilizacja chłopów do rzeczywistego całkowitego wykonania zobowiązań, a nawet ich przekraczania. Dotyczy to szczególnie woj. krakowskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego i olsztyńskiego, w których zobowiązaniowy „dług“ chłopów wynosi wiele setek tysięcy złotych. Stała troską prezydium Woj. RN powinno być pomaganie najsłabszym powiatom, wskazywanie im doświadczeń powiatów przodujących. Obowiązkiem prezydium PRN jest zwrócenie uwagi na te gminy, w których z remontami jest źle. Remonty lokali dla gromadzkich rad powinny być codzienną troską prezydium GRN, komisji gromadzkich i aktywu gromadzkiego. Na dole — w gromadach i gminach trzeba mobilizować chłopów, by wykonali podjęte zobowiązania. Troska o remonty lokali dla gromadzkich rad ze strony prezydium PRN, to równocześnie troska o podtrzymanie mobilizacji prezydium GRN, niedopuszczenie do jakiegokolwiek osłabienia ich pracy, wychowywanie aktywu gminnego i gromadzkiego na gospodarzy przyszłych gromadzkich rad narodowych.

O PRACY KOMISJI BUDOWNICTWA PRN W PASŁĘKU

Komisja Budownictwa PRN zaliczana jest do aktywniejszych komisji naszej Rady. Dzięki kontroli Komisji wykryto poważne niedociągnięcia w wykonywaniu robót przez pasłęcki BPP w Domu Dziecka w Mariwcy. Komisja usilnie zabiega o zakończenie budowy rozlewni piwa i wytwórni wód gazowych w Pasłęku, jak również piekarni.

Do najaktywniejszych członków Komisji można zaliczyć przewodniczącego Brunona Kowalskiego oraz członków Józefa Maciejewskiego, Jana Wonkę i Józefa Lenarczyka.

Komisja regularnie, co miesiąc zbiera się na posiedzenia. W planie pracy na III kwartał br. przewidziano szczególne kontrole w BPP, w spółdzielniach produkcyjnych i PGR w dziedzinie wykonania planów budownictwa.

W II kwartale podczas kontroli w Młynarach komisja stwierdziła poważne nadużycie finansowe w GRN Młynary. Komisja sprawdzając wykonanie remontu centralnego ogrzewania w biurze GRN przez Stefana Gawrylczuka stwierdziła, że wystawił on za wykonane roboty fikcyjny rachunek. Rzeczywisty koszt robót wyniósł 2 tys. zł, a Gawrylczuk sfabrykował rachunek na 5.192 zł. Sprawa po przedstawieniu na posiedzeniu Prezydium PRN została skierowana do prokuratury.

Komisja Budownictwa w II kwartale zainteresowała się sprawą likwidacji warsztatów Szkoły Budowlanej w Pasłęku, gdy na polecenie DOSZ w Olsztynie zaczęto wywozić maszyny z Pasłęka do Morąga. Dzięki interwencji komisji, Prezydium Woj. RN poleciło wstrzymać wywózkę maszyn. Po porozumieniu większość maszyn została w Pasłęku, a zabrano jedynie część. Zmechanizowany warsztat stolarski jest w Pasłęku konieczny. Gdyby go zlikwidowano, nie byłoby komu wykonywać zamówień na prace stolarskie dla potrzeb PGR, spółdzielni produkcyjnych i ludności. W bieżącym roku na terenie naszego powiatu dokonuje się remontu 83 obiektów w 31 spółdzielniach produkcyjnych. Remontuje się 17 chlewni w tym 2 nowe w Rychlikach i Elsmontach, 18 obór, w tym 1 nowa w Rychlikach, 11 stajni, 1 owczarnia, kurniki, 20 stodół, 8 spichrzów, 2 magazyny, 4 silosy, gnojownię i inne obiekty. Większość tych robót skontrolowała już Komisja Budownictwa, dzięki czemu tempo prac zostało przyspieszone, a część robót przejęli sami spółdzielcy jak w Eardynach. Nowej Wsi i innych, aby wykonać je sposobem gospodarczym dla zmniejszenia kosztów.

B. Romaszowski
Pasłęk

WERBUNEK DO GÓRNICTWA MUSI BYĆ WYKONANY

Plan wydobywania węgla kamiennego za 1 półrocze nie został wykonany. Jest to wiadomość, która musi mobilizować wszystkie prezydia rad narodowych i aktyw rad do oceny ich własnej działalności w werbunku ludzi do pracy w górnictwie.

WL. PLESZKO

Największe plany werbunku do górnictwa mają Prezydium Woj. RN w Bydgoszczy, Białymstoku, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi i Warszawie. Na terenach tych województw istnieją w dalszym ciągu największe możliwości werbunku siły roboczej.

Pozostałe prezydium Woj. RN — oprócz Prezydium Woj. RN w Stalinogrodzie i Wrocławiu, które otrzymały specjalne zadania w zakresie miejscowego pośrednictwa, opieki nad zwerbowanymi i lokalnego werbunku do górnictwa — otrzymały plany werbunku o wiele mniejsze, niemniej jednak obowiązujące.

Najlepszymi wynikami może poszczycić się Prezydium Woj. RN w Rzeszowie, które wojewódzki plan werbunku do górnictwa wykonało na 15 lipca w 59%. Wyróżniającymi się są Prezydium MRN w Rzeszowie i Prezydium PRN w Mielcu, które plany werbunku wykonały już w przeszło 100%.

ZRÓDŁA OSIĄGNIĘĆ W WOJ. RZESZOWSKIM

Prezydium Woj. RN w Rzeszowie, niezwłocznie po otrzymaniu planu werbunku ustaliło dokładne zadania dla prezydiów PRN i przydzieliło im do natychmiastowej realizacji powiatowe plany werbunkowe. Do nadzorowania i kierowania werbunkiem Prezydium Woj. RN, na wniosek Samodzielnego Oddziału Zatrudnienia, powołało specjalnych pełnomocników, przydzielając im po dwa werbujące robotników powiaty. Również prezydium PRN powołały pełnomocników do nadzorowania i pomocy GRN. Ażeby plan werbunku, ustalony przez

Prezydium Woj. RN nie był w terenie wypaczany oraz w celu zagwarantowania realizacji tych planów zast. przewodniczącego Prezydium Woj. RN osobiście kontroluje przebieg werbunku w poszczególnych prezydiach PRN (np. w PRN Kolbuszowa) oraz co 2 — 3 dni żąda z prezydiów PRN danych o przebiegu, trudnościach i wynikach werbunku.

Dużą operatywność w werbunku przejawia personel Oddziału Zatrudnienia Prezydium Woj. RN, a w szczególności jego kierownik Radwan, który razem z przedstawicielem Chorzowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego przebywa często w terenie i sprawdza pracę samodzielnych referatów zatrudnienia prezydiów PRN oraz werbowników-górników ze wspomnianego Zjednoczenia, udzielając na miejscu wszelkiej rady i pomocy.

Dla lepszego spopularyzowania pracy w górnictwie, w szkołach ogólnokształcących na terenie województwa, nauczyciele przeprowadzają specjalne pogadanki, poświęcone pracy w górnictwie i podkreślają jej ważność i ciężar gatunkowy w gospodarce narodowej.

W większości powiatów do akcji werbunkowej wciągnięto również listonoszy i przy ich pomocy rozprowadza się wśród mieszkańców ulotki i afisze z warunkami pracy i płacy w górnictwie, oraz Okręgowy Zarząd K'n, którego kina wykświetlają krótkometrażowe filmy, popularyzujące pracę w przemyśle węglowym, takie jak np. „Wesoła II“, „Zawsze pierwsi“ itp.

Prezydium Woj. RN stosuje również system premiowania sołtysów, co gwarantuje ich intensywniejszy udział w akcji werbunkowej. Nie zapomina się również o werbunku na terenie miast. Dużą pomoc dają w tym zakresie prezydiom PRN lub MRN niektóre komitety blokowe, organizując zebrania mieszkańców danego bloku, w celu zapoznania ich z warunkami pracy i płacy w górnictwie.

Takie są przyczyny wysunięcia się woj. rzeszowskiego na pierwsze miejsce pod względem werbunku — wśród województw mających największe plany werbunkowe.

Jednak omawiane osiągnięcia nie przesłaniają braków, istniejących jeszcze na terenie woj. rzeszowskiego w zakresie werbunku do górnictwa. Prezydium Woj. RN powinno pamiętać, że obok przodujących są i takie prezydium PRN jak np. Gorlice i Przemyśl, Kolbuszowa i Tarnobrzeg, które nie mogą wykazać się większymi wynikami, dość jeszcze słabo doceniają znaczenie werbunku do górnictwa i niedostatecznie nadzorują pracę samodzielnych referatów zatrudnienia w tym zakresie.

DOŚWIADCZENIA INNYCH WOJEWÓDZTW

Obok woj. rzeszowskiego w czołówce wyróżniających się kroczy woj. bydgoskie, które plan werbunku do górnictwa wykonało na 15 lipca br. w 53%. Najlepszymi okazały się Prezydium



MRN w Bydgoszczy i Toruniu, które szybko zbliżają się do całkowitego wykonania planów nałożonych przez Prezydium Woj. RN.

Prezydium rad narodowych i ich organy zatrudnienia kierują się na tym terenie w zasadzie metodami pracy, podobnymi do metod stosowanych w woj. rzeszowskim z tą tylko różnicą, że w zakresie akcji propagandowej wykorzystują ponadto regionalną rozgłośnię Polskiego Radia w Bydgoszczy i radiowęzły.

Ponadto niektóre placówki zatrudnienia jak np. SOZ Prezydium MRN w Bydgoszczy, SRZ Prezydium MRN we Włocławku i inne prowadzą akcję werbunkową do górnictwa również w zakładach pracy. Na miejsce kandydatów w ten sposób pozyskanych kieruje się kobiety z miejscowych rezerw siły roboczej.

Prezydium Woj. RN w Bydgoszczy toleruje jednak nadal zły stan pracy niektórych SRZ prezydiów PRN takich jak np. SRZ w Lipnie, SRZ w Aleksandrowie Kuj. i innych. Kierownicy tych SRZ nie spełniają elementarnych obowiązków w zakresie tak ważnego werbunku.

Dotychczasowe wyniki werbunku wykazują, że prawie we wszystkich województwach przodują w akcji werbunkowej prezydium rad narodowych w miastach wydzielonych. Np. Prezydium Stołecznej Rady Narodowej plan werbunku do węgla na 15 lipca br. wykonało w 143%, a Prezydium Rady Narodowej w Łodzi w 65%.

Innowacją w obecnym werbunku do węgla jest również wprowadzenie nowego systemu premiovania pracowników tych organów zatrudnienia, które wykazały się dobrymi wynikami we współzawodnictwie i wyróżniły się w akcji inicjatywą.

Po otrzymaniu planów werbunku do węgla organy zatrudnienia prezydiów rad narodowych rozwinęły pomiędzy sobą współzawodnictwo, walcząc o jak najlepsze wyniki.

SZYBKO USUWAĆ BRAKI

Jednak są jeszcze poważne niedociągnięcia w zakresie werbunku. Na terenie woj. poznańskiego niedociągnięcia te polegają przede wszystkim na tym, że szereg prezydiów rad narodowych, jak np. Prezydium PRN w Chodzieży, Czarnkowie i Międzychodzie, nie żyje zagadnieniem werbunku oraz nie czuwa nad pracą SRZ. Również w woj. warszawskim istniejące braki na odcinku werbunku są spowodowane przede wszystkim brakiem niedostatecznego, a niekiedy nawet kompletnego zainteresowania ze strony prezydiów PRN takich jak: Przasnysz, Ciechanów, Mława, Węgrów, Siedlce, Nowy Dwór, Wołomin. Brak tego zainteresowania przejawia się i w niedostatecznej kontroli nad pracą SRZ (np. Siedlce) i nadzoru nad pracą werbowników, gminnych rad narodowych i sołtysów (np. Płońsk), w oddalaniu do innych prac kierowników SRZ (np. Mława), w udzielaniu urlopów kierownikom SRZ w okresie nasilenia akcji (np. Przasnysz) itp. zjawiskach.

Do najbardziej zaniedbanych na terenie woj. krakowskiego należy Prezydium PRN w Nowym

Targu, które nie przejawia dostatecznego zainteresowania przebiegiem werbunku oraz Prezydium PRN w Żywcu (wyniki słabe, sołtysi mało zainteresowani w werbunku itd.).

Przykrą niespodzianką w obecnym werbunku do górnictwa sprawiło Prezydium Woj. RN w Białymstoku.

Województwo to, które było zawsze przodującym w tym zakresie — w obecnej akcji znajduje się na ostatnim miejscu (18% planu wojewódzkiego na 15 lipca 1954 r.).

Czym wytłumaczyć taki stan rzeczy? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy, jeżeli ustalimy w jakiej mierze interesuje się Prezydium Woj. RN zagadnieniem werbunku do górnictwa. A zainteresowanie się to, jak dotychczas, jest nie wystarczające. Podjęcie samej uchwały o werbunku tu nie wystarczy. Trzeba kontrolować — i to systematycznie kontrolować wykonanie tej uchwały i przez SOZ Prezydium Woj. RN i przez prezydium powiatowych rad narodowych.

Właśnie na skutek braku kontroli wykonania ze strony Prezydium Woj. RN szerzy się w terenie „lokalny patriotyzm“, tzn. przekładanie lokalnych potrzeb na siłę roboczą ponad potrzeby państwowe. Oto np. Prezydium PRN w Augustowie podjęło 2 czerwca br. uchwałę w sprawie zaspokojenia potrzeb w zakresie siły roboczej przede wszystkim miejscowych zakładów pracy.

Prezydium to dotąd nie dostrzega potrzeb ogólnopństwowych i nie podjęło uchwały zobowiązującej prezydium GRN do przeprowadzenia werbunku do górnictwa. Prezydium PRN nie omawiają spraw werbunku na swych posiedzeniach i dlatego GRN traktują zadania werbunkowe jako uboczne.

Do województw zaniedbujących się w akcji werbunkowej należy również woj. łódzkie (21% planu na 15 lipca br.). Tu również działają te przyczyny, które istnieją w Białymstoku.

SZCZEGÓLNE ZADANIA PREZYDIÓW RAD NARODOWYCH W WOJ. STALINOGRODZKIM

Prócz zadań pośrednictwa pracy i miejscowego werbunku, prezydium rad narodowych w województwie stalinogrodzkim mają obowiązek systematycznego czuwania, aby administracje kopalni węgla szybko i sprawnie przyjmowały nowozwerbowanych do pracy, to znaczy, aby szybko załatwiały z nimi formalności związane z przyjęciem ich do pracy, aby właściwie i na czas przygotowywały hotele robotnicze, aby szybko przydzielały nowozwerbowanym zaliczki, ubrania robocze, miejsca oraz narzędzia pracy, aby szybko zapoznawały zwerbowanych z warunkami bhp i warunkami pracy oraz wynagrodzenia w kopalni itd.

Prezydium rad narodowych na terenie woj. stalinogrodzkiego powinny zwracać dużą uwagę na dobór przez administrację kopalni górników do werbowania siły roboczej na terenach innych województw, gdyż zdarzają się wypadki delegowania do tego celu osób nieodpowiednich, nie

umiejących często podejść do chłopów i przekonać ich o korzyściach płynących z pracy w górnictwie oraz marnotrawiących pieniądze państwowe na delegacje służbowe.

Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego delegowało na teren powiatów: Krosno, Łańcut, Rzeszów, Dębica, Jarosław werbowników, którzy tak ważne zadanie traktowali jako wypoczynek na wczasach i nie przejawiali inicjatywy dla pozyskania ludzi do węgla. Trzeba więc, aby prezydium rad narodowych w woj. stalino-grodzkim, obok zwracania uwagi na usuwanie przez administrację kopalni niedociągnięć w zakresie przyjmowania nowozwerbowanych do pracy, zwracały również uwagę na właściwy dobór przez kopalnie werbowników, aby udzielały tym werbownikom, rekrutującym się spośród do-

brych górników, instruktarzu i wytycznych o sposobach prowadzenia werbunku na wsi oraz aby wpływały na administrację kopalni w kierunku szybkiego potwierdzania przybycia osób kierowanych do pracy w górnictwie z innych województw, gdyż od potwierdzeń tych uzależnione jest przyznanie premii dla pracowników właściwych organów zatrudnienia.

*

Szybko rośnie nasz przemysł i jego zapotrzebowanie na węgiel, który decyduje o sile Polski i jej znaczeniu w świecie. Niech pamiętają o tym wszystkie prezydium rad narodowych werbujące, wszyscy pracownicy organów zatrudnienia, wszyscy sołtysi i inne osoby, które pomagają w prowadzeniu tak zaszczytnego werbunku.

Pomoc Prezydium PRN w Gostyninie dla radnych i komisji

Prezydium PRN w Gostyninie ustaliło już częściowo formy pracy z radnymi. Praca ta polega na pomaganiu każdemu w przygotowaniu się do sesji, w przenoszeniu uchwał rady w teren, na włączaniu komisji do wspólnego z Prezydium rozwiązywania zagadnień, na szkoleniu radnych.

O tym, jak pomagamy radnemu w przygotowaniu się do sesji, niech posłuży przykład przygotowania sesji budżetowej.

Przeprowadzono narady z radnymi PRN z udziałem przewodniczących komisji finansowo-budżetowych GRN oraz sekretarzy prezydiów GRN.

Narady obsługiwali pracownicy Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego, Wydziału Finansowego i Oddziału Organizacyjnego posługując się materiałem z wykonania planu gospodarczego i budżetu za rok 1953 oraz projektami na rok 1954. Wydział Finansowy przygotował również wyciągi z wykonania budżetu na rok 1953 w gminach, z których pochodzili radni. Dorobkiem tych narad było wskazanie radnym, jak nawiązać łączność z gromadą i gminą, jak ją utrzymywać oraz wskazanie sekretarzom prezydiów i przewodniczącym komisji GRN, jak należy organizować pracę wokół wykonania zadań planowych i budżetu. Pomogła również radnym ankietą rozesłana przed naradami. Radni poczynili sobie już w toku narady notatki-uwagi obok poszczególnych punktów, a radny Miszczyk posługiwał się materiałem zebrany według ankiety w dyskusji podczas obrad PRN na sesji budżetowej.

SPOTKANIA Z LUDNOŚCIĄ

Dobłą, ale nierozpowszechnioną formą pracy radnego były spotkania z ludnością po sesji. Po sesji budżetowej zapoczątkowano organizowanie tych zebrań na szerszą skalę, objęto nimi cały powiat. Dla przeniesienia planu gospodarczego i budżetu do ludności wykorzystano zebrania międzygromadzkie. Do obsłużenia tych zebrań włączyła się większość radnych oraz aktywiści Frontu Narodowego. W ten sposób z zadaniami planu

gospodarczego i budżetu zapoznaliśmy prawie wszystkich mieszkańców powiatu.

Różne są formy pracy radnych w miejscu zamieszkania; najbardziej powszechna jest pomoc dla sołtysa w przeprowadzaniu zebrań gromadzkich, udział w komisjach gromadzkich, w pracach komitetów sklepowych, w pracach komitetów rodzicielskich przy szkołach, w kolegiach orzekających itp. Często nadmierna ilość funkcji obciąża zbyt wielu radnych i nie pozwala właściwie organizować pracy. Np. Ignacy Janiszewski jest radnym Woj. RN, członkiem komisji Woj. RN, radnym PRN i przewodniczącym Komisji Komunikacyjnej PRN, członkiem kolegium orzekającego Woj. RN, członkiem Powiatowego Zarządu ZSch i TPD oraz komitetu rodzicielskiego.

Podobnie jest z innymi radnymi. Prezydium PRN zbiera obecnie materiały w tej sprawie i zamierza omówić ją na posiedzeniu.

LISTY DO CZŁONKÓW KOMISJI

Stałą formą pomocy radnym i członkom komisji jest przysyłanie wskazówek przed włączeniem się komisji do pracy nad zagadnieniem rozwiązywanym przez Prezydium. Opracowywane są one przez Oddział Organizacyjny z udziałem zainteresowanego wydziału (referatu).

Wskazówki takie przesłano członkom Komisji Oświaty i Kultury oraz Komisji Finansów, Budżetu i Planu. Już w połowie maja Oddział Organizacyjny przesłał członkom Komisji Rolnictwa i Leśnictwa wskazówki w sprawie kontroli przygotowań do akcji żniwno-omłotowej. Wskazówki te pomogły Komisji w przeprowadzeniu kontroli, wspólnie z komisjami rolnymi GRN, doprowadziły do wykrycia i usunięcia braków w GS i GOM.

Prezydium przesłało wszystkim radnym wyciąg ważniejszych zadań (z planu pracy) w III kwartale. Pomogło to radnym w organizowaniu pracy wokół aktualnych zagadnień.

Jednocześnie Prezydium zwróciło się z prośbą o nadsyłanie w tych sprawach uwag, wniosków

i spostrzeżeń. Radny Józef Aftonicz po otrzymaniu wskazówek z Prezydium PRN zorganizował zebranie w gromadzie Choinek, zapoznał ludność z uchwałami powziętymi na sesji PRN w sprawie realizacji obowiązkowych dostaw i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej i przesłał do Prezydium PRN prośbę tamtejszej ludności o zorganizowanie wycieczki do spółdzielni produkcyjnej. Sprawą tą zajął się Zarząd Rolnictwa.

Na wniosek radnych PRN, członków Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Stanisława Nowakowskiego i Leona Wachowskiego, Prezydium PRN przesłało radnym wskazówki, w jaki sposób powinni współdziałać w czasie „Tygodnia Straży Pożarnych“, dzięki czemu przeprowadzono wiele kontroli i omówiono zabezpieczenie pożarowe na 36 zebraniach gromadzkich.

Następną formą pomocy radnym i komisjom jest szkolenie, które odbywa się na posiedzeniach komisji bądź na specjalnie organizowanych naradach. Przeprowadzają je instruktorzy organizacyjni przeważnie w gminach. W tym roku np. zorganizowano szkolenie w Skrzanach, Ratajach, Łączku, Lucieniu. W Ratajach omówiono zadania poszczególnych komisji, obowiązki radnych, regulamin obrad rad narodowych. Uczestników zapoznano ze strukturą organizacyjną rad narodowych, omówiono na tle konkretnych zadań formy pracy radnego w terenie.

USPRAWNIĆ LECZNICTWO OTWARTE

Otoczając ludzi pracy opieką zdrowotną rady narodowe i służba zdrowia mają nie tylko obowiązek leczyć istniejące choroby, ale przede wszystkim powinny zapobiegać ich powstawaniu, to znaczy walczyć o wyższy poziom sanitarny, o higienę. Jest to zadanie specjalnie trudne na wsi, gdzie ludność jest rozproszona, gdzie urządzenia sanitarne są jeszcze niedostateczne, a obsługa ludności często utrudniona ze względu na szczupłe kadry służby zdrowia i złe warunki komunikacyjne.

Rady narodowe powinny wpajać społeczeństwu kulturę sanitarno-higieniczną. Poważną rolę w tej pracy spełniają komisje zdrowia rad narodowych. Jednak skuteczność ich pracy zależy od tego, jak szybko wyniki kontroli komisji zdrowia będą rozpatrywane przez prezydium rad, jakie wycofanie się z nich wnioski.

Usprawnienie opieki zdrowotnej zależy w dużej mierze od właściwego rozmieszczenia lekarzy i personelu pomocniczo-lekarskiego we wsiach i małych osiedlach. Wykonanie tego zadania zależy od prezydiów rad narodowych, które powinny zabezpieczyć warunki mieszkaniowe i bytowe pracowników kierowanych na ich teren. Również dobór lokali dla instytucji służby zdrowia jest niemniej ważnym zadaniem, gdyż nie zawsze i nie wszędzie budowane są nowe pomieszczenia. W wielu wypadkach można zamieniać pomieszczenia wygospodarowując lepsze, można przeprowadzić drobne remonty i dostosować w ten sposób pomieszczenia do wymagań służby zdrowia.

ZWIĘKSZYĆ POMOC ZE STRONY WYDZIAŁÓW PREZYDIUM WOJ. RN

Większość wydziałów Prezydium PRN zrozumiała już konieczność oparcia się w swej pracy na aktywie rad. Coraz częściej kierownicy wydziałów handlu, rolnictwa, oświaty, zdrowia biorą udział w posiedzeniach prezydiów i w sesjach GRN, pomagają w rozwiązywaniu terenowych bolączek.

Podobnej pomocy, której udzielają nasze wydziały gminom i gromadom, oczekujemy od wydziałów Prezydium Woj. RN. Tu jest jeszcze wiele niedomagań, szczególnie ze strony Wydziału Przemysłu, Komunikacji, Gospodarki Komunalnej, Handlu. Uważam, że pomoc ta nie powinna ograniczać się do udzielenia wskazówek kierownikowi lub do udzielenia pisemnego zalecenia usunięcia braków. Trzeba pomóc organizując naradę z pracownikami, udzielając pomocy na miejscu, współdziałając z komisją rady, przekazując doświadczenia uzyskane w skali wojewódzkiej.

Nie przypominam sobie faktu, aby przedstawiciel wymienionych wydziałów Prezydium Woj. RN zwrócił się kiedykolwiek z zapytaniem np. o pracę komisji PRN.

K. Błaszczak

kier. Oddz. Org. Prez. PRN
w Gostyninie

Jako przykład dobrego gospodarza terenu można przytoczyć Prezydium MRN w Stalinogrodzie. Prezydium pomaga rozwiązywać kłopoty lokalowe i transportowe służby zdrowia. Uzyskało odpowiednią ilość pomieszczeń na przychodnię rejonową i zorganizowało przychodnię. Innym przykładem jest Prezydium GRN w Morawicy, pow. Kielce. Przewodniczący Prezydium mimo trudności lokalowych doprowadził do otwarcia stałego punktu felczerskiego. Obecnie przygotowuje się mieszkanie dla felczera. Na okres letni zorganizowano dzieciniec i żłobek oraz znaleziono pomieszczenie dla 4 pracowników żłobka i przedszkola. Praca Prezydium GRN w Morawicy i jej przewodniczącego może być przykładem dla wielu innych prezydiów rad narodowych.

A jakże często jeszcze spotykamy się z bierną postawą rad narodowych. Tak np. w Krasnymstawie, woj. lubelskie przewodniczący Prezydium MRN z rezygnacją mówi: „myśmy się już do tego przyzwyczaili“ — to znaczy do złego stanu pomieszczeń, do brudu i słabo rozwiniętej opieki zdrowotnej. Drugi przykład: Prezydium MRN w Częstochowie mimo pozornych wysiłków nie umie sobie poradzić z rozmieszczeniem lekarzy w odpowiednich lokalach. Długo przewlekano sprawę przeniesienia domu akademickiego z Blachowni do Częstochowy, mimo że lokal w Blachowni zupełnie nie nadawał się na internat.

W wielu miejscowościach urządzono kolonie letnie w budynkach szkół. Śmietniki i ustępy w tych szkołach często nie zostały oczyszczone

po zakończeniu zajęć szkolnych, tak że np. w Bliżyni, woj. kieleckiej, dzieci z kolonii nie mogły korzystać z urządzeń sanitarnych.

Często prezydium rad narodowych nie czują się w pełni gospodarzami w sprawach zdrowia. Opędzają się jak od dokuczliwych much od zbyt upartych kierowników wydziałów zdrowia lub kierowników przychodni. A przecież przy należytych zrozumieniu odpowiedzialności za sytuację zdrowotną można osiągnąć takie rezultaty, jak we Wrocławiu, gdzie w nowopowstałej dzielnicy robotniczej — Pilczycy — uruchomiono i urządzono nowoczesną przychodnię.

Prezydium PRN i MRN miały rozpatrywać wnioski z kontroli usprawnienia opieki zdrowotnej i

dokonywać niezbędnych poprawek. Z przykrością należy stwierdzić, że w niektórych powiatach i miastach prezydium nie rozpatrywały wniosków i nie podejmowały uchwał. W woj. warszawskim tylko 13% prezydiów PRN i MRN po ukończeniu akcji rozpatrzyło wnioski i podjęło uchwały. W woj. łódzkim, koszalińskim, rzeszowskim i wrocławskim uczyniło to około 30% miast i powiatów. W niektórych województwach akcja ta znalazła zrozumienie w radach narodowych, wnioski pokontrolne były rozpatrzone przez wszystkie prezydium PRN i MRN, a uchwały nie tylko podjęte, lecz w krótkim czasie realizowane. Do tych województw należą woj. stalinogrodzkie, krakowskie i poznańskie.

N. Łyżwańska

K O N K U R S

„Rady Narodowej“, „Chłopskiej Drogi“, „Zielonego Sztandaru“
„Sztandaru Młodych“, „Polskiego Radia“, „Samopomocy
Chłopskiej“, „Spółdzielni Produkcyjnej“, „Robotnika Rolnego“,
„Przyjaciółki“, „Poradnika Świetlicowego“

Miliony ludzi codziennie słucha audycji radiowych, ogląda filmy, czyta książki, gazety i czasopisma.

Wśród listów nadsyłanych do redakcji trafiają się również i takie, w których czytelnicy wskazują artykuł, audycję, film, książkę, bo z niej odnieśli pożytek. Dlatego wymienione redakcje ogłaszają konkurs pod hasłem:

„JAK WYKORZYSTAŁEM I JAK POMOGŁY MI W PRAKTYCZNEJ PRACY: ARTYKUŁ W PRASIE, KSIĄŻKA, RADIO LUB FILM W CIĄGU 1953 R. I 1954 R.“

Do wzięcia udziału w tym konkursie zapraszamy wszystkich naszych czytelników, działaczy i pracowników rad. Zadaniem uczestników konkursu jest opisanie, w jaki sposób artykuł, opowiadanie, felieton, list zamieszczony w gazecie, audycja radiowa lub film pomogły w życiu lub w pracy.

Odpowiedzi konkursowe mogą dotyczyć najrozmaitszych dziedzin życia i działalności (politycznej i zawodowej), mogą omawiać wpływ artykułu albo audycji na poglądy, na sprawy społeczne i osobiste, mogą być podane w formie listu, opowiadania, opisu, felietonu lub jakiegokolwiek innej. Jeden czytelnik lub słuchacz radia może nadesłać kilka odpowiedzi.

Odpowiedzi należy przysyłać do 1 grudnia 1954 r. W miarę nadsyłania listów cenniejsze z nich będą publikowane w prasie. Każdy artykuł ogłoszony w prasie lub w radio będzie — niezależnie od wyników konkursu — oddzielnie wynagrodzony.

W celu przyznania nagród będzie powołany międzyredakcyjny komitet konkursowy, który oceni wszystkie wypowiedzi i podjętą decyzję ogłosi 1 stycznia 1955 r.

Za najlepsze wypowiedzi zostaną przyznane cenne nagrody ufundowane przez redakcje organizujące konkurs oraz przez poszczególne instytucje. Redakcja „Rady Narodowej“ przeznaczona na nagrody: 2 odbiorniki radiowe, zegarek na rękę, 3 rowery, 2 opylacze, 1.000 zł na zakup cieliczki, książki — za wypowiedź dotyczącą wykorzystania artykułów prasowych, audycji radiowych lub filmu do usprawnienia pracy rad narodowych, komisji rad, pracy społecznej przy wykonywaniu zadań państwowych.

Odpowiedzi należy przysyłać do jednej z wymienionych redakcji organizujących konkurs lub do Polskiego Radia.

Na kopercie należy napisać: „KONKURS PRASY I RADIA“.

Wydawca: RSW „PRASA“. Redaguje Komitet, Redakcja Warszawa, Wiejska 6/8. Tel. 840-31, 870-01, wewn. 136, 196, 263.
Administracja: RSW „PRASA“, Warszawa, ul. Wiejska 12.

Warunki prenumerat: miesięcznie 2.40 zł, kwartalnie 7.20 zł, półrocznie 14.40 zł, rocznie 28.80 zł.

Zamówienia i wpłaty, które powinny być dokonane do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres zamówionej prenumeraty, przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze (w prenumeracie indywidualnej i zbiorowej). Reklamacje w sprawie prenumeraty należy kierować do PPK „Ruch“, Warszawa, ul. Srebrna 12. W ważniejszych wypadkach odpis reklamacji nadsyłać Redakcji „Rady Narodowej“.